

PIOTR KARDAS

## O KOLIZJACH MIĘDZY PRZEPISAMI STANOWIĄCYMI WYNIK IMPLEMENTACJI DECYZJI RAMOWYCH A UMOWAMI MIĘDZYNARODOWYMI

### 1.

Zagadnienia europeizacji prawa karnego od dłuższego już czasu stanowią przedmiot analiz prowadzonych w polskim piśmiennictwie karnistycznym<sup>1</sup>. Z naturalnych powodów zainteresowanie tą problematyką nasiliło się z chwilą przystąpienia Polski do Unii Europejskiej<sup>2</sup> (UE). Choć póki co

<sup>1</sup> Jedną z pierwszych publikacji poświęconych tej problematyce ukazała się w piśmiennictwie polskim na początku lat 70. ubiegłego stulecia — zob. m.in. L. Kubicki, *Prawo karne europejskie (narodziny pojęcia)*, PiP 1971, nr 12, s. 922 i n. W zakresie nowszego piśmiennictwa poświęconego temu zagadnieniu zob. w szczególności: L.K. Paprzycki, R. Paprzycki, *Europejskie — wspólnotowe — prawo karne z polskiej perspektywy*, w: *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*, red. L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda, Lublin 2005, s. 465 i n.; W. Zalewski, *Prawo europejskie z perspektywy problematyki stanowienia i stosowania polskiego prawa karnego*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 1999, t. IV, s. 105 i n.; A. Adamski, *Kilka uwag na temat harmonizacji prawa karnego w Unii Europejskiej*, w: *Przestępstwo — kara — polityka kryminalna. Problemy tworzenia i funkcjonowania prawa. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Tomasza Kaczmarka*, red. J. Giezek, Kraków 2006, s. 24 i n.; E. Zielińska, *Harmonizacja sankcji karnych w Unii Europejskiej*, w: *Przestępstwo...*, *op. cit.*, s. 693 i n.; A.J. Szwarc, *Propozycja „umiędzynarodowienia” zasady zawisłości sprawy w postępowaniach karnych w Unii Europejskiej*, w: *Przestępstwo...*, *op. cit.*, s. 601 i n.; A. Marek, *Problematyka Corpus Iuris*, „Monitor Prawniczy” 2002, nr 3, s. 123 i n.; A. Lach, *Europejska pomoc w sprawach karnych*, Toruń 2007, *passim*; A. Grzelak, *Czy istnieje europejskie prawo karne?*, „Nowa Europa — Przegląd Natoliński” 2006, nr 2(4), s. 182 i n.

<sup>2</sup> Zob. interesujące uwagi W. Czaplńskiego, *Kilka uwag na temat funkcjonowania III filara de lege lata i de lege ferenda z perspektywy akcesji Polski do Unii Europejskiej*,

w obszarze prawa karnego państwa członkowskie konsekwentnie starają się strzec zasady suwerenności prawodawczej<sup>3</sup>, to jednak proces europeizacji tej gałęzi prawa ulega wyraźnej intensyfikacji. Mimo iż tworzenie podwalin europejskiego prawa karnego opiera się wciąż na harmonizacji<sup>4</sup>, zaś proces uwspólnotowienia<sup>5</sup> prawa karnego w zasadzie nie obejmuje działań unifikacyjnych, to w sferze zamierzeń harmonizacyjnych zaobserwować można wyraźną tendencję do zwiększania zakresu kompetencji UE w stanowieniu pochodnych norm prawa karnego.

Zasadniczą rolę na płaszczyźnie prawa wspólnotowego odgrywają regulacje określające zasady współpracy w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. Początkowo współpraca ta opierała się na instrumentach typowych dla współdziałania międzyrządowego, stopniowo jednak, wraz z dynamicznym rozwojem prawa UE, zaczęto wykorzystywać w tym obszarze instrumenty prawne coraz bardziej zbliżające się do metody wspólnotowej<sup>6</sup>. Jakkolwiek wielu teoretyków prawa karnego scept-

---

w: *Rozważania o prawie karnym. Księga pamiątkowa z okazji siedemdziesięciolecia urodzin Profesora Aleksandra Ratajczaka*, red. A.J. Szwarz, Poznań 1999, s. 52 i n.

- <sup>3</sup> Element suwerenności w zakresie stanowienia norm prawa karnego stanowi zasadniczą podstawę sceptycznej postawy znacznej części teoretyków prawa karnego wobec projektu uwspólnotowienia europeizacji prawa karnego i przyjęcia rozwiązań umożliwiających wykorzystywanie w tym zakresie instrumentów prawnych charakterystycznych dla I filara UE, umożliwiających tworzenie prawa karnego wspólnotowego, charakteryzującego się cechami bezpośredniości obowiązywania, bezpośredniości stosowania oraz bezpośredniej skuteczności, a przez to stwarzających podstawę do stosowania bez ograniczeń zasady pierwszeństwa prawa wspólnotowego przed prawem krajowym. Co do poglądów kwestionujących przydatność oraz możliwość wykorzystywania metody wspólnotowej dla tworzenia europejskiego wspólnotowego prawa karnego zob. m.in. T. Weigend, *Strafrecht durch internationale Vereinbarungen — Verlust an nationaler Strafrechtskultur?*, „Zeitschrift für die gesamte Strafrechtswissenschaft” 1993, nr 4, s. 122 i n.
- <sup>4</sup> Dla zachowania przejrzystości wyводу należy przypomnieć, że przez harmonizację rozumie się proces stopniowego usuwania różnic między porządkami prawnymi państw członkowskich, zaś przez unifikację — wprowadzenie jednolitego dla wszystkich państw członkowskich ustawodawstwa. Zob. szerzej A. Lach, *Europejskie prawo karne. Zarys wykładu*, Toruń 2008, s. 13–15.
- <sup>5</sup> Pojęciem „uwspólnotowienia” instrumentów prawnych wykorzystywanych w zakresie współpracy w obszarze wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych posługują się m.in. A. Górski, A. Sakowicz, *Bariery prawne integracji europejskiej w sprawach karnych*, (Forum Wymiar Sprawiedliwości i Sprawy Wewnętrzne UE, „Materiały Robocze” 3/05, Centrum Europejskie Natolin), Warszawa 2005, s. 16 i n.
- <sup>6</sup> Zob. szerzej A. Górski, A. Sakowicz, *Bariery...*, *op. cit.*, s. 16 i n.; S. Biernat, Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 11 V 2005 r. (zgodność Traktatu akcesyjnego z Konstytucją RP) K18/04, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2005, nr 4, s. 204 i n.; A. Grzela, *Trzeci filar Unii Europejskiej*, Warszawa 2008, s. 96 i n. Kwestia ta stanowi

tycznie ocenia najbliższe perspektywy rozwoju prawa karnego jako prawa wspólnotowego *sensu stricto* zaliczanego do tzw. I filara<sup>7</sup>, to nie sposób nie

przedmiot rozważań zawartych w dalszej części niniejszego opracowania poświęconych problematyce zasady bezpośredniego obowiązywania, zasady bezpośredniego stosowania, zasady bezpośredniej skuteczności, zasady pierwszeństwa instrumentów prawnych zaliczanych do pochodnego prawa wspólnotowego nad prawem krajowym oraz zasady wykładni prawa krajowego zgodnie z prawem UE, w szczególności zaś decyzji ramowych obowiązywania wszystkich wymienionych wyżej zasad w odniesieniu do decyzji ramowych. Wszystkie te elementy, stanowiąc konstytutywne cechy instrumentów prawnych konstruowanych w oparciu o metodę wspólnotową, stanowią jednocześnie podstawę twierdzeń wskazujących na elementy metody wspólnotowej przy stosowaniu niektórych instrumentów prawnych zaliczanych do III filara UE.

<sup>7</sup> Znamienna jest tutaj wypowiedź L.K. Paprzyckiego, podkreślającego, że „o ile perspektywa rozwoju europejskiego — unijnego prawa w innych dziedzinach wydaje się nie budzić większych wątpliwości wobec chyba dość powszechnego przekonania, że tak jak dotychczas ogarniać ono będzie coraz szersze obszary, o tyle przyszłość unijnego prawa karnego, materialnego, procesowego, a nawet wykonawczego rysuje się nader mgliście, gdyż obok entuzjastów europeizacji prawa karnego nie brakuje eurosceptyków i przeciwników nawet tylko elementów unijnego prawa karnego, którzy wyrażają przekonanie, że wystarczy doskonalenie współpracy między państwami — członkami Unii w ramach III filara i doskonalenie prawa wewnętrznego oraz praktyki organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości państw członkowskich” — L.K. P a p r z y c k i, *Przyszłość europejskiego — unijnego prawa karnego*, w: *Prawo w XXI wieku. Księga pamiątkowa 50-lecia Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk*, red. W. Czapliński, Warszawa 2006, s. 621. Podobnie zagadnienie europeizacji prawa karnego postrzegał A. Wąsek wskazując, że w alternatywnie unifikacja czy stopniowa harmonizacja prawa karnego, wybór jawi się jako klarowny przesądając z wielu powodów, wśród których różnice w kulturach prawnych w zakresie prawa represyjnego między poszczególnymi państwami członkowskimi mają istotne znaczenie, na harmonizację. A. Wąsek wskazywał wręcz, że prace nad europejskimi kodeksami: prawa karnego i postępowania karnego, stanowiąc mogą wręcz przeszkodę dla stopniowej harmonizacji prawa represyjnego w obszarze UE. Zob. szerzej A. Wąsek, Recenzja książki: *Das Corpus Juris als Grundlage eines europäischen Strafrechts*, red. B. Huber, Freiburg i.Br., „Palestra” 2002, nr 9/10, s. 124 i n.; A. Wąsek, *Europejski modelowy kodeks karny*, w: *Nowe prawo karne procesowe. Zagadnienia wybrane. Księga ku czci Profesora W. Daszkiewicza*, red. T. Nowak, Poznań 1999, s. 147 i n.; A. Wąsek, S. Waltoś, *Harmonizacja prawa karnego w Europie z polskiej perspektywy*, „Palestra” 1996, nr 11/12, s. 9 i n. oraz „Palestra” 1997, nr 1/2, s. 13 i n. Zob. jednak poglądy wskazujące na konieczność dążenia do unifikacji prawa karnego na poziomie Unii Europejskiej: J. H e r m a n, *Harmonization of criminal justice in Europe. Perspectives and problems*, w: *Rozważania o prawie karnym. Księga pamiątkowa z okazji siedemdziesięciolecia urodzin Profesora A. Ratajczaka*, red. A. Szwarc, Poznań 1999, s. 137 i n.; A.J. S z w a r c, *Corpus Iuris z perspektywy polskiego prawa karnego*, w: *Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci Profesora S. Waltosia*, red. J. Czapska, A. Gaberle, A. Światłowski, A. Zoll, Warszawa 2000, s. 92 i n.; A. M a r e k, *op. cit.*, s. 123 i n.; L.K. P a p r z y c k i, *Corpus Juris — projekt europejskiego prawa karnego. Zarys problematyki*, „Palestra” 2000, nr 4, L.K. P a p r z y c k i, *Corpus*

dostrzec, że wraz z modyfikacją i intensyfikacją współpracy w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych istotnym przeobrażeniem ulegają zasady tworzenia wspólnotowej regulacji prawa karnego. Szczególnie istotne są w tym kontekście zmiany instytucjonalne przeprowadzone w ostatnim dziesięcioleciu XX w. w pierwotnym prawie wspólnotowym.

Pierwszym krokiem w kierunku zasadniczej modyfikacji podejścia do problematyki prawa karnego na płaszczyźnie UE było przyjęcie w 1992 r. Traktatu o Unii Europejskiej (TUE)<sup>8</sup>, który rozpoczął proces intensyfikacji i modyfikacji zasad współpracy w sprawach karnych na obszarze UE<sup>9</sup>. Wówczas to współpracy w zakresie wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych nadano nowy wymiar, wyposażając Wspólnotę Europejską w instrumenty prawne, które nie naruszając zasady suwerenności państw członkowskich w zakresie wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych<sup>10</sup>, stwarzać miały podstawy do współdziałania opartego na wzajemnych konsultacjach, przekazywaniu informacji oraz podejmowaniu wspólnych, opartych na jednomyślności działań przez państwa członkowskie UE. W początkowym okresie podstawowymi instrumentami prawnymi służącymi do realizacji określonych wyżej celów były wspólne stanowiska i wspólne działania, wzajemne informowanie się i konsultowanie państw członkowskich oraz konwencje wypracowywane w oparciu o formułę jednomyślności.

Z uwagi na nieefektywność przyjętych w 1992 r. środków prawnych oraz związane z ich wykorzystaniem wątpliwości w traktacie amsterdamskim dokonano zasadniczej rekonstrukcji instrumentów prawnych służących realizacji współpracy w sprawach karnych<sup>11</sup>. Przyjęte wówczas roz-

---

*Juris a polski kodeks postępowania karnego — problematyka harmonizacji*, „Prokuratura i Prawo” 2000, nr 3, s. 7 i n.

<sup>8</sup> Zob. Traktat o Unii Europejskiej przyjęty w dn. 7 II 1992 r. w Maastricht.

<sup>9</sup> Co do historii zasad współpracy w sprawach karnych w UE zob. szerzej F. J a s i ń s k i, w: *Prawo Unii Europejskiej. Zagadnienia systemowe*, red. J. Barcz, Warszawa 2006, s. 93 i n.; A. G ó r s k i, A. S a k o w i c z, *Geneza i istota europejskiego nakazu aresztowania. Rozwój współpracy w sprawach karnych w obszarze UE*, w: *Europejski nakaz aresztowania w teorii i praktyce państw członkowskich Unii Europejskiej*, red. P. Hofmański, Warszawa 2008, s. 17 i n.; A. G r z e l a k, *Trzeci filar...*, *op. cit.*, s. 21 i n.; A. L a c h, *Europejskie prawo...*, *op. cit.*, s. 15 i n.

<sup>10</sup> W piśmiennictwie prezentowane są jednak podglądy wskazujące na naruszenie zasady suwerenności państwowej przez instrumenty prawne III filara UE. Zob. szerzej P. H o f m a ń s k i, *Konstytucyjne problemy europejskiego nakazu aresztowania*, w: *Europejski nakaz...*, *op. cit.*, s. 56 i n. Zob. też T. W e i g e n d, *op. cit.*, s. 122 i n.

<sup>11</sup> Zob. szerzej A. G r z e l a k, *Trzeci filar...*, *op. cit.*, s. 44 i n.

wiązania nie zmieniały zasadniczej podstawy współpracy<sup>12</sup>, którą zalicza się do tzw. III filara UE, skutkowały jednak istotnym przekształceniem stosowanych w tym obszarze instrumentów prawnych<sup>13</sup>, zastępując głównie informacyjne i konsultacyjne środki określone w TUE regulacjami wykazującymi podobieństwa do metod wykorzystywanych w tzw. I filarze UE<sup>14</sup>. Aktualnie współpraca w sprawach karnych oparta jest na wykorzystywaniu kilku instrumentów prawnych, wśród których szczególne znaczenie mają decyzje ramowe, jakkolwiek wykorzystywane są także w mniejszym i nie tak znaczącym zakresie inne instrumenty, w tym decyzje, konwencje, a w pewnej części tzw. instrumenty niewiążące w postaci uchwał oraz innych dokumentów<sup>15</sup>.

---

<sup>12</sup> Trzeba zaznaczyć, że oprócz decyzji podjętych w traktacie amsterdamskim, istotne znaczenie dla rozwoju współpracy w sprawach karnych między państwami członkowskimi miały także szczyt Rady Europejskiej w Tampere w 1999 r., z którego konkluzje stanowią jeden z istotnych elementów wyznaczających rozwój współpracy w zakresie spraw karnych i wymiaru sprawiedliwości oraz przyjęty w 2004 r. tzw. Program haski. Zob. szerzej A. L a c h, *Europejskie prawo...*, op. cit., s. 16.

<sup>13</sup> Pojęcie „instrumenty prawne” wykorzystywane przez instytucje UE używane jest w niniejszym opracowaniu w znaczeniu przyjmowany w polskim piśmiennictwie z zakresu prawa UE. W szczególności zaś przez instrumenty prawne rozumieć należy — zgodnie z propozycją definicyjną przedstawioną przez A. Grzelak — „środki pozostające w dyspozycji instytucji WE/UE, wykorzystywane w obszarze III filara UE, czyli przede wszystkim decyzje ramowe, decyzje, konwencje, itp. a także instrumenty niewiążące w postaci uchwał oraz innych dokumentów” — A. G r z e l a k, *Trzeci filar...*, op. cit., s. 10. Alternatywnie w piśmiennictwie używane są określenia: „akty”, „środki”, „formy współpracy”. Zob. szerzej A. S o ł t y s i ń s k a, *Instrumenty prawne dotyczące współpracy państw członkowskich w sprawach karnych*, w: *Konstytucja dla Europy. Przyszły fundament Unii Europejskiej*, red. S. Dudzik, Kraków 2005, s. 419 i n.

<sup>14</sup> Charakteryzując instrumenty wykorzystywane przez UE A. Grzelak podkreśla, że „termin »filary UE« nie jest pojęciem traktatowym — w żadnym miejscu traktaty założycielskie (TWE czy TUE) nie posługują się nim. Niemniej jednak doktryna jednoznacznie taki podział wprowadziła, ujmując prawo wspólnotowe jako I filar, współpracę w zakresie spraw zagranicznych i bezpieczeństwa jako II filar, a współpracę policyjną i sądową w sprawach karnych jako III filar Unii Europejskiej” — A. G r z e l a k, *Trzeci filar...*, op. cit., s. 11.

<sup>15</sup> Szerzej na temat decyzji ramowych jako instrumentu prawnego wykorzystywanego w ramach III filara UE zob. M. S z w a r c, *Decyzje ramowe jako instrument harmonizacji prawa karnego w UE*, PiP 2005, nr 7, s. 22–38; C. M i k, *Europejskie prawo wspólnotowe. Zagadnienia teorii i praktyki*, t. I, Warszawa 2000, s. 365 i n.; A. G r z e l a k, *Trzeci filar...*, op. cit., s. 84 i n.; F. J a s i ń s k i, w: *Prawo Unii Europejskiej. Zagadnienia...*, op. cit., s. 105–106; M. K r ó l i k o w s k i, *Europejskie prawo karne*, w: M. K r ó l i k o w s k i, P. W i l i ń s k i, J. I z y d o r c z y k, *Podstawy prawa karnego międzynarodowego*, Warszawa 2008, s. 47–49.

Na płaszczyźnie unijnego prawa pierwotnego<sup>16</sup> zasadnicze znaczenie mają postanowienia zmodyfikowanego w 1997 r. traktatem amsterdamskim tytułu VI TUE poświęconego współpracy policyjnej i sądowej w sprawach karnych, który rozpoczyna przepis art. 29, stanowiący, że „bez uszczerbku dla kompetencji Wspólnoty Europejskiej, celem Unii jest zapewnienie obywatelom wysokiego poziomu bezpieczeństwa osobistego w przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości, przez wspólne działanie państw członkowskich w dziedzinie współpracy policyjnej i sądowej w sprawach karnych oraz poprzez zapobieganie i zwalczanie rasizmu i ksenofobii”. Podkreślić należy, że pojęcie współpracy w sprawach karnych rozumiane jest aktualnie stosunkowo szeroko i obejmuje nie tylko tradycyjne instrumenty współdziałania w obszarze prawa karnego procesowego, lecz także koordynację i współdziałanie w ramach instytucji wspólnotowych takich jak Eurojust czy OLAF<sup>17</sup> oraz harmonizację prawa karnego materialnego<sup>18</sup>. Spośród przewidzianych w tym rozdziale instrumentów prawnych wykorzystywanych w zakresie tworzenia unijnych podstaw współpracy w sprawach karnych szczególnie efektywne okazały się decyzje ramowe, które z uwagi na obowiązek implementacji do porządku wewnętrznego umożliwiają szybką harmonizację (zbliżanie) systemów prawnych państw członkowskich w obszarze prawa karnego<sup>19</sup>. Konsekwentne wykorzystywanie tego instrumentu prawnego przez Radę spowodowało istotną zmianę w zakresie regulacji prawa pochodnego w obszarze prawa karnego. Pozostając w zakresie współpracy w III filarze, *de nomine* nie opierającej się na metodzie wspólnotowej i zachowującej co najmniej w pewnym zakresie zasadę suwerenności państw członkowskich w stanowieniu norm prawa karnego, w stosunkowo krótkim okresie umożliwiło przyjęcie i opublikowanie przez Radę kilkunastu decyzji o różnorodnym zakresie przedmiotowym, czego konsekwen-

---

<sup>16</sup> Co do znaczenia pojęcia „prawo pierwotne” oraz „prawo pochodne” zob. szerzej S. B i e r n a t, *Źródła prawa Unii Europejskiej*, w: *Prawo Unii Europejskiej*, red. J. Barcz, Warszawa 2004, s. 222 i n.

<sup>17</sup> Zob. w tym zakresie szerzej A. L a c h, *Europejskie prawo...*, *op. cit.*, s. 35 i n.

<sup>18</sup> Trafnie akcentuje M. Królikowski, że prawo wspólnotowe w dziedzinie prawa karnego w ograniczonym stopniu wkracza w zagadnienia materialnoprawne, koncentrując się na przepisach procesowych i ustrojowych — M. K r ó l i k o w s k i, *op. cit.*, s. 46. Zob. też J. V o g e l, *The European Integrated Criminal Justice and its Constitutional Framework*, „Maastricht Journal of European and Comparative Law” 2005, nr 2, s. 131 i n.; A. G r z e l a k, *Trzeci filar...*, *op. cit.*, s. 11 i n.; A. L a c h, *Europejskie prawo...*, *op. cit.*, s. 45–76; A. G ó r s k i, A. S a k o w i c z, *Bartery...*, *op. cit.*, s. 23 i n.

<sup>19</sup> Zob. szerzej A. G r z e l a k, *Trzeci filar...*, *op. cit.*, s. 104 i n.

cją było radykalne przyspieszenie procesu harmonizacji prawa karnego<sup>20</sup>. W ten sposób we wszystkich sferach prawa karnego — procesowej, mate-

---

<sup>20</sup> Do tej pory przyjęto i opublikowano kilkanaście decyzji ramowych o różnorodnym zakresie przedmiotowym, przedstawiono także kilka kolejnych projektów. Zob. w szczególności, decyzja ramowa Rady nr 2000/383/WSiSW z dn. 29 V 2000 r., w sprawie zwiększenia ochrony poprzez sankcje karne i inne sankcje za fałszowanie w związku z wprowadzeniem euro, Dz.Urz.WE L 140, 14.06.2000; decyzja ramowa Rady nr 2001/220/WSiSW z dn. 15 III 2001 r., w sprawie pozycji ofiar w postępowaniu karnym, Dz.Urz.WE L 82, 22.03.2001; decyzja ramowa Rady nr 2001/413/WSiSW z dn. 28 V 2001 r., w sprawie zwalczania fałszowania i oszustw związanych z bezgotówkowymi środkami płatniczymi, Dz.Urz.WE L 149, 02.06.2001; decyzja ramowa Rady nr 2001/500/WSiSW z dn. 26 VI 2001 r., w sprawie prania pieniędzy oraz identyfikacji, wykrywania, zamrożenia, zajęcia i konfiskaty narzędzi oraz zysków pochodzących z przestępstwa, Dz.Urz.WE L 182, 5.07.2001; decyzja ramowa Rady nr 2001/888/WSiSW z dn. 6 XII 2001 r., zmieniająca decyzję ramową 2000/383/WSiSW w sprawie zwiększenia ochrony poprzez sankcje karne i inne sankcje za fałszowanie związane z wprowadzeniem euro, Dz.Urz.WE L 329, 14.12.2001; decyzja ramowa Rady nr 2002/465/WSiSW z dn. 13 VI 2002 r., w sprawie wspólnych zespołów dochodzeniowo-śledczych, Dz.Urz.WE L 162, 20.06.2002; decyzja ramowa Rady nr 2002/475/WSiSW z dn. 13 VI 2002 r., w sprawie zwalczania terroryzmu; decyzja ramowa Rady nr 2002/584/WSiSW z dn. 13 VI 2002 r., w sprawie europejskiego nakazu aresztowania i procedury wydawania osób między państwami członkowskimi; decyzja ramowa Rady nr 2002/629/WSiSW z dn. 19 VII 2002 r., w sprawie handlu ludźmi; decyzja ramowa Rady nr 2002/946/WSiSW z dn. 28 XI 2002 r., w sprawie wzmocnienia systemu karnego w celu zapobiegania ułatwianiu nielegalnego wjazdu, tranzytu i pobytu; decyzja ramowa Rady nr 2003/80/WSiSW z dn. 27 I 2003 r., w sprawie ochrony środowiska poprzez prawo karne; decyzja ramowa Rady nr 2003/586/WSiSW z dn. 22 VII 2003 r. w sprawie wykonywania w UE postanowień o zabezpieczeniu mienia i środków dowodowych; decyzja ramowa Rady nr 2004/68/WSiSW z dn. 22 XII 2003 r., w sprawie zwalczania seksualnego wykorzystywania dzieci i pornografii dziecięcej; decyzja ramowa Rady nr 2004/757/WSiSW z dn. 24 II 2004 r., ustanawiająca minimalne przepisy określające znamiona przestępstw i kar w dziedzinie nielegalnego handlu narkotykami; Decyzja ramowa Rady nr 2005/212/WSiSW z dnia 24 lutego 2005 r. w sprawie konfiskaty korzyści, narzędzi i mienia pochodzących z przestępstwa; decyzja ramowa Rady nr 2005/214/WSiSW z dn. 24 II 2005 r., w sprawie stosowania zasady wzajemnego uznawania do kar o charakterze pieniężnym; decyzja ramowa Rady nr 2005/222/WSiSW z dn. 24 II 2005 r., w sprawie ataków na systemy informatyczne; decyzja ramowa Rady nr 2005/667/WSiSW z dn. 12 VII 2005 r., w sprawie wzmocnienia uregulowań prawno-karnych w celu egzekwowania przepisów dotyczących zapobiegania zanieczyszczeniom pochodzącym ze statków; decyzja ramowa Rady nr 2006/783/WSiSW z dn. 6 X 2006 r., w sprawie stosowania zasady wzajemnego uznawania do nakazów konfiskaty; decyzja ramowa Rady nr 2006/960/WSiSW z dn. 18 XII 2006 r., w sprawie uproszczenia wymiany informacji i danych wywiadowczych między organami ścigania państw członkowskich UE. Co do wykazu opracowywanych projektów kolejnych decyzji ramowych zob. szerzej A. G r e l a k, *Trzeci filar...*, op. cit., s. 107 i n.

rialnej i wykonawczej — trochę niepostrzeżenie<sup>21</sup> doszło do implementacji do porządków krajowych szeregu norm sprecyzowanych co do treści i celu na płaszczyźnie pochodnego prawa wspólnotowego, a tym samym do daleko idącej harmonizacji porządków prawnych państw członkowskich<sup>22</sup>.

Aktualny stan współpracy w sprawach karnych między państwami członkowskimi nie pozostawia wątpliwości co do tego, iż między ich wewnętrznymi porządkami prawnymi występują poważne różnice. W pewnych jednak obszarach doszło do daleko idącego ujednoczenia. Jeżeli postrzegać proces stopniowego usuwania różnic między porządkami prawnymi państw członkowskich jako element wprowadzania na obszarze Unii Europejskiej wspólnych standardów, co najmniej na poziomie minimalnym, to nie można wykluczyć, że konsekwentne poszerzenie zakresu objętego regulacją decyzji ramowych doprowadzić może w dającej się przewidzieć przyszłości do ujednoczenia porządków wewnętrznych w części obejmującej najistotniejsze regulacje prawa karnego<sup>23</sup>. Tym samym, gdyby proces ten realizowany był konsekwentnie, niejako „tylnymi drzwiami” możliwe byłoby osiągnięcie stanu, który z różnych względów napotyka na bariery utrudniające wykorzystywanie dla tworzenia podwalin europejskiego prawa karnego instrumentów charakterystycznych dla współpracy w obszarze I filara UE<sup>24</sup>. W tej perspektywie coraz pilniejszym zadaniem dogmatyki prawa karnego, niezależnie od zastrzeżeń i wątpliwości związanych z formą współpracy w sprawach karnych realizowaną w III filarze, jest analiza wykorzystywanych na poziomie prawa wspólnotowego instrumentów prawnych oraz konsekwencji wynikających z ich transpozycji do porządków krajowych,

<sup>21</sup> Stwierdzając, że harmonizacja wielu obszarów prawa karnego dokonała się na przestrzeni ostatnich lat „niepostrzeżenie” pragnę przede wszystkim zaakcentować, że ujednoczenie ustawodawstwa karnego państw członkowskich UE nastąpiło na uboczu zasadniczych sporów związanych z modelem europeizacji prawa karnego, w szczególności zaś kontrowersji związanych z możliwością przeniesienia współdziałania w obszarze prawa karnego i spraw wewnętrznych do I filara UE.

<sup>22</sup> Odwołując się tytułem przykładu do prawa karnego materialnego, najtrudniejszego z punktu widzenia procesu harmonizacji, wskazać można, iż w wyniku przyjęcia i opublikowania kilku decyzji ramowych doszło do pełnej harmonizacji definicji i ujęć poszczególnych typów przestępstw. Zob. szerzej A. Grzelak, *Trzeci filar...*, *op. cit.*, s. 107 i n. oraz powołana tam literatura przedmiotu.

<sup>23</sup> Zob. interesujące uwagi A. Lach, *Europejskie prawo...*, *op. cit.*, s. 13 i n.

<sup>24</sup> Interesująco w tym kontekście przedstawiają się uwagi L.K. Paprzyckiego i R. Paprzyckiego, stwierdzających, że „przyszłość europejskiego wspólnotowego prawa karnego materialnego, procesowego i wykonawczego to harmonizacja prawa krajowego ze „standardami europejskimi”, a nie kodeksy karne dla całej zjednoczonej Europy” — L.K. Paprzycki, R. Paprzycki, *Europejskie...*, *op. cit.*, s. 470–471.



w tym w szczególności ujawniających się trudności związanych ze specyficznymi właściwościami prawa represyjnego<sup>25</sup>. Dotychczasowe doświadczenia związane z implementacją decyzji ramowych do porządków wewnętrznych ukazują bowiem specyficzne trudności, na jakie napotyka zarówno proces transpozycji norm zawartych w decyzjach ramowych do porządków krajowych<sup>26</sup>, jak i komplikacje w praktyce stosowania prawa stanowiącego przejaw transpozycji decyzji ramowych do porządków wewnętrznych, związane ściśle z powszechnie przyjmowanymi zasadami wykładni prawa karnego skonfrontowanymi z zasadami wykładni przyjmowanymi w obszarze prawa wspólnotowego, w tym w szczególności z zasadą wykładni prawa krajowego zgodnie z prawem wspólnotowym.

## 2.

Decyzje ramowe, stanowiące obecnie jak się wydaje podstawowy instrument prawny służący realizacji współpracy w sprawach karnych na obszarze UE<sup>27</sup>, charakteryzują się specyficzną konstrukcją, wykazującą zarówno pewne podobieństwa, jak i odmienności od instrumentów wykorzystywanych w tzw. I filarze, różniącą się także od „klasycznych” umów międzynarodowych<sup>28</sup>. Z punktu widzenia podobieństwa decyzji ramowych

<sup>25</sup> Już tylko na marginesie dodać można, że z uwagi na materię regulacji prawa karnego oraz doświadczenia związane z funkcjonowaniem unijnego prawa pochodnego tworzonego w I filarze w innych działach prawa wydaje się, że z punktu widzenia funkcji gwarancyjnych prawa karnego oraz zasady pewności prawa na obecnym etapie korzystniejsze wydaje się wykorzystywanie instrumentów prawnych III filara UE w celu stopniowej harmonizacji systemów prawnych państw członkowskich, niż dążenie do możliwości unifikowania prawa karnego poprzez instrumenty typowe dla I filara UE. Instrumenty III filara, w tym w szczególności decyzje ramowe, mimo pewnych ułomności i wad, mają tę przewagę nad instrumentami I filara, że wymagają w sposób konieczny implementacji do porządków krajowych państw członkowskich i same nie wywołują skutku bezpośredniego, a tym samym minimalizują możliwe trudności w stosowaniu norm prawa przez sądy wynikające częstokroć z niedostatecznej znajomości norm prawa unijnego wyposażonych w cechę bezpośredniej skuteczności.

<sup>26</sup> Zob. szerzej interesujące uwagi P. Hofmańskiego i A. Sakowicza, *Reguły kolizyjne w obszarze międzynarodowej współpracy w sprawach karnych*, PiP 2006, nr 11, s. 40 i n.

<sup>27</sup> Podobny pogląd co do znaczenia decyzji ramowych w zakresie współpracy w sprawach karnych prezentuje A. Grzelak, *Trzeci filar...*, *op. cit.*, s. 84 i n. Zob. też A. Lach, *Europejskie prawo...*, *op. cit.*, s. 17 i n. oraz M. Szwarc, *op. cit.*, s. 22 i n.

<sup>28</sup> Zob. m.in. M. Szwarc, *op. cit.*, s. 22 i n.; S. Biernat, *Framework Decision as a Legal Instrument within the Third Pillar*, w: *The European Arrest Warrant and its Implementation in the Member States of the European Union*, ed. A. Górski, P. Hofmański, Warszawa 2007, s. 7 i n.

do instrumentów I filara UE wskazać należy na podstawowy cel, którego realizacji służyć mają te instrumenty prawne, zasadę związania państw członkowskich co do rezultatu, jaki ma zostać osiągnięty oraz wynikający z niej obowiązek implementacji decyzji ramowych do prawa krajowego połączony ze swobodą wyboru formy i środków służących w prawie wewnętrznym do realizacji wyznaczonego w decyzji ramowej celu, wreszcie podobną strukturę formalną, zawierającą wskazanie podstawy prawnej, preambułę z motywami oraz przepisy regulujące określoną materię wraz z przepisami końcowymi<sup>29</sup>. Zasadniczą odmiennością jest natomiast funkcjonowanie decyzji ramowych w sferze współpracy międzyrządowej, brak skutku bezpośredniego decyzji ramowych<sup>30</sup> oraz wątpliwości co do obowiązywania w stosunku do decyzji ramowych zasady pierwszeństwa wobec prawa krajowego, możliwości stosowania ogólnych zasad prawa wspólnotowego, w tym m.in. zasady lojalności, a także inny zakres kontroli obowiązku implementacji<sup>31</sup>. Odgrywający zasadniczą rolę w odniesieniu do decyzji ramowych art. 34 ust. 2 pkt b TUE przesądza, że decyzje ramowe wydawane są w celu zbliżenia przepisów ustawowych i wykonawczych w państwach członkowskich, pełnią zatem przede wszystkim funkcję harmonizującą, ujednolicającą przepisy poszczególnych państw. Nie wywołują natomiast skutku unifikacyjnego<sup>32</sup>.

Właśnie z uwagi na fakt, iż zgodnie z treścią art. 34 ust. 2 pkt. b i c TUE decyzje ramowe nie mogą wywoływać skutku bezpośredniego, pod-

<sup>29</sup> W piśmiennictwie wskazuje się, że „ze względu na podobieństwo niektórych cech decyzji ramowych i dyrektyw, w przypadku decyzji ramowych nasuwa się automatycznie chęć zastosowania analogii do zasad implementacji dyrektyw” — A. Grzelak, *Trzeci filar...*, *op. cit.*, s. 117. J. Barcz stwierdza wręcz, że „decyzje ramowe są instrumentem III filara UE, ale ich wykonanie w prawie krajowym powinno się rządzić zasadami analogicznymi do transpozycji dyrektyw” — J. Barcz, *Europejski nakaz aresztowania — konsekwencje braku transpozycji lub wadliwej transpozycji decyzji ramowej w państwie członkowskim UE*, „Europejski Przegląd Sądowy” (dalej: EPS) 2005, nr 1, s. 13.

<sup>30</sup> W piśmiennictwie podkreśla się, że konkretne postanowienia dyrektyw mogą wywoływać skutki bezpośrednie. Zob. szerzej A. Grzelak, *Trzeci filar...*, *op. cit.*, s. 131.

<sup>31</sup> Por. M. Szwarc, *op. cit.*, s. 24; A. Grzelak, *Trzeci filar...*, *op. cit.*, s. 130–131. Zob. też B. Kurcz, *Dyrektywy Wspólnoty Europejskiej i ich implementacja do prawa krajowego*, Kraków 2004, s. 72 i n.; A. Górski, A. Sakowicz, *Bariery...*, *op. cit.*, s. 17 i n.; S. Bieñat, *Źródła...*, *op. cit.*, s. 222 i n.

<sup>32</sup> Art. 34 ust. 2 pkt b TUE stanowi, że Rada może „podejmować decyzje ramowe w celu zbliżania przepisów ustawowych i wykonawczych. Decyzje ramowe wiążą Państwa Członkowskie w odniesieniu do rezultatu, który ma być osiągnięty, pozostawiają jednak organom krajowym swobodę wyboru formy i środków. Nie mogą one wywoływać skutku bezpośredniego”. Zob. też A. Lach, *Europejskie prawo...*, *op. cit.*, s. 12 i n.

stawowym sposobem realizacji określonych w nich celów przez państwa członkowskie jest proces transpozycji (implementacji) rozwiązań przyjętych w decyzji ramowej do prawa wewnętrznego<sup>33</sup>. Co do problematyki współpracy w sprawach karnych konsekwencje wynikające z treści art. 34 ust. 2 pkt b TUE lakonicznie i trafnie ujmują Piotr Hofmański i Andrzej Sakowicz stwierdzając, że „to nie decyzje ramowe podlegają stosowaniu w procesie karnym (te w ogóle w myśl art. 34 ust. 2 pkt b TUE nie wywierają skutku bezpośredniego, a jedynie wiążą państwa członkowskie co do rezultatu), ale przepisy krajowe będące wynikiem ich implementacji. To jednak zasadnicza różnica”<sup>34</sup>.

W piśmiennictwie wskazuje się, że w procesie transpozycji decyzji ramowych do porządku wewnętrznego państwa członkowskie mają możliwość stosowania różnorodnych technik<sup>35</sup>, spośród których dwie wydają się szczególnie interesujące. Chodzi tutaj o technikę polegającą na „dosłownym i formalnym przeniesieniu przepisów” decyzji ramowej do przepisów krajowych oraz technikę przenoszenia do porządku wewnętrznego norm zawartych w decyzji ramowej, przy wykorzystaniu różnorodnych metod legislacyjnych, niekiedy sprowadzających się do bezpośredniego powtórzenia w przepisach krajowych rozwiązań zawartych w decyzji ramowej. Podkreślić należy, że oprócz wskazanych wyżej, najbardziej typowych sposobów implementacji decyzji ramowych do porządków wewnętrznych państw członkowskich, w piśmiennictwie wskazuje się na możliwość implementowania decyzji ramowych poprzez odpowiednią interpretację obowiązujących już przepisów wewnętrznych i osiągnięcie w ten sposób celu regulacji zawartej w decyzji ramowej<sup>36</sup>. Z punktu widzenia przedmiotu prowadzonych rozważań zasadnicze znaczenie ma technika polegająca na przeniesieniu *in extenso* określonych konstrukcji prawnych zawartych w decyzji ramowej do porządku wewnętrznego, została bowiem wykorzystana w zasadzie przez wszystkie państwa członkowskie UE w procesie

<sup>33</sup> Zob. szerzej M. Szwarc, *op. cit.*, s. 29–31.

<sup>34</sup> P. Hofmański, A. Sakowicz, *op. cit.*, s. 40. W powyższym kontekście interesujący okazać się może podział wprowadzony przez S. Biernata, wyróżniającego trzy płaszczyzny funkcjonowania aktów (instrumentów) prawa wspólnotowego: bezpośredniego obowiązywania, bezpośredniego stosowania oraz bezpośredniego skutku prawa wspólnotowego. Zob. szerzej S. Biernat, *Prawo Unii Europejskiej a prawo państw członkowskich*, w: *Prawo Unii Europejskiej. Zagadnienia...*, *op. cit.*, s. 272–275.

<sup>35</sup> Obszerne wywody dotyczące stosowanych środków i form implementacji decyzji ramowych do porządków wewnętrznych państw członkowskich zawiera praca B. Kurcz, *op. cit.*, s. 177 i n. Zob. też A. Grzela, *Trzeci filar...*, *op. cit.*, s. 117 i n.

<sup>36</sup> Zob. szerzej *ibidem*, s. 121 i n.

transpozycji decyzji ramowej Rady z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie europejskiego nakazu aresztowania (ENA) i procedury wydawania osób pomiędzy państwami członkowskimi<sup>37</sup>. Decyzji ramowej z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie ENA nadawane jest w piśmiennictwie szczególne znaczenie, przyjmuje się bowiem, że ENA stanowić ma podstawowy instrument początkujący proces „receptji zasad prawa europejskiego przez europejskie prawo karne” i „wyodrębniania się zasad europejskiego prawa karnego”<sup>38</sup>. Wprowadzone do porządków wewnętrznych państw członkowskich UE regulacje dotyczące ENA są pierwszym tak istotnym i odnoszącym się do niezwykle kluczowej sfery instrumentem prawnym wypracowanym w oparciu o formuły przygotowane w ramach UE<sup>39</sup>. Już przez to zarówno stanowiąca podstawę procesu implementacyjnego decyzja ramowa w sprawie ENA, jak i stanowiące przejaw transpozycji jej postanowień do porządków krajowych regulacje, z uwagi na precedensowy charakter rodzić mogą wątpliwości i kontrowersje interpretacyjne, stwarzając zupełnie nowe, niewystępujące dotychczas na gruncie krajowych systemów prawa karnego problemy. Stąd też, a także z uwagi na fakt, iż prawodawca wspólnotowy w ograniczonym stopniu wkracza w sferę prawa karnego materialnego<sup>40</sup>, decyzja ramowa w sprawie ENA oraz wynikający z niej skutek w postaci wprowadzenia do porządku Kodeksu postępowania karnego przepisów rozdz. 65a i 65b, stanowiąc będą podstawowy punkt odniesienia w prowadzonych poniżej rozważaniach<sup>41</sup>.

W piśmiennictwie podkreśla się, że kwestie sporne związane z wykładnią i praktyczną aplikacją implementowanych do porządków wewnętrznych postanowień decyzji ramowej w sprawie ENA ujawniają się w zakresie relacji między wprowadzonymi do porządku wewnętrznego w wyniku

<sup>37</sup> 2002/584/WSiSW, Dz.Urz.UE L 190 z dn. 18 VII 2002 r. Zob. też uwagi A. G ó r s k i e g o, *Implementacja europejskiego nakazu aresztowania w państwach członkowskich Unii Europejskiej*, w: *Europejski nakaz...*, *op. cit.*, s. 81 i n. oraz powołana tam literatura przedmiotu; a także A. G r z e l a k, *Trzeci filar...*, *op. cit.*, s. 120 i n.

<sup>38</sup> A. G ó r s k i, *Implementacja...*, *op. cit.*, s. 85 i n. oraz powołana tam literatura przedmiotu.

<sup>39</sup> W piśmiennictwie ENA określane jest jako „okręt flagowy” integracji europejskiej w sprawach karnych, stanowiący podstawę procesu modyfikacji tradycyjnych form współpracy w sprawach karnych i wypracowania europejskich zasad prawa i procesu karnego. Zob. szerzej A. G ó r s k i, A. S a k o w i c z, *Bariery...*, *op. cit.*, s. 12 i n.

<sup>40</sup> Por. M. K r ó l i k o w s k i, *op. cit.*, s. 46.

<sup>41</sup> W piśmiennictwie podkreśla się, że ENA jest pierwszym tak skonstruowanym instrumentem prawnym stanowiącym przejaw nowego podejścia do współpracy w sprawach karnych między państwami członkowskimi, zaś od jego powodzenia uzależniony jest wybór kierunku współpracy w sprawach karnych między państwami członkowskimi w przyszłości — P. H o f m a n s k i, w: *Europejski nakaz...*, *op. cit.*, s. 221.

procesu implementacji decyzji ramowej przepisami prawa wewnętrznego a przepisami wiążących państwa członkowskie konwencji i umów międzynarodowych. W tym zakresie szczególnego znaczenia nabierają regulacje konstytucyjne określające katalog powszechnie obowiązujących źródeł prawa oraz wyrażające dyrektywy kolizyjne rozstrzygające zagadnienie pierwszeństwa w wypadku kolizji lub sprzeczności między regulacjami ustawowymi a regulacjami zawartymi w wiążących umowach międzynarodowych. Dodatkowym źródłem możliwych komplikacji ujawniających się w procesie stosowania prawa jest przyjmowana w niektórych rozwiązaniach konstytucyjnych szczególnie formuła pierwszeństwa regulacji zawartej w aktach prawa stanowionych przez organizację międzynarodową<sup>42</sup>. Wreszcie w związku z analizą problematyki implementacji decyzji ramowych i stosowania wprowadzonych w ten sposób do prawa krajowego regulacji nie sposób pominąć szczególnych kwestii łączących się z problematyką wykładni przepisów prawa karnego, konstytucjonalizacją niektórych podstawowych zasad obowiązujących w tej sferze prawa oraz ich znaczenia w kontekście odgrywającej zasadniczą rolę w prawie europejskim zasady wykładni prawa krajowego zgodnie z celami i brzmieniem prawa wspólnotowego<sup>43</sup>. To ostatnie zagadnienie nie zostało szerzej opracowane w piśmiennictwie, być może z tego przede wszystkim powodu, że do tej pory wydane zostały nieliczne tylko orzeczenia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (ETS) dotyczące zastosowania zasady wykładni prawa krajowego zgodnie z celami i brzmieniem prawa wspólnotowego w sferze prawa karnego, zaś recepcja wypracowanej w orzecznictwie ETS koncepcji wykładni zgodnej na grunt regulacji ze sfery prawa represyjnego wymaga uwzględnienia specyficznych aspektów interpretacji przepisów tej gałęzi prawa<sup>44</sup>.

<sup>42</sup> Taką regulację zawiera m.in. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r., stanowiąc w art. 91 ust. 3, że „jeżeli wynika to z ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską umowy konstytuującej organizację międzynarodową, prawo przez nią stanowione jest stosowane bezpośrednio, mając pierwszeństwo w przypadku kolizji z ustawami”.

<sup>43</sup> W piśmiennictwie z zakresu prawa europejskiego obok pojęcia „wykładni prawa krajowego zgodnie z celami i brzmieniem prawa wspólnotowego” wykorzystywane są określenia: wykładnia prowspólnotowa, wykładnia pronunijna, wykładnia zgodna prawa krajowego z prawem UE. Zob. szerzej C. M i k, *Wykładnia zgodna prawa krajowego z prawem Unii Europejskiej*, w: *Polska kultura prawna a proces integracji europejskiej*, red. S. Wronkowska, Kraków 2005, s. 127 i n.; S. B i e r n a t, *Wykładnia prawa krajowego zgodnie z prawem Wspólnot Europejskich*, w: *Implementacja prawa integracji europejskiej w krajowych porządkach prawnych*, red. C. Mik, Toruń 1998, s. 135 i n.; T. K o n c e w i c z, *Sędziowski obowiązek interpretacji prawa krajowego w zgodzie z prawem wspólnotowym*, PS 2000, nr 6, s. 61 i n.

<sup>44</sup> Zob. P. G e n s i k o w s k i, *O wykładni prawa karnego*, w: *Wykładnia prawa i inne pro-*

## 3.

Proces implementacji postanowień decyzji ramowej w sprawie ENA z 13 czerwca 2002 r. do porządku wewnętrznego Rzeczypospolitej Polskiej spowodował w pierwszej fazie szereg komplikacji związanych z oceną zgodności art. 607t § 1 k.p.k. z art. 55 ust. 1 Konstytucji w zakresie, w jakim pierwszy z wymienionych przepisów zezwala na przekazanie obywatela polskiego do państwa członkowskiego UE na podstawie ENA. Treść wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 27 kwietnia 2005 r. stwierdzającego niezgodność art. 607t § 1 k.p.k. z art. 55 ust. 1 Konstytucji oraz odroczenie utraty mocy obowiązującej przez uznany za niezgodny z wzorcem konstytucyjnym przepis na 18 miesięcy spowodowało konieczność „dostosowania” przepisów Konstytucji do regulacji przyjętej w wyniku implementacji decyzji ramowej w sprawie ENA<sup>45</sup>, co nastąpiło poprzez uchwalenie w dniu 8 września 2006 r. ustawy o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej<sup>46</sup>.

Aspekty konstytucyjne nie wyczerpują jednak sfery możliwych trudności związanych ze stosowaniem tej regulacji. W piśmiennictwie polskim podniesiono, że przyjęta przez polskiego ustawodawcę formuła wprowadzania do Kodeksu postępowania karnego regulacji będących przejawem implementacji przyjmowanych w III fali UE instrumentów współpracy w sprawach karnych powoduje szereg dodatkowych komplikacji. Wskazano, że przyjęty przez polskiego ustawodawcę sposób i technika implementacji polegające na „wkomponowaniu” przejmowanych *in extenso* regulacji zawartych w decyzji ramowej w sprawie ENA<sup>47</sup> do struktury działu XIII

---

*blemy filozofii prawa*, red. L. Morawski, Toruń 2005, s. 111 i n.; A. G ó r s k i, *Wspólne wartości w prawie karnym a konstytucyjne przeszkody w ich realizacji. Rozważania o metodach i celu europeizacji prawa karnego*, Centrum Europejskie Natolin, Warszawa 2005, s. 15 i n.; C. S o Ń t a, *Wybrane zagadnienia granic wykładni w prawie karnym w świetle zasady nullum crimen sine lege*, w: *Teoria i praktyka wykładni prawa*, red. P. Winczorek, Warszawa 2005, s. 298 i n.

<sup>45</sup> Co do zagadnienia oceny konstytucyjności implementowanych do porządku krajowego przepisów o ENA zob. szerzej, P. H o f m a Ń s k i, Glosa do wyroku TK z 27 IV 2005 r., P 1/05, PiP 2005, nr 9, s. 113 i n.; W. C z a p l i Ń s k i, Glosa do wyroku TK z 27 IV 2005 r., P 1/05, PiP 2005, nr 9, s. 108 i n.; M. P ł a c h t a, R. W i e r u s z e w s k i, Glosa do wyroku TK z 27 IV 2005 r., P 1/05, PiP 2005, nr 9, s. 117 i n.; S. S t e i n b o r n, Glosa do wyroku TK z 27 IV 2005 r., P 1/05, „Przegląd Sejmowy” 2005, nr 5, s. 189 i n.; P. H o f m a Ń s k i, *Konstytucyjne problemy...*, *op. cit.*, s. 56 i n.

<sup>46</sup> Zmiana została opublikowana w Dz.U. z 2006 r., Nr 200, poz. 1471.

<sup>47</sup> Należy podkreślić, że transpozycja postanowień decyzji ramowej w sprawie ENA do porządku wewnętrznego polegała na przeniesieniu treści decyzji ramowej do rozdziałów 65a

k.p.k., poświęconego problematyce międzynarodowej współpracy w sprawach karnych, trudno uznać za trafne z tego powodu, iż współpraca w sprawach karnych między państwami członkowskim UE oparta jest na swoich zasadach, a tym samym wątpliwe jest, czy mieści się ona w zakresie posiadającego tradycyjną konotację pojęcia „współpraca międzynarodowa”. Wątpliwości te wynikają przede wszystkim z tego, że państwa członkowskie UE nie są określane w Kodeksie postępowania karnego jako „państwa obce” oraz z tego, że mimo iż współpraca w obszarze III filara jest określana jako współpraca międzyrządowa, to jednak w istocie swoistość współdziałania między państwami członkowskimi UE sprowadza się w tym przypadku do rezygnacji z udziału w niej egzekutywy na rzecz bezpośredniego kontaktu między organami wymiaru sprawiedliwości poszczególnych państw<sup>48</sup>. Z tego też względu wskazuje się, iż rozwiązaniem korzystniejszym byłoby wprowadzenie do porządku wewnętrznego regulacji zawartych w decyzji ramowej w sprawie ENA w formie odrębnej ustawy lub co najmniej poprzez wprowadzenie do Kodeksu postępowania karnego odrębnego działu zawierającego regulacje w tym zakresie<sup>49</sup>. Ponadto podniesiono, że przyjęty przez polskiego ustawodawcę sposób implementacji pociąga za sobą dodatkowe trudności objawiające się błędnym rozumieniem charakteru przepisów będących rezultatem implementacji decyzji ramowej oraz specyficznymi

---

i 65b k.p.k. Taki sposób implementacji ma znaczenie w zakresie dokonywania wykładni tych regulacji w zgodzie z prawem wspólnotowym. W tym przypadku podstawowym aktem prawnym, z którego dokonywana jest rekonstrukcja wzorca interpretacyjnego, jest właśnie decyzja ramowa, określająca m.in. cel regulacji i zamierzone przez prawodawcę europejskiego rezultaty, co do których decyzja ramowa wiąże państwa członkowskie.

<sup>48</sup> Por. P. Hofmański, A. Sakowicz, *op. cit.*, s. 30–31.

<sup>49</sup> W propozycji przedstawionej przez P. Hofmańskiego i A. Sakowicza zasadne byłoby wykorzystanie przez polskiego prawodawcę doświadczeń ustawodawcy niemieckiego, który regulacje zawarte w decyzji ramowej implementował do systemu prawa wewnętrznego poprzez wprowadzenie odrębnej ustawy, lub wyodrębnienie specjalnego działu w Kodeksie postępowania karnego zawierającego regulacje implementowane w wyniku przyjęcia decyzji ramowych. Takie rozwiązanie zapobiegłoby specyficznym komplikacjom związanym z niektórymi rozwiązaniami zawartymi w dziale XIII k.p.k. w szczególności z dyrektywą kolizyjną wyrażoną w art. 615 § 2 k.p.k. Warto w tym miejscu przypomnieć, że zawarta w art. 615 § 2 k.p.k. regulacja stanowi przejaw stosowanej przed wejściem w życie Konstytucji z 1997 r. techniki legislacyjnej służącej do zapewnienia pierwszeństwa regulacji zawartych w umowach międzynarodowych lub konwencjach przed regulacjami prawa wewnętrznego w razie ujawnienia kolizji. Przepisy Konstytucji z 1952 r. oraz utrzymane w mocy przepisy konstytucyjne wraz z tzw. małą konstytucją nie zawierały odpowiednika art. 91 ust. 2 Konstytucji, stąd też pierwszeństwo umów międzynarodowych opierać musiało się na szczególnej klauzuli zawartej w ustawie.

komplikacjami przy stosowaniu reguł kolizyjnych<sup>50</sup>. Co do ostatniej z wymienionych kwestii wskazuje się na zjawisko „dublowania się” regulacji prawnych, polegające na jednoczesnym obowiązywaniu regulacji zawartych w aktach prawa międzynarodowego (konwencjach lub umowach międzynarodowych) oraz wprowadzeniu do porządku wewnętrznego przepisów w wyniku implementacji decyzji ramowych. W konsekwencji pojawić się musi kwestia sposobu rozstrzygania kolizji między rozwiązaniami wynikającymi z konwencji a treścią przepisów wprowadzonych do Kodeksu postępowania karnego w wyniku implementacji decyzji ramowej w sprawie ENA. W szczególności zaś na gruncie polskiego Kodeksu postępowania karnego jako istotne jawi się pytanie o możliwość zastosowania do tych przypadków dyrektywy wyrażonej w art. 615 § 2 k.p.k., zgodnie z którą przepisów działu XIII nie stosuje się, gdy umowa międzynarodowa lub akt prawny regulujący działanie trybunału międzynarodowego stanowi inaczej. Że zarysowany wyżej problem nie ma wyłącznie teoretycznego charakteru przekonuje analiza przepisów konwencyjnych zawierających regulację o zakresie co najmniej częściowo pokrywającym się z regulacją zawartą w rozdziałach 65a i 65b k.p.k., w szczególności zaś Europejskiej konwencji o ekstradycji z 13 grudnia 1957 r. oraz potencjalne kolizje z konwencją ekstradycyjną między państwami członkowskimi UE oraz konwencją o uproszczonej ekstradycji. Podobnie zjawisko dublowania a w konsekwencji potencjalnych kolizji występuje w zakresie regulacji dotyczącej wspólnych zespołów dochodzeniowo-śledczych<sup>51</sup>.

Trzeba stwierdzić, iż nie są to jedyne sytuacje kolizyjne. Bliższa analiza treści przepisu art. 607t k.p.k., stanowiącego w początkowym okresie obowiązywania regulacji implementującej decyzję w sprawie ENA źródło poważnych problemów konstytucyjnych, pozwala dostrzec kolejną potencjalną płaszczyznę wątpliwości interpretacyjnych związanych z regulacjami stanowiącymi odpowiednik art. 607t k.p.k. zawartymi w ratyfikowanych konwencjach międzynarodowych. Przepis art. 607t § 1 k.p.k., w części odnoszącej się do sytuacji obywatela polskiego wydawanego państwu członkowskiemu w celu ścigania na podstawie ENA zawiera rozwiązanie gwarantujące zwrotne przekazanie takiej osoby po zakończeniu postępowania

<sup>50</sup> Por. P. Hofmański, A. Sakowicz, *op. cit.*, s. 31 i n.

<sup>51</sup> W tym zakresie znacznie ma konwencja z dn. 29 V 2000 r. o pomocy prawnej w sprawach karnych między państwami członkowskimi Unii Europejskiej (Dz.Urz. C 197 z 12 VII 2005 r.) oraz decyzja ramowa Rady 2002/465/WSiSW z 13 VI 2002 r., w sprawie wspólnych zespołów dochodzeniowo-śledczych (Dz.Urz.UE L 162). Zob. szerzej P. Hofmański, A. Sakowicz, *op. cit.*, s. 32–33.



w państwie wydania ENA<sup>52</sup>. Precyzujący regulację zawartą w art. 607t § 1 k.p.k. przepis art. 607t § 2 k.p.k. w zakresie sposobu postępowania po zwrotnym przekazaniu osoby wydanej na podstawie ENA oraz określający zasady procedowania w zakresie przejścia orzeczenia do wykonania nakazuje w razie skazania osoby wydanej na podstawie art. 607t § 1 k.p.k. na karę pozbawienia wolności albo orzeczenia wobec niej innego środka polegającego na pozbawieniu wolności odpowiednie stosowanie przepisów art. 607s § 3–5 k.p.k., spośród których art. 607s § 4 k.p.k. stanowi, że w postępowaniu mającym na celu wykonanie kary orzeczonej przez sąd państwa wydania nakazu „sąd określa kwalifikację prawną czynu według prawa polskiego. Sąd związany jest wymiarem orzeczonej kary”. W tym specyficznym przypadku przekazania do wykonania kary z mocy art. 607s § 4 k.p.k. obowiązuje zatem zasada związania sądu polskiego wymiarem kary orzeczonej przez sąd państwa wydania ENA<sup>53</sup>. Tym samym wedle

---

<sup>52</sup> Przepis ten stanowi, „Jeżeli nakaz aresztowania został wydany w celu ścigania osoby, która jest obywatelem polskim lub korzysta w Rzeczypospolitej Polskiej z prawa azylu, przekazanie może nastąpić pod warunkiem, że osoba ta będzie odesłana na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej po prawomocnym zakończeniu postępowania w państwie wydania nakazu europejskiego”. Na gwarancyjny charakter tego przepisu zwracają uwagę W. Czaplinski, *Glosa...*, *op. cit.*, s. 107 i n. oraz P. Hofmański, *Glosa...*, *op. cit.*, s. 113 i n.

<sup>53</sup> W wypowiedziach przedstawicieli doktryny prezentowanych w związku z wyrokiem TK z 27 IV 2005 r. podnoszono, że rozwiązanie zawarte w art. 607t § 1 k.p.k. ma charakter gwarancyjny, w szczególności w części stwarzającej podstawę do obligatoryjnego zastrzeżenia przez sąd wykonujący ENA, iż wydanie następuje pod warunkiem zwrotnego przekazania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej po prawomocnym zakończeniu postępowania karnego w państwie członkowskim UE. Odnosząc się do istoty regulacji zawartej w art. 607t k.p.k. W. Czaplinski stwierdza, że „skoro jednak zostanie uchylony przepis art. 607t k.p.k., oznacza to, że sąd wykonując ena nie będzie mógł zastrzec powrotu skazanego w celu odbycia kary w polskim zakładzie karnym. Tym samym, podejmując działanie mające chronić obywateli polskich, w rzeczy samej tę ochronę znacząco osłabił” — W. Czaplinski, *Glosa...*, *op. cit.*, s. 112. Podobnie zagadnienie ujmuje P. Hofmański akcentując, że „sentencja tego orzeczenia nie pozostawia natomiast wątpliwości co do tego, że jeśli zakwestionowany przez TK przepis nie zostanie wcześniej zmieniony lub uchylony, po upływie 18 miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku TK, polskich obywateli nadal będzie można przekazywać na podstawie ena do innych państw członkowskich UE, nie będzie natomiast podstawy prawnej do tego, by przy przekazaniu sformułować zastrzeżenie, iż obywatel polski zostanie przekazany na terytorium RP po prawomocnym zakończeniu postępowania karnego w państwie wydania ena. Wolno natomiast będzie formułować takie zastrzeżenie w wypadku przekazania na podstawie ena do innego państwa członkowskiego UE osoby korzystającej w Polsce z prawa azylu, bowiem art. 607t § 1 k.p.k. straci moc jedynie w zakresie, w jakim zezwala na przekazanie obywatela polskiego w tym trybie. Jak więc widać, dążąc do zapewnienia obywatelom polskim

przytoczonego przepisu „[...] wykonaniu podlega kara w rozmiarze takim, jaki wynika z wyroku sądu zagranicznego, choćby przekraczał on górną jej granicę w Polsce za dany czyn; kara ta podlega natomiast przekształceniu np. w zakresie jej nazwy czy rozmiaru wykonania, gdy w grę wchodzi potrzeba zaliczenia jej na poczet części kary odbytej już w państwie wydania nakazu, np. przed ucieczką skazanego do Polski”<sup>54</sup>.

Zagadnienie przekazania do wykonania kary reguluje także zamieszczony w rozdziale 66 k.p.k. obejmującym problematykę „przejęcia i przekazania orzeczeń do wykonania” przepis art. 611c k.p.k., wskazując w § 1, że „po przejęciu orzeczenia do wykonania sąd określa kwalifikację prawną czynu według prawa polskiego oraz karę i środek podlegające wykonaniu oraz przesądza w § 2, że „określając karę lub środek karny podlegające wykonaniu, sąd stosuje odpowiednio przepis art. 114 § 4 k.k.” Ten ostatni zaś wymaga, by sąd określił „[...] według prawa polskiego [...] podlegającą wykonaniu karę lub inny środek przewidziany w tej ustawie” precyzując, „że podstawę określenia kary lub środka podlegającego wykonaniu stanowi wyrok wydany przez sąd państwa obcego, kara grożąca za taki czyn w polskim prawie, [...] z uwzględnieniem różnic na korzyść skazanego”. Regulacja zawarta w art. 114 § 4 k.k. jednoznacznie przesądza, że w procesie „dostosowywania” orzeczenia państwa obcego, tak aby możliwe było jego wykonywanie w Polsce, sąd ma za zadanie rozstrzygnąć według prawa polskiego kwalifikację prawną czynu oraz określić podlegającą wykonaniu karę.

Należy wskazać, iż z uwagi na swój materialny status, przepis art. 114 § 4 k.k. nie ma charakteru samodzielnego i w procesie adaptacji wyroku państwa obcego podlega każdorazowo uzupełnieniu o normy wynikające z przepisów zawartych w rozdziale 66 k.p.k., regulującego kwestie proceduralne w omawianym zakresie. Istotną rolę odgrywa tu zwłaszcza wska-

---

w szerokim zakresie gwarancji konstytucyjnej wynikającej z art. 55 ust. 1 Konstytucji, Trybunał gwarancję tę w sposób zasadniczy osłabił” — P. Hofmański, *Glosa...*, *op. cit.*, s. 114–115. Zob. też M. Płachta, R. Wieruszewski, *op. cit.*, s. 117 i n.

<sup>54</sup> T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2005, s. 1451–1452. Identyczne stanowisko prezentują P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. III, Warszawa 2007, s. 651. Określając karę podlegającą wykonaniu sąd nie stosuje art. 114 § 4 k.k., albowiem jest związany wymiarem orzeczonej kary. Stanowisko takie wynika — w ocenie autorów — z przyjęcia zasady skuteczności orzeczeń sądowych na obszarze UE. Podobnie zagadnienie to ujmują A. Górski i A. Sakowicz, w: K. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 1316 oraz S. Steinborn, w: J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, Kraków 2006, s. 873.

zany wyżej przepis art. 611c § 2 k.p.k. W piśmiennictwie i orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że w omawianym przypadku „przy określaniu, w trybie art. 611c § 1 k.p.k., kary podlegającej wykonaniu po przejęciu orzeczenia do wykonania sąd związany jest górną granicą zagrożenia oznaczoną w przepisie określającym typ przestępstwa”<sup>55</sup>. Stanowisko przesądzające o obowiązku dokonania dostosowania kary orzeczonej przez sąd państwa obcego do wysokości ustawowego zagrożenia przewidzianego przez przepisy prawa polskiego prezentowane jest konsekwentnie w orzecznictwie, w którym wskazuje się, że „przejmując do wykonania orzeczenia obce, sąd określa kwalifikację prawną przestępstwa według prawa polskiego i oznacza karę podlegającą wykonaniu w Polsce (art. 611 lit. c § 1 i 2 k.p.k.). Za podstawę swego orzeczenia sąd bierze wyrok obcy, karę grożącą za taki czyn w Polsce, okres rzeczywistego pozbawienia wolności za granicą oraz karę tam wykonaną, a wszelkie różnice bierze na korzyść skazanego (art. 114 § 4 k.k.). Nie mają przy tym zastosowania dyrektywy karania z art. 53 k.k.”<sup>56</sup>

Zasadę dostosowania (adaptacji) do wymogów prawa polskiego kwalifikacji prawnej oraz orzeczonej przez sąd państwa obcego w wyroku stanowiącym podstawę przekazania do wykonania kary z uwzględnieniem odmienności na korzyść skazanego uznano w trakcie przygotowywania kodyfikacji karnych z 1997 r. za jedną z podstawowych reguł w zakresie międzynarodowej współpracy w sprawach karnych. Stąd też w uzasadnieniu rządowego projektu kodeksu karnego wskazano, że „na terytorium państwa polskiego mogą być wykonywane tylko kary lub środki karne przewidziane w polskim ustawodawstwie”<sup>57</sup>. Zgodnie z treścią art. 114 § 4 k.k. taka właśnie sytuacja miałaby zaś miejsce, gdyby do wykonania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przyjęto karę w wymiarze wyższym niż górna granica ustawowego zagrożenia wskazana w ustawie karnej. Taki sposób interpretacji art. 114 § 4 k.k. jest powszechnie prezentowany w orzecznictwie, w którym podkreśla się, że „przepis art. 114 § 4 k.k. zawiera jedynie ustawowy zakaz pogarszania sytuacji skazanego po przyjęciu kary do wykonania. Brak jest w nim natomiast ustawowego nakazu polepszania tej sytuacji. Jak trafnie zatem podnosi Sąd I instancji ingerencja sądu polskiego w wymiar kary orzeczonej przez sąd zagraniczny możliwa byłaby jedynie

<sup>55</sup> Por. S. Steinborn, w: J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn, *op. cit.*, s. 873.

<sup>56</sup> Zob. postanowienie SA w Krakowie z 22 IV 2004 r., sygn. akt II AKz 124/04, KZS 2004, nr 5, s. 30.

<sup>57</sup> Por. *Uzasadnienie rządowego projektu nowego kodeksu karnego*, w: *Nowe kodeksy karne wraz z uzasadnieniami*, Warszawa 1997, s. 174.

w takiej sytuacji, gdyby kara orzeczona za granicą była w Polsce niemożliwa do orzeczenia ze względu na jej wysokość przekraczającą ustawowe progi zagrożenia. Potrzeba dostosowania kary w drodze orzeczenia sądowego zachodzić może bowiem tylko wtedy, gdy wymiar kary orzeczonej w wyroku skazującym przekracza górną granicę zagrożenia przewidzianego przez prawo państwa wykonania<sup>58</sup>.

Problematyka przekazania do wykonania kary orzeczonej przez sąd państwa obcego jest także uregulowana w Konwencji Rady Europy o przekazywaniu osób skazanych, sporządzonej w Strasburgu dnia 21 marca 1983 r. (konwencja strasburska)<sup>59</sup> oraz w protokole dodatkowym do tej konwencji z dnia 18 grudnia 1997 r.<sup>60</sup>, a także w Konwencji o przekazywaniu osób skazanych na karę pozbawienia wolności w celu odbycia kary w państwie, którego są obywatelami, sporządzonej w Berlinie (konwencja berlińska) w dniu 19 maja 1978 r.<sup>61</sup>, które zawierają regulacje odnoszące się do przejścia do wykonania wyroków wydanych przez sądy państw obcych, co do zasady nie różniące się od rozwiązania zawartego w art. 114 § 4 k.k. oraz w art. 611c § 2 k.p.k.<sup>62</sup>

Na gruncie art. 3 konwencji strasburskiej jednym z obligatoryjnych warunków przekazania orzeczenia do wykonania jest to, aby działanie lub zaniechanie, stanowiące podstawę skazania, stanowiło przestępstwo w rozumieniu prawa państwa wykonania lub stanowiłoby przestępstwo w wypadku popełnienia na jego terytorium. Przepis art. 9 konwencji strasburskiej, określający skutki przekazania dla państwa wykonania, stanowi w ust. 1, że „Właściwe organy państwa wykonania powinny: a) bądź wykonywać karę w dalszym ciągu niezwłocznie lub na podstawie orzeczenia sądowego lub administracyjnego na warunkach określonych w art. 10,

---

<sup>58</sup> Por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 29 XI 2006 r., sygn. II AKz 406/06, LEX nr 284385.

<sup>59</sup> Ratyfikowanej dn. 8 XI 1994 r. (Dz.U. z 1995 r., Nr 51, poz. 279).

<sup>60</sup> Ratyfikowanego na mocy ustawy z dn. 7 V 1999 r. o ratyfikacji Protokołu dodatkowego do Konwencji o przekazywaniu osób skazanych (Dz.U. z 1999 r., Nr 52, poz. 530), opublikowanego na podstawie oświadczenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 25 V 2000 r. o podaniu do powszechnej wiadomości sporządzenia w Strasburgu w dn. 18 XII 1997 r. Protokołu dodatkowego do Konwencji o przekazywaniu osób skazanych (Dz.U. z 2000 r., Nr 43, poz. 490) oraz oświadczenia rządowego z dn. 10 III 2000 r. w sprawie ratyfikacji przez Rzeczypospolitą Polską Protokołu dodatkowego do Konwencji o przekazywaniu osób skazanych (Dz.U. z 2000 r., Nr 43, poz. 491).

<sup>61</sup> Wiążącej Polskę od dn. 16 III 1980 r. (Dz.U. z 1980 r., Nr 8, poz. 21 i 22).

<sup>62</sup> Zob. szerzej L. Gardocki, *Zarys prawa karnego międzynarodowego*, Warszawa 1985, s. 218 i n. w szczególności s. 228–229.

b) bądź w drodze postępowania sądowego lub administracyjnego przekształcić skazanie w orzeczenie państwa wykonania, zastępując karę wymierzoną w państwie skazania karą przewidzianą przez prawo państwa wykonania za takie samo przestępstwo, na warunkach określonych w art. 11”. W ust. 3 tego przepisu postanowiono, że „do wykonania kary stosuje się prawo państwa wykonania i jedynie to państwo jest właściwe do podejmowania decyzji w tym zakresie”. Przepis art. 10 konwencji strasburskiej — odnoszący się do wykonywania kary w dalszym ciągu stanowi w ust. 2, że „jeżeli jednak rodzaj lub wymiar kary są niezgodne z ustawodawstwem państwa wykonania lub jeżeli ustawodawstwo tego wymaga, państwo wykonania może w drodze orzeczenia sądowego lub administracyjnego dostosować karę do kary lub środka przewidzianego przez jego prawo za przestępstwo tego samego rodzaju. Kara lub środek powinny, możliwie najbardziej, odpowiadać swoim rodzajem karze wymierzonej w orzeczeniu do wykonania. Nie może ono zaostrzać kary wymierzonej w państwie skazania, ze względu na rodzaj lub wymiar kary, ani przekraczać górnej granicy zagrożenia przewidzianej przez prawo państwa wykonania”.

Artykuł 11 konwencji strasburskiej dotyczący problematyki przekształcenia kary określa wskazówki, jakimi powinny się kierować organy państwa wykonania w trakcie procesu dostosowywania kary, stanowiąc w ust. 1, że „w wypadku przekształcenia kary stosuje się przepisy proceduralne państwa wykonania. Przy przekształceniu kary właściwe organy: a) są związane ustaleniami stanu faktycznego, wynikającymi w sposób wyraźny lub dorozumiany z orzeczenia wydanego w państwie skazania, b) nie mogą przekształcić kary pozbawienia wolności w karę o charakterze majątkowym, c) uwzględniają okres pozbawienia wolności odbyty przez skazanego, d) nie mogą pogarszać sytuacji skazanego ani nie są związane dolną granicą wymiaru kary przewidzianej przez prawo państwa wykonania za popełnione przestępstwo lub przestępstwa”.

W świetle powołanych wyżej przepisów konwencji strasburskiej określających zasady przejęcia do wykonania kary orzeczonej przez sąd innego państwa stwierdzić można, iż w zakresie przekazania do wykonania konwencja strasburska przewiduje procedurę dostosowania (adaptacji) orzeczonej wobec skazanego kary w państwie wykonania, której istota w obu wskazanych w konwencji strasburskiej przypadkach przekazania do wykonania, tj. w razie wykonywania kary w dalszym ciągu, jak i przekształcenia skazania w orzeczenie państwa wykonania, sprowadza się do powinności przeprowadzenia procedury dostosowawczej tak, aby podlegająca wykonaniu kara orzeczona przez sąd państwa skazania nie przekraczała górnej granicy

zagrożenia przewidzianej przez prawo państwa wykonania za przestępstwo tego samego rodzaju, co przestępstwo stanowiące podstawę przypisania w państwie skazania<sup>63</sup>. Należy jednak podkreślić, że procedura dostosowania ma na gruncie konwencji strasburskiej charakter w tym sensie wyjątkowy, że może być stosowana „jedynie w takiej sytuacji, gdyby kara orzeczonej za granicą była w Polsce niemożliwa do orzeczenia ze względu na jej wysokość przekraczającą ustawowe progi zagrożenia. Potrzeba dostosowania kary w drodze orzeczenia sądowego zachodzić może bowiem tylko wtedy, gdy wymiar kary orzeczonej w wyroku skazującym przekracza górną granicę zagrożenia przewidzianego przez prawo państwa wykonania”<sup>64</sup>. Co do samego pojęcia „górną granicę zagrożenia” przyjmuje się, iż jest to maksymalny wymiar kary jaki za dane przestępstwo przewiduje ustawodawca. Taka też konstatacja wypływa z treści uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2004 r., w którym przyjęto, iż „Pojęcie »górną granicę zagrożenia« (użyte art. 10 Konwencji o przekazywaniu osób skazanych, sporządzonej w Strasburgu dnia 21 marca 1983 r. — Dz.U. z 1995 r., Nr 51, poz. 279) i nie sprecyzowane bliżej w postanowieniach konwencji, jest w orzecznictwie sądów polskich jednolicie interpretowane. Sąd Najwyższy przyjmował niezmiennie, że zagrożenie ustawowe określa zawsze przepis statuujący typ przestępstwa. Nie zmieniają go przepisy uprawniające sąd do orzeczenia kar wyższych, bądź niższych od tych granic przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia lub nadzwyczajnego obostrzenia kary”<sup>65</sup>.

W konsekwencji przejmując tego typu orzeczenie do wykonania sąd zobowiązany jest do obniżenia orzeczonej wobec skazanego kary do górnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianej za typ czynu zabronionego określony w prawodawstwie państwa wykonania, który określa przestępstwo tego samego rodzaju co przypisane skazanemu na podstawie prawa państwa skazania, nie modyfikując jednak konstrukcji samego czynu i opierając się na ustaleniach faktycznych poczynionych przez sąd państwa skaza-

<sup>63</sup> Zob. też M. H u d z i k, *Określenie granic przejętej do wykonania kary pozbawienia wolności — problematyka umów dwustronnych (próba syntezy)*, w: *Studia i analizy Sądu Najwyższego*, t. I, red. K. Ślebzak, Warszawa 2007, s. 145 i n. Por. też L. G a r d o c k i, *Zagadnienia internacjonalizacji odpowiedzialności karnej za przestępstwo popełnione za granicą*, Warszawa 1979, s. 23 i n.; M. P ł a c h t a, *Przekazywanie skazanych pomiędzy państwami*, Kraków 2003, s. 195 i n.; M. H u d z i k, H. K u c z y Ń s k a, Głosa do postanowienia SN z 11 II 2004 r., V KK 344/04, PS 2005, nr 3; M. H u d z i k, Głosa do postanowienia SN z 27 IV 2005 r., IV KK 89/05, WPP 2005, nr 3.

<sup>64</sup> Tak: Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z 29 XI 2006, II AKz 406/06, LEX nr 284385.

<sup>65</sup> Por. postanowienie SN z 8 XII 2004 r., sygn. akt V KK 344/04.

nia<sup>66</sup>. Konwencja strasburka przewiduje zatem pełną, obejmującą zarówno procesowe, jak i materialne aspekty, procedurę *exequatur*<sup>67</sup>.

W piśmiennictwie z zakresu prawa procesowego podkreśla się, że nieco inaczej zagadnienie procedury *exequatur* ujęte zostało w konwencji berlińskiej. Przepis art. 10 tej konwencji wskazuje, że kara wykonywana jest na podstawie przejętego wyroku, jednak sąd polski orzekając o wykonaniu zagranicznego orzeczenia wyznacza taki sam, jak przewidziany w wyroku przejętym, okres pozbawienia wolności. Jeżeli jednak w prawie krajowym maksymalny wymiar kary przewidziany za dany czyn jest niższy od określonej w zagranicznym wyroku kary, wówczas sąd wymierza karę pozbawienia wolności w maksymalnej wysokości przewidzianej w ustawie<sup>68</sup>.

Konwencja berlińska zakłada zatem, że kara wykonywana jest na podstawie przejętego wyroku sądu państwa skazania, jednocześnie stanowiąc, że biorąc za podstawę ten wyrok, sąd państwa wykonania orzeka o wykonaniu wyznaczając, zgodnie z ustawą tego państwa, taki sam okres pozbawienia wolności, jaki został wymieniony w wyroku. Jeżeli jednak w prawie państwa wykonania górna granica ustawowego zagrożenia przewidzianego za dany czyn jest niższa od kary orzeczonej w przekazanym do wykonania wyroku, sąd zobowiązany jest do orzeczenia kary w wysokości odpowiadającej górnej granicy ustawowego zagrożenia, a gdy kara pozbawienia wolności nie jest za ów czyn przewidziana, sąd wymierza karę najbardziej doń zbliżoną<sup>69</sup>.

Opisane wyżej regulacje zawarte w konwencji strasburskiej oraz konwencji berlińskiej pozostają w pełnej koherencji z rozwiązaniem przyjętym w art. 114 § 4 k.k., który także przewiduje przedstawioną powyżej procedurę dostosowania, obejmującą zarówno podstawę przypisania (kwalifikację prawną), jak i wymiar orzeczonej wobec skazanego kary<sup>70</sup>. Obok wymienionych wyżej konwencji Polska związana jest wieloma umowami dwustronnymi, które z punktu widzenia regulacji odnoszącej się do procedury

<sup>66</sup> Zob. L. Gardocki, *Zarys prawa...*, *op. cit.*, s. 228 i n.

<sup>67</sup> Zob. szerzej M. Płachta, *op. cit.*, s. 195 i n.

<sup>68</sup> Zob. M. Hudzik, *Określenie granic...*, *op. cit.*, s. 146.

<sup>69</sup> Por. T. Grzegorzczak, *op. cit.*, s. 1484.

<sup>70</sup> Dodać trzeba, że opisane wyżej reguły adaptacji wyroku do wykonania uznawane są za ogólnie przyjęte zasady prawa karnego międzynarodowego. Analizujący to zagadnienie L. Gardocki podkreśla, że „ogólnie przyjętą zasadą przy adaptacji jest to, że nie może ona pogarszać sytuacji skazanego. Jeżeli kara orzeczona przekracza maksimum przewidzianej dla takiego rodzaju kary lub za takie przestępstwo w ustawodawstwie państwa wykonującego, powinna być złagodzona do wysokości tego maksimum” — L. Gardocki, *Zarys prawa...*, *op. cit.*, s. 229.

*exequatur* w piśmiennictwie dzieli się na dwie kategorie: pierwszą obejmującą umowy przewidujące pełną procedurę *exequatur*, drugą, obejmującą umowy nie przewidujące w tym zakresie żadnej regulacji<sup>71</sup>.

W konsekwencji w polskim porządku prawnym kwestię przejęcia do wykonania wyroku wydanego przez organ wymiaru sprawiedliwości regulują przepisy: 1) art. 114 § 4 k.k., 2) art. 611c § 2 k.p.k., 3) art. 607t § 2 k.p.k. zawierający odwołanie do art. 607s § 3–5 k.p.k., określający zasady przejęcia do wykonania kary orzeczonej wobec obywatela polskiego wydanego na podstawie ENA w celu ścigania, 4) art. 9–11 konwencji strasburskiej, 5) konwencji berlińskiej, 6) zawarte w umowach dwustronnych, w których przewidziana została pełna procedura *exequatur*.

Treść powołanych wyżej regulacji jednoznacznie wskazuje, że normę szczególną w zakresie przejęcia do wykonania orzeczenia wydanego w państwie wydania ENA przewiduje art. 607t § 2 k.p.k. w zw. z art. 607s § 4 k.p.k., określa bowiem zasadę związania sądu państwa wykonania ENA i w konsekwencji sądu państwa wykonania kary wymiarem kary orzeczonej przez sąd państwa wydania ENA. W tym też zakresie regulacja zawarta w art. 607t § 2 k.p.k. w zw. z art. 607s § 4 k.p.k. pozostaje w sprzeczności z zasadami określonymi w art. 611c § 2 k.p.k. w zw. z art. 114 § 4 k.k. oraz zasadami przewidzianymi w konwencji strasburskiej, konwencji berlińskiej a także regulacjami przyjętymi w umowach międzynarodowych dwustronnych. Przy czym w pierwszym ze wskazanych wyżej przypadków chodzi o kolizję między regulacjami ustawowymi (art. 611c § 2 k.p.k. i art. 607s § 4 k.p.k.) w drugim natomiast kolizję między regulacją ustawową, stanowiącą wyraz implementacji decyzji ramowej w sprawie ENA (art. 607s § 4 k.p.k.), a regulacjami zamieszczonymi w wiążących Rzeczpospolitą Polską konwencjach międzynarodowych. Niezgodność między regulacją przewidzianą w Kodeksie postępowania karnego a rozwiązaniami zawartymi we wskazanych wyżej konwencjach i umowach dwustronnych wykazuje, co najmniej *prima facie*, podobieństwo do analizowanych już wcześniej w polskim piśmiennictwie przypadków niezgodności między regulacją zawartą w rozdz. 65a i 65b k.p.k. a rozwiązaniami zawartymi w Europejskiej konwencji o ekstradycji z dnia 13 grudnia 1957 r. i Konwencji z dnia 29 maja 2000 r. o pomocy prawnej w sprawach karnych między państwami członkowskimi Unii Europejskiej<sup>72</sup>. O ile jednak w odniesieniu do wymienionych wyżej przypadków kolizji między regulacjami zawartymi w rozdz.

<sup>71</sup> Zob. szerzej M. H u d z i k, *Określenie granic...*, *op. cit.*, s. 147–149.

<sup>72</sup> Zob. szerzej P. H o f m a ń s k i, A. S a k o w i c z, *op. cit.*, s. 31 i n.



65a i 65b a przepisami Europejskiej konwencji o ekstradycji i Konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych między państwami członkowskimi w piśmiennictwie trudno poszukiwać jednolitego stanowiska co do sposobu ich rozstrzygnięcia<sup>73</sup>, o tyle w odniesieniu do regulacji zawartej w art. 607t § 2 k.p.k. w zw. z art. 607s § 4 k.p.k. w doktrynie prawa procesowego zdecydowanie dominuje ujęcie, wedle którego w tym zakresie nie obowiązują art. 114 § 4 k.k. i nie działają ograniczenia, przewidziane przy przejmowaniu do wykonania wyroków zagranicznych co do określenia kary i środków karnych wedle prawa polskiego, a wynikające też z Konwencji o przekazywaniu osób skazanych z 1983 r. i zakładające m.in., że nie można przy przekształcaniu kary przekraczać górnej granicy zagrożenia przewidzianej przez prawo państwa wykonania, choćby przejmowane do wykonania orzeczenie wymierzało karę wyższą<sup>74</sup>. Stanowisko przesądzające o bezwzględnym związaniu treścią art. 607t § 2 k.p.k. w zw. z art. 607s § 4 k.p.k. w trakcie procedury przejścia do wykonania orzeczenia wydanego w państwie wydanie ENA, wykluczające możliwość stosowania procedury *exequatur* w zakresie dostosowania górnej granicy podlegającej wykonaniu kary orzeczonej przez sąd państwa członkowskiego Unii Europejskiej do maksimum ustawowego zagrożenia przewidzianego za takie przestępstwo

---

<sup>73</sup> Z jednej bowiem strony wskazuje się, że w tych przypadkach nie znajduje zastosowania dyrektywa kolizyjna wyrażona w art. 615 § 2 k.p.k. z uwagi na prymat prawa unijnego nad prawem krajowym, wynikający z treści art. 1 i 2 oraz art. 29 TUE wsparty zasadą lojalności wyrażoną w art. 10 TWE, przesądzający o pierwszeństwie regulacji ustawowej stanowiącej przejaw implementacji decyzji w sprawie ENA, przesądzający o pominięciu w tych przypadkach regulacji zawartej w art. 615 § 2 k.p.k. — tak P. Hofmański, A. Sakowicz, *op. cit.*, s. 34–37, z drugiej podkreśla, iż w odniesieniu do decyzji ramowych nie można zasadnie przyjmować obowiązywania zasady prymatu prawa wspólnotowego, co w konsekwencji sprawia, iż wątpliwie jest także przyjmowanie szczególnego statusu przepisów stanowiących przejaw implementacji postanowień decyzji ramowych, w co sprawia, iż aktualnie nie istnieją podstawy do uznania, iż przepisy wprowadzone do ustawy w wyniku transpozycji decyzji ramowych mają status szczególny i stoją „wyżej w hierarchii” od zwykłych ustaw — takie stanowisko prezentuje A. Grzełak, *Trzeci filar...*, *op. cit.*, s. 98.

<sup>74</sup> Takie poglądy prezentują: T. Grzegorzczak, *op. cit.*, s. 1451–145; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 651; A. Górski, A. Sakowicz, w: K. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, *op. cit.*, s. 1316 oraz S. Steinborn, w: J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn, s. 873. Odmienne wskazany problem rozwiązują M. Hudzik, *Europejski nakaz aresztowania a nieletni sprawcy czynów zabronionych*, EPS 2006, nr 8, s. 29 oraz A. Lach, *Wymiar kary pozbawienia wolności w związku z przekazaniem skazanego w ramach ENA*, EPS 2008, nr 10, s. 4 i n.

w państwie wykonania orzeczonej kary<sup>75</sup>, powoduje jednak szereg komplikacji, związanych z kłopotliwą kwestią wyrażonej art. 91 ust. 2 Konstytucji reguły pierwszeństwa prawa traktatowego<sup>76</sup>, rolą dyrektywy kolizyjnej w art. 615 § 2 k.p.k., problemem obowiązywania zasady pierwszeństwa prawa wspólnotowego co do decyzji ramowych stanowiących charakterystyczny instrument prawny w III filarze UE<sup>77</sup>, zagadnieniami wykładni zgodnej z prawem wspólnotowym<sup>78</sup> i wywoływaniem bezpośredniego skutku przez decyzje ramowe oraz kwestią celu i rezultatu regulacji określonej w decyzji ramowej w sprawie ENA. Wszystko to spięte jest kłamrą przyjmowanej na płaszczyźnie prawa wspólnotowego zasady wzajemnego uznawania orzeczeń i zamierzonego rezultatu, do jakiego doprowadzić ma konsekwentne stosowanie tej zasady, powiązane z twierdzeniem, że wdrażanie zasady wzajemnego uznawania orzeczeń nie przyniesie założonych efektów, jeżeli państwa członkowskie UE nie podejmą stosownych kroków mających na celu usprawnienie sposobu egzekucji sankcji karnych<sup>79</sup>.

<sup>75</sup> Zob. L. Gardocki, *Zarys prawa...*, *op. cit.*, s. 229.

<sup>76</sup> Na możliwe trudności w tym zakresie wskazują P. Hofmański i A. Sakowicz stwierdzając, że prezentowany przez nich model interpretacyjny przyznający pierwszeństwo regulacji ustawowej stanowiącej przejaw implementacji decyzji ramowej oraz wyłączającej zastosowanie dyrektywy kolizyjnej przewidzianej w art. 615 § 2 k.p.k. jest narażony na „[...] zarzut zignorowania reguły pierwszeństwa prawa traktatowego zapisanej w art. 91 Konstytucji RP” — P. Hofmański, A. Sakowicz, *op. cit.*, s. 42. Na zagadnienie to zwraca także uwagę A. Lach, *Wymiar kary...*, *op. cit.*, s. 4 i n.

<sup>77</sup> Wątpliwości w tym zakresie podnosi A. Grzela, *Trzeci filar...*, *op. cit.*, s. 98.

<sup>78</sup> W tym zakresie z jednej strony w piśmiennictwie prezentowane jest stanowisko, wedle którego przyjęcie co do decyzji ramowych zasady wykładni zgodnej z prawem wspólnotowym sprawia, że „adresatem decyzji ramowej jest nie tylko ustawodawca, który ma osiągnąć wyznaczony rezultat, ale także sędzia europejski, który nie może zignorować treści decyzji ramowej nawet wówczas, gdy przepis będący wynikiem jej implementacji odbiega od jej treści” — P. Hofmański, *Glosa...*, *op. cit.*, s. 116. Z drugiej — wskazuje się, że wykładnia zgodna z prawem wspólnotowym w przypadku decyzji ramowych związana jest z prawidłowo dekodowanym wzorcem interpretacyjnym, wyznaczanym przez rezultat i cele decyzji ramowej, który nie przekłada się na związanie treścią przepisów wprowadzonych do porządku krajowego w wyniku lub w związku z procedurą implementacji, jeżeli odbiegają one od treści decyzji ramowych, w szczególności zaś od celu ich przyjęcia i rezultatu, jaki poprzez ich transpozycję do porządków wewnętrznych państw członkowskich ma zostać osiągnięty. Zob. szerzej C. Mik, *Wykładnia...*, *op. cit.*, s. 115 i n.; J. Helios, *Pojmowanie wykładni prawa europejskiego w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości*, Wrocław 2002, s. 124 i n.; A. Grzela, *Trzeci filar...*, *op. cit.*, s. 91 i n.; K. Płeszka, *Ius i lex w prawspólnotowej wykładni prawa krajowego*, w: *Prawo — władza — społeczeństwo — polityka. Księga jubileuszowa profesora Krzysztofa Paleckiego*, red. M. Borucka-Arctowa, Toruń 2006, s. 93 i n.

<sup>79</sup> Zob. szerzej A. Górski, A. Sakowicz, *Bariery...*, *op. cit.*, s. 17 i n. Interesujące uwa-

## 4.

Z punktu widzenia prowadzonych rozważań mniejsze znaczenie ma odmienność regulacji zawartej w przepisach art. 607t § 2 k.p.k. w zw. z art. 607s § 4 k.p.k. z jednej oraz w przepisach art. 611c § 2 k.p.k. i art. 114 § 4 k.k. z drugiej strony, bowiem ujawniającą się w tym zakresie kolizję przepisów rozwiązać można bez trudu odwołując się do jednej z powszechnie przyjmowanych w prawoznawstwie dyrektyw kolizyjnych, wedle której bez większych wątpliwości regulacja zawarta w art. 607t § 2 k.p.k. w zw. z art. 607s § 4 k.p.k. uznana być musi za regulację szczególną, wyłączającą zastosowanie określonych w tej samej ustawie reguł ogólnych<sup>80</sup>. Z uwagi na podobieństwo rozwiązań zawartych w konwencji berlińskiej oraz umowach dwustronnych do regulacji zawartych w konwencji strasburskiej oraz fakt zamieszczenia w ostatniej ze wskazanych konwencji najpełniejszej i najbardziej rozbudowanej regulacji dotyczącej procedury *exequatur*, także rozwiązania zawarte w tych aktach prawa międzynarodowego można uznać za mniej znaczące z punktu widzenia zasadniczego przedmiotu rozważań i pomijając prowadzenie analizy każdego ze wskazanych wyżej rozwiązań w kontekście kolizji z regulacją zawartą w art. 607s § 4 k.p.k. przyjąć, że podstawowym punktem odniesienia prowadzonych poniżej rozważań będą przepisy art. 9–11 konwencji strasburskiej<sup>81</sup>.

W konsekwencji z katalogu wymienionych wyżej przypadków niezgodności rozwiązania zawartego w art. 607t § 2 k.p.k. w zw. z art. 607s § 4 k.p.k. z innymi regulacjami jako istotny przedmiot prowadzonych niżej rozważań pozostaje zagadnienie sposobu rozwiązania ujawniającej się sprzeczności

---

gi dotyczące sposobu wdrażania zasady wzajemnego uznawania w UE zawiera komunikat Komisji do Rady i Parlamentu Europejskiego w sprawie wzajemnego uznawania orzeczeń sądów w sprawach karnych oraz wzmacniania wzajemnego zaufania między państwami członkowskimi (SEC92005)641/COM/2005/0195) z dn. 19 V 2005 r., w którym wskazuje się m.in. na inicjatywę niektórych państw członkowskich w zakresie przygotowania projektu decyzji ramowej w sprawie przekazywania do wykonania orzeczeń wydanych w państwach członkowskich, która powinna ułatwić stosowanie niektórych przepisów związanych z ENA, które zezwalają na odmowę wydania sprawcy, jeśli zasądzona kara jest wykonywana w państwie wykonującym nakaz.

<sup>80</sup> Identycznie zagadnienie to ujmuje A. Lach, uznając regulację zawartą w art. 607t § 2 k.p.k. w zw. z art. 607s § 4 k.p.k. za *lex specialis* w stosunku do art. 611c § 2 k.p.k. w zw. z art. 11 § 4 k.k. Zob. A. L a c h, *Wymiar kary...*, *op. cit.*, s. 8.

<sup>81</sup> Konwencja ta została zawarta pomiędzy państwami socjalistycznymi i stanowiła próbę skonstruowania autonomicznego w obszarze wspólnoty państw socjalistycznych modelu procedury przekazania do wykonania wyroku orzekającego karę pozbawienia wolności. Zob. szerzej L. G a r d o c k i, *Zarys prawa...*, *op. cit.*, s. 221 i n.

między przepisem art. 607t § 2 k.p.k. w zw. z art. 607s § 4 k.p.k. oraz przepisami art. 9–11 konwencji strasburskiej, które wyraźnie odmiennie regulują kwestie przekazania do wykonania kary orzeczonej przez sąd państwa obcego<sup>82</sup>. O ile bowiem przepis art. 607t § 2 k.p.k. w zw. z art. 607s § 4 k.p.k. zawiera normę nakazującą związanie sądu polskiego rozmiarem orzeczonej przez sąd państwa członkowskiego UE kary, o tyle przepisy konwencji strasburskiej określają, podobnie jak przepisy art. 611c § 2 k.p.k. w zw. z art. 114 § 4 k.k., procedurę adaptacji kary do prawa polskiego z zaznaczeniem, że różnice uwzględniane winny być na korzyść skazanego. Oznacza to, że przepisy art. 9–11 konwencji strasburskiej przewidują pełną procedurę *exequatur* w podstępowaniu w przedmiocie przekazania do wykonania kary orzeczonej przez sąd państwa obcego, regulacja zawarta w art. 607t § 2 k.p.k. w zw. z art. 607s § 4 k.p.k. przewiduje natomiast ograniczają procedurę *exequatur*, zawężoną „jedynie” do obowiązku dostosowania podstawy kwalifikacji prawnej do reguł prawa polskiego, wiążąc jednocześnie sąd państwa wykonania kary w zakresie wymiaru orzeczonej przez sąd państwa wydania ENA kary<sup>83</sup>. Tym samym w odniesieniu do orzeczonej kary treść art. 607t § 2 k.p.k. w zw. z art. 607s § 4 k.p.k. nie tylko nie stwarza podstaw do przeprowadzenia procedury dostosowania, lecz wprost zakazuje jakiegokolwiek ingerencji sądu polskiego co do rozmiaru orzeczonej kary.

Poszukując rozwiązania możliwych na gruncie regulacji stanowiącej przejaw implementacji do porządku wewnętrznego norm zawartych w decyzji ramowej w sprawie ENA z regulacjami zawartymi w umowach międzynarodowych w polskim piśmiennictwie podniesiono, że rozstrzygnięcie ujawniającej się kolizji opierać można na zasadzie pierwszeństwa norm krajowych — wprowadzonych w wyniku procesu transpozycji decyzji ramowych — przed regulacjami ustawowymi nakazującymi pierwszeństwo zastosowania postanowień traktatów międzynarodowych, w tym w szczególności art. 615 § 2 k.p.k. Owo pierwszeństwo uzasadniane jest prawną naturą oraz genezą przepisów wprowadzonych do systemu prawa krajowego

<sup>82</sup> Tak również zagadnienie niezgodności regulacji zawartej w art. 607t § 2 k.p.k. w zw. z art. 607s § 4 k.p.k. postrzega A. L a c h, *Wymiar kary...*, *op. cit.*, s. 5 i n.

<sup>83</sup> Należy zaznaczyć, że w obu przypadkach, tzn. zarówno w razie stosowania tzw. pełnej, jak i ograniczonej procedury *exequatur* dochodzi do merytorycznej ingerencji w treść stanowiącego podstawę przekazania do wykonania orzeczenia państwa obcego. W piśmiennictwie wskazuje się, że pełna realizacja zasady wzajemnego uznawania orzeczeń możliwa byłaby dopiero w razie ograniczenia procedury *exequatur* do elementów *stricto* procesowych stanowiącej podstawę do wykonywania sankcji karnych nieznanych w kraju wykonania. Zob. A. G ó r s k i, A. S a k o w i c z, *Bariery...*, *op. cit.*, s. 35–36.

wskutek implementacji decyzji ramowych, które stanowią rezultat wypełnienia przez Polskę zobowiązania prawnomiędzynarodowego. Zwolennicy tej koncepcji podkreślają, że przepis art. 2 aktu dotyczącego warunków przystąpienia Polski do UE<sup>84</sup> stanowi, że nowe państwa członkowskie UE związane są z dniem 1 maja 2004 r. prawem pierwotnym oraz tzw. prawem pochodnym, przyjętym przez instytucje wspólnotowe przed dniem przystąpienia. Wskazuje się zarazem, że decyzje ramowe, których podstawowym celem jest zbliżenie porządków prawnych państw członkowskich UE w obrębie III filara, mają cechę bezpośredniości obowiązywania, która oznacza, że obowiązują one od momentu ich wejścia w życie i wiążą państwa członkowskie co do rezultatu. Konieczność osiągnięcia tego rezultatu, wynikająca nie tylko z przepisów decyzji ramowych, ale również z art. 34 ust. 2 pkt b TUE i celów UE, rodzi po stronie państwa członkowskiego obowiązek transformowania norm decyzji na normy prawa krajowego. Pozytywne zakończenie tego procesu powoduje, że prawo wspólnotowe staje się częścią krajowego porządku prawnego i stanowi bezpośrednią podstawę działania organów państw członkowskich (tzw. pośrednia stosowalność decyzji ramowych). Takie zespolenie norm prawa wspólnotowego z normami krajowymi sprawia, że normy krajowe powstałe w wyniku procesu transpozycji korzystają z zasady pierwszeństwa<sup>85</sup>. Dodatkowym argumentem za uznaniem pierwszeństwa norm prawa krajowego wprowadzonych w wyniku implementacji decyzji ramowych przed regulacjami traktatowymi jest odwołanie się do zasady lojalności oraz zasady pierwszeństwa prawa wspólnotowego<sup>86</sup>.

Postulując rozwiązanie niezgodności między przepisami Kodeksu postępowania karnego a przepisami umów międzynarodowych bez uwzględnienia dyrektywy wyrażonej w art. 615 § 2 k.p.k. z uwagi na przyjęcie zasady pierwszeństwa prawa krajowego stanowiącego przejaw implementacji

---

<sup>84</sup> Przepis art. 2 Aktu z dn. 16 IV 2003 r., dotyczącego warunków przystąpienia Republiki Czeskiej, Republiki Estońskiej, Republiki Cypryjskiej, Republiki Łotewskiej, Republiki Litewskiej, Republiki Węgierskiej, Republiki Malty, Rzeczypospolitej Polskiej, Republiki Słowenii i Republiki Słowackiej oraz dostosowań w Traktatach stanowiących podstawę Unii Europejskiej (Dz.Urz.WE L 236, opublikowany także w Dz.U. z 2004 r., Nr 90, poz. 864) stanowi, „Od dnia przystąpienia nowe Państwa Członkowskie są związane postanowieniami Traktatów założycielskich i aktów przyjętych przez instytucje Wspólnot i Europejski Bank Centralny przed dniem przystąpienia; postanowienia te są stosowane w nowych Państwach Członkowskich zgodnie z warunkami określonymi w tych Traktatach i w niniejszym Akcie”.

<sup>85</sup> P. Hofmański, A. Sakowicz, *op. cit.*, s. 40–41.

<sup>86</sup> *Ibidem*, s. 39.

decyzji ramowych zaznaczono zarazem, że przedstawiona wyżej koncepcja interpretacyjna stanowić może zdalny instrument do rozwiązania kolizji między regulacją zawartą w ustawie w wyniku implementacji decyzji ramowej a umowami międzynarodowymi, poprzez wyeliminowanie zastosowania ustawowej dyrektywy kolizyjnej wyrażonej w art. 615 § 2 k.p.k. z uwagi na pierwszeństwo regulacji stanowiących przejaw transpozycji norm zawartych w decyzji ramowej. Tym samym — co nie umknęło uwadze autorów relacjonowanego ujęcia interpretacyjnego — proponowana formuła nie rozwiązuje ewentualnych problemów związanych z płaszczyzną konstytucyjną, w tym w szczególności z treścią art. 91 Konstytucji<sup>87</sup>. Niezależnie od wskazanego ograniczenia zastosowania przytoczonej koncepcji wykładniczej, otwarte pozostaje pytanie, czy przedstawiona wyżej metoda, nawet gdyby przyjąć, że jej podstawa argumentacyjna zasługuje na uwzględnienie, służąca rozwiązywaniu niezgodności między regulacją ustawową wprowadzoną w wyniku implementacji postanowień decyzji ramowych a rozwiązaniami zawartymi w ratyfikowanych konwencjach i umowach międzynarodowych, może stanowić zdadne kryterium rozwiązania zarysowanego wyżej zagadnienia związanego z procedurą *exequatur* w przypadku zwrotnego przekazania osoby wydanej uprzednio z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w wyniku wykonania ENA na podstawie art. 607t § 2 k.p.k. W tym zakresie ujawniają się bowiem szczególne właściwości zarówno regulacji stanowiącej przejaw implementacji decyzji ramowej w sprawie ENA, jak i rozwiązań przyjętych na płaszczyźnie konwencji strasburskiej oraz sposobu rozwiązywania sytuacji dostosowania kary orzeczonej przez sąd państwa członkowskiego przyjmowanego powszechnie w krajach członkowskich i z tego już chociażby powodu stwarzającego podstawę do zaliczania do ogólnych zasad prawa wspólnotowego<sup>88</sup>.

<sup>87</sup> Zob. *ibidem*, s. 42.

<sup>88</sup> W orzecznictwie ETS przyjmuje się, że pojęcie „ogólne zasady prawa” obejmuje wspólne dla wszystkich państw członkowskich zasady prawa, zasady wyrażane w przepisach prawa wspólnotowego lub wywodzone z orzecznictwa ETS, zasady stanowiące wspólne tradycje konstytucyjne państw członkowskich, zasady ogólne prawa będące źródłami prawa międzynarodowego oraz odesłania pozaprawne mogące pełnić rolę zasad prawa. Zob. szerzej A. Prokopiuk-Kalisz, L. Leszczyński, *Zasady prawa w stosowaniu prawa wspólnotowego*, EPS 2005, nr 10, s. 23–25; J. Sozański, *Ogólne zasady prawa w *acquis communautaire* oraz prawie międzynarodowym publicznym — istotniejsze pytania badawcze*, „Studia Prawnicze” 2005, nr 2, s. 19–20; J. Sozański, *Powstanie i charakter ogólnych zasad prawa oraz ich rola w prawie międzynarodowym publicznym (z uwzględnieniem prawa wspólnotowego)*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2005, nr 1, s. 151–159.

Spoglądając na zarysowane wyżej zagadnienie z perspektywy prawa europejskiego przypomnieć trzeba, że w piśmiennictwie sporny jest status decyzji ramowych. Co do charakteru prawnych tych instrumentów prawnych prezentowane jest całe spektrum poglądów, poczynając od zaliczenia ich do umów międzynarodowych o uproszczonym charakterze<sup>89</sup>, kończąc na uznaniu ich za instrument właściwy dla metody wspólnotowej<sup>90</sup>, z całą gamą stanowisk pośrednich. Na płaszczyźnie regulacji konstytucyjnej w piśmiennictwie z jednej strony podkreśla się, że mimo wykorzystania aparatu instytucjonalnego UE podejmowane na mocy art. 34 TUE akty wciąż nie mogą być uznane za akty organizacji międzynarodowej — bo taką UE jeszcze nie jest, nie posiadając podmiotowości prawno-międzynarodowej<sup>91</sup>, z drugiej przyjmuje, że akty stanowione przez UE zaliczać należy do kategorii aktów prawnych organizacji międzynarodowej w rozumieniu art. 91 ust. 3 Konstytucji<sup>92</sup>. W zasadzie dominuje w piśmiennictwie stanowisko zaliczające decyzje ramowe do pochodnego prawa unijnego, jednak nie do prawa wspólnotowego, powiązane z uznaniem decyzji ramowych za formę przejściową między prawem międzynarodowym a prawem ponadnarodowym<sup>93</sup> oraz wskazaniem, że współpraca w ramach III filara nie opiera się na metodzie wspólnotowej w rozumieniu przypisywanym I filarowi UE<sup>94</sup>.

<sup>89</sup> Zob. m.in. J. B a r c z, *Europejski nakaz...*, *op. cit.*, s. 13; J. B a r c z, Głosa do wyroku TK z 11 V 2005 r. (zgodność Traktatu akcesyjnego z Konstytucją RP), K 18/04, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2005, nr 4, s. 182 i n.; W. C z a p l i Ń s k i, *Obszar wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości. Współpraca w zakresie wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych*, Warszawa 2005, s. 58.

<sup>90</sup> E. P i o n t e k, *Europejski nakaz aresztowania*, PiP 2004, nr 4, s. 39. Zob. też uwagi A. G r z e l a k, *Trzeci filar...*, *op. cit.*, s. 85–88.

<sup>91</sup> P. F i l i p e k, art. 34, w: *Traktat o Unii Europejskiej. Komentarz*, red. K. Lankosz, Warszawa 2004, s. 432. Stanowisko to nie jest jednak powszechnie aprobowane w doktrynie prawa konstytucyjnego. Zob. szerzej K. W o j t y c z e k, *Przekazywanie kompetencji państwa organizacjom międzynarodowym*, Kraków 2007, s. 161 i n.

<sup>92</sup> Tak m.in. *ibidem* oraz powołana tam literatura przedmiotu.

<sup>93</sup> Zob. szerzej A. G r z e l a k, *Trzeci filar...*, *op. cit.*, s. 88.

<sup>94</sup> W piśmiennictwie prezentowany jest pogląd, wedle którego, z uwagi na fakt, iż akty wydawane w ramach III filara w przeciwieństwie do aktów prawnych tworzących I filar opierają się nie na metodzie wspólnotowej zakładającej istnienie kompetencji instytucji UE, lecz na współpracy międzyrządowej państw członkowskich, akty prawne w tym obszarze powinny być przypisywane nie samej UE, lecz państwowi, których przedstawiciele wchodziły w skład UE — A. G ó r s k i, A. S a k o w i c z, *Bariery...*, *op. cit.*, s. 17. Zob. też S. S t r e i n z, *Prawo europejskie*, Warszawa 2002, s. 169; S. B i e r n a t, *Źródła...*, *op. cit.*, s. 222–223; A. Ł a z o w s k i, *Źródła prawa Unii Europejskiej i ich stosowanie w państwach członkowskich*, w: *Wymiar sprawiedliwości. Wybrane zagadnienia*, red. M. Perkowski, s. 33–36.

Nie budzi większych wątpliwości to, że decyzje ramowe nie wywołują bezpośrednich skutków prawnych, co wynika wprost z treści przepisu art. 34 ust. 2 pkt. b i c TUE oraz to, że na płaszczyźnie prawa krajowego stosowane są wyłącznie przepisy prawa wewnętrznego, implementujące akty przyjęte w ramach III filara UE. Oznacza to, że normy zawarte w decyzjach ramowych nie mogą stanowić bezpośredniego źródła praw i obowiązków jednostek<sup>95</sup>. Jednocześnie przyjmuje się, powołując się na orzeczenie ETS w sprawie Marii Pupino<sup>96</sup>, że co do decyzji ramowych obowiązuje zasada wykładni prawa krajowego w zgodzie z prawem wspólnotowym, a więc w świetle brzmienia i celów decyzji ramowej. W ślad za orzeczeniem ETS w sprawie M. Pupino w piśmiennictwie akcentuje się również, że w zakresie III filara UE obowiązuje zasada lojalności, obligująca państwa członkowskie do podejmowania wszelkich właściwych środków, zarówno ogólnych, jak i szczególnych, dla zapewnienia wykonania zobowiązań wynikających z traktatu lub z działań instytucji Wspólnoty, wywodzona z art. 1 ak. 2 i 3 TUE. Zasadnicze wątpliwości związane są natomiast z obowiązywaniem w odniesieniu do decyzji ramowych zasady pierwszeństwa nad prawem państw członkowskich. Z uwagi na niezaliczenie instrumentów prawnych III filara UE do pierwotnego prawa wspólnotowego w piśmiennictwie przeważa w zasadzie stanowisko odmawiające decyzjom ramowym waloru nadrzędności nad prawem krajowym<sup>97</sup>. Kwestionowana jest także możliwość wywiedzenia zasady pierwszeństwa decyzji ramowych nad prawem krajowym ze stanowiska ETS przedstawionego w uzasadnieniu wyroku w sprawie M. Pupino, trafnie bowiem wskazuje się w piśmiennictwie, że konsekwencją zasady pierwszeństwa jest zakaz stosowania prawa krajowe-

<sup>95</sup> Tak również zagadnienie to ujmuje S. Biernat, wskazując, że „[...] normy prawne obowiązujące w II i III filarze UE nie są bezpośrednio skuteczne. Nie są zdolne do nadania praw lub nałożenia obowiązków na jednostki w państwach członkowskich. Moc wiążąca omawianych norm zatrzymuje się »na poziomie« państw członkowskich. [...] Brak bezpośredniej skuteczności norm także różni zatem prawo w omawianych filarach UE od prawa wspólnotowego, a zbliża je zasadniczo do prawa międzynarodowego” — S. Biernat, *Zagadnienie pierwszeństwa i bezpośredniego skutku norm prawa w II i III filarze*, w: *Prawo Unii Europejskiej. Zagadnienia...*, *op. cit.*, s. 300–301.

<sup>96</sup> Por. orzeczenie ETS w sprawie C-105/03 Pupino, Zb. Orz. 2005, s. I-5285. Zob. też S. Biernat, *Zagadnienie pierwszeństwa...*, *op. cit.*, s. 300 i n.

<sup>97</sup> A. Górski i A. Sakowicz podkreślają, że „przeważa opinia, wedle której instrumenty prawne III filara co do zasady nie cechują się prymatem nad całym systemem prawa państw członkowskich, w tym Konstytucją, choć zobowiązania wynikające z tych instrumentów prawnych nie mogą pozostać bez znaczenia dla interpretacji przepisów” — A. Górski, A. Sakowicz, *Bariery...*, *op. cit.*, s. 17. Zob. też S. Biernat, *Glosa...*, *op. cit.*, s. 204 i n.



go sprzecznego z prawem UE, zaś w wyroku w sprawie M. Pupino ETS nakazał jedynie dokonywania wykładni przepisów prawa krajowego w sposób zgodny z prawem unijnym, jednak nie wskazał, iż w razie sprzeczności istnieje zakaz zastosowania prawa krajowego<sup>98</sup>. Ponadto zasada pierwszeństwa prawa wspólnotowego nad prawem krajowym — przede wszystkim z uwagi na jej konsekwencje, tj. stosowanie w razie nierozwiązywalnej kolizji przepisów wspólnotowych z pominięciem regulacji zawartych w prawie krajowym — opiera się na zasadzie bezpośredniej skuteczności przepisów wspólnotowych, ta zaś została w przypadku decyzji ramowych wyraźnie wyłączona przez prawodawcę wspólnotowego na mocy art. 34 ust. 2 lit. b TUE. Tym samym przyjęcie zasady pierwszeństwa w przypadku decyzji ramowych nie jest możliwe przede wszystkim z tego powodu, iż brak bezpośredniej skuteczności tych aktów prawa wspólnotowego wyklucza możliwość kształtowania bezpośrednio na podstawie zawartej w decyzji ramowej regulacji praw i obowiązków jednostki, a przez to wyklucza możliwość przyznania temu instrumentowi prawnemu pierwszeństwa przed prawem krajowym w znaczeniu nadawany tej zasadzie w prawie europejskim. W powyższym kontekście wydaje się, że trafnie status prawny decyzji ramowych oddaje Agnieszka Grzelak, stwierdzając, że „[...] chociaż w dużej mierze współpraca w III filarze UE jest współpracą międzyrządową, to jednak prawo stanowione w III filarze nie ma jeszcze charakteru prawa ponadnarodowego. Prymat prawa wspólnotowego ma charakter bezwarunkowy — skutkuje odmową stosowania prawa krajowego, ale w przypadku aktów III filara UE, zwłaszcza decyzji ramowych, takiego prymatu nie ma. Dokonuje się jedynie prounijnej wykładni, ze wszystkimi ograniczeniami, nie odmawiając stosowania prawa krajowego. W efekcie na płaszczyźnie prawa krajowego stosuje się wyłącznie akty prawa krajowego, transponujące akty III filara UE”<sup>99</sup>.

W świetle przedstawionych wyżej uwag wydaje się, że zasadnicze znaczenie przy rozstrzyganiu kwestii kolizji między regulacją wprowadzoną do wewnętrznego porządku prawnego w wyniku transpozycji decyzji ramowej a ratyfikowanymi przez państwo członkowskie UE umowami międzynarodowymi mają następujące elementy: zasada dokonywania wykładni przepisów prawa krajowego zgodnie z prawem unijnym, brak zasady pierwszeństwa decyzji ramowych przed prawem krajowym oraz brak zasady wywoływania przez decyzje ramowe bezpośrednich skutków prawnych. Wreszcie

<sup>98</sup> Por. A. Grzelak, *Trzeci filar...*, *op. cit.*, s. 96–97.

<sup>99</sup> *Ibidem*, s. 97–98.

z punktu widzenia regulacji konstytucyjnej, w tym w szczególności art. 91 ust. 2 i 3 Konstytucji znaczenie ma kwestia podstawy prawnej związania państwa członkowskiego regulacjami zawartymi w decyzji ramowej. W takiej też perspektywie przedstawione zostaną poniżej uwagi dotyczące sposobu rozwiązania kolizji między art. 607t § 2 k.p.k. w zw. z art. 607s § 4 k.p.k. oraz przepisami art. 9–11 konwencji strasburskiej.

## 5.

Wyrok ETS w *M. Pupino* przesądził kwestię obowiązku dokonywania w odniesieniu do przepisów stanowiących przejaw transpozycji decyzji ramowych wykładni zgodnej z prawem UE. Tym samym w zakresie regulacji III flara UE organy krajowe zobowiązane są do wykładni przepisów wewnętrznych wprowadzonych do porządku krajowego w wyniku implementacji decyzji ramowych w sposób zgodny z celami i brzmieniem decyzji ramowej oraz całego prawa wspólnotowego. W piśmiennictwie z zakresu prawa europejskiego podnosi się, że z ukształtowanej w orzecznictwie ETS zasady wykładni zgodnej wynika obowiązek dokonywania takiej interpretacji każdego przepisu prawa krajowego, wcześniejszego lub późniejszego od przepisu wspólnotowego, wykonującego taki przepis lub też mającego samoistny charakter, aby zapewniała co najmniej niesprzeczność z takim przepisem wspólnotowym<sup>100</sup>. Akcentując, że obowiązek wykładni zgodnej z przepisami wspólnotowymi ma znaczenie nie tylko w procesie stosowania prawa, lecz z uwagi na współzależności między stosowaniem i stanowieniem prawa, także na drugim z wymienionych etapów<sup>101</sup>, szczególną rolę przywiązuje się do właściwego zdekodowania wzorca wykładniczego. Postulując bowiem, iż organy państw członkowskich zobowiązane są do wykładni zgodnej z prawem wspólnotowym, konieczne staje się ustalenie owego normatywnego punktu odniesienia<sup>102</sup>, z którym zgodna

---

<sup>100</sup> C. Mik, *Wykładnia...*, *op. cit.*, s. 128; S. Biernat, *Wykładnia prawa państw członkowskich zgodnie z prawem wspólnotowym*, w: *Prawo Unii Europejskiej. Zagadnienia...*, *op. cit.*, s. 289 i n.

<sup>101</sup> S. Biernat podkreśla, że z zasady pierwszeństwa prawa wspólnotowego wynikają szczególne obowiązki dla organów prawotwórczych państw członkowskich, w szczególności zaś zakaz ustanawiania norm prawa krajowego niezgodnych z prawem wspólnotowym oraz zakaz podejmowania działań legislacyjnych, które mogłyby przeszkodzić lub utrudnić uzyskanie rezultatu, dla realizacji którego wprowadzone zostały określone instrumenty prawa wspólnotowego. Zob. szerzej S. Biernat, *Prawo Unii...*, *op. cit.*, s. 258–259.

<sup>102</sup> K. Płeszka posługuje się w powyższym kontekście sformułowaniem „przedmiot odniesienia” wykładni zgodnej z prawem UE — zob. szerzej K. Płeszka, *op. cit.*, s. 100.

ma być wykładnia prawa krajowego. Z tego też względu wskazuje się, że interpretator w początkowym okresie musi uczynić przedmiotem czynności wykładniczych stosowne przepisy prawa wspólnotowego, rekonstruując z nich wzorzec interpretacyjny. Naturalnie w procesie rekonstrukcji wzorca wykładniczego znacznie mają wszystkie elementy aktu prawa wspólnotowego, w tym zarówno jego części stanowcze, lecz także preambuły, motywy regulacji, zakładane rezultaty i cele, itp.<sup>103</sup>, a także kontekst systemowy, przypisywane funkcje. Szczególne znaczenie przypisywane jest w procesie rekonstrukcji wzorca interpretacyjnego preambule danego instrumentu prawnego, pozwala ona bowiem prawidłowo ulokować wzorzec wykładniczy w strukturze prawa wspólnotowego oraz uwzględnić jego związki i zależności z pozostałymi elementami systemu prawa wspólnotowego. W procesie rekonstrukcji wzorca wykładniczego stanowiącego podstawę wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem wspólnotowym niezbędne jest także uwzględnienie orzecznictwa wypracowanego przez stosowne organy w związku ze stosowaniem aktu prawa wspólnotowego, z którego rekonstruowany jest wzorzec wykładniczy. Obowiązkiem wykładni zgodnej objęte są wszystkie elementy wewnętrznego porządku prawnego, a więc zarówno te regulacje, które stanowią wykonanie ustawodawstwa unijnego, jak i regulacje autonomiczne z punktu widzenia prawa wspólnotowego. Istotą obowiązku wykładni zgodnej jest zapewnienie zgodności przepisów prawa krajowego z wzorcem unijnym, przy czym zgodność odnosi się zarówno do sformułowań zawartych we wzorcu interpretacyjnym, jak i celu. Szczególne znaczenie ma wzorzec odwołujący się do celu w odniesieniu do przepisów stanowiących przejaw implementacji decyzji ramowych. Z uwagi na wykluczenie możliwości wywoływania przez decyzje ramowe skutku bezpośredniego oraz nałożenie na państwa członkowskie obowiązku osiągnięcia określonego rezultatu, podstawowym punktem odniesienia staje się w tych przypadkach cel regulacji, jaki ma zostać osiągnięty poprzez implementację decyzji ramowej do porządku wewnętrznego<sup>104</sup>. Europejski Trybunał Sprawiedliwości przesądzając o obowiązywaniu zasady wykładni

---

<sup>103</sup> Wskazanie na wszystkie elementy aktów prawa europejskiego jako podstawę rekonstrukcji wzorca wykładniczego w żadnym zakresie nie kwestionuje się tego, iż stanowiąc podstawę rekonstrukcji przedmiotu odniesienia wykładni zgodnej z prawem UE, takie części unijnych aktów prawnych jak preambuły itp. nie mogą stanowić podstawy bezpośredniej skuteczności norm prawa unijnego. Zob. szerzej S. B i e r n a t, *Warunki bezpośredniej skuteczności norm prawa wspólnotowego*, w: *Prawo Unii Europejskiej. Zagadnienia...*, *op. cit.*, s. 276–277.

<sup>104</sup> Por. C. M i k, *Wykładnia...*, *op. cit.*, s. 148–149.

prawa krajowego zgodnie z prawem wspólnotowym także w przypadku decyzji ramowych w orzeczeniu w sprawie M. Pupino zaakcentował, że sąd, stosując prawo krajowe, aby osiągnąć zamierzony przez decyzję ramową cel, ma obowiązek dokonać wykładni prawa wewnętrznego na ile jest to możliwe w świetle brzmienia i celów decyzji ramowej<sup>105</sup>. W orzeczeniu tym ETS nawiązał do wypracowanych we wcześniejszych judykatach wyjątków, akcentując, że wykładnia zgodna z prawem wspólnotowym powinna być stosowana na ile jest to możliwe, wskazując, że obowiązek wykładni zgodnej podlega ograniczeniom wynikającym z ogólnych zasad prawa, w tym w szczególności zasady pewności prawa i niedziałania prawa wstecz. W ocenie ETS wymienione wyżej zasady uniemożliwiają taką wykładnię przepisów prawa krajowego, która poprzez odwołanie do decyzji ramowej, niezależnie od ustawy implementującej decyzję do porządku krajowego, prowadziłyby do ustalenia lub zaostrzenia odpowiedzialności karnej. Przyjęta w orzeczeniu w sprawie M. Pupino formuła związania organów krajowych zasadą wykładni zgodnej z prawem wspólnotowym została także ograniczona poprzez wyłączenie możliwości interpretowania stosownych przepisów prawa wewnętrznego *contra legem*<sup>106</sup>. Wskazano jednocześnie, że w procesie wykładni organ stosujący prawo zobowiązany jest do uwzględnienia całokształtu prawa krajowego w celu dokonania oceny, w jakim stopniu prawo wewnętrzne może zostać zastosowane, tak aby nie prowadziło do rezultatu sprzecznego z celem wytyczonym przez decyzję ramową<sup>107</sup>.

Model wykładni zgodnej z prawem wspólnotowym zaprezentowany w wyroku w sprawie M. Pupino pozwala na przyjęcie, że reguły wykładni zgodnej mają charakter subsydiarny wobec wykładni językowej i nie powinny być stosowane wbrew jasnemu i jednoznacznemu rezultatowi wykładni językowej<sup>108</sup>. Wydaje się, że prowsólnotowa wykładnia prawa krajowego

<sup>105</sup> Por. A. Grzelałak, *Trzeci filar...*, *op. cit.*, s. 91.

<sup>106</sup> Zakaz wykładni *contra legem* precyzuje się w piśmiennictwie poprzez jej konsekwencje określane jako zaprzeczenie znaczenia przepisu prawnego prawa krajowego, które w sposób jasny wynika z jego literalnego brzmienia lub też zaprzeczenie prawa krajowego poprzez jego odrzucenie. Zob. szerzej C. Miki, *Wykładnia...*, *op. cit.*, s. 162.

<sup>107</sup> Por. A. Grzelałak, *Trzeci filar...*, *op. cit.*, s. 91–93.

<sup>108</sup> Można wręcz twierdzić, że zasada wykładni zgodnej z prawem UE ma status dyrektywy interpretacyjnej II stopnia, wskazującej kryteria wyboru jednego z odczytanych wstępnie znaczeń poddawanych procesowi wykładni przepisów prawa wewnętrznego, odpowiadającego w największym stopniu prawu wspólnotowemu. W piśmiennictwie z zakresu teorii prawa zasadę wykładni zgodnej z prawem wspólnotowym uznaje się za szczególną dyrektywę wykładni systemowej, lub za szczególną odmianę dyrektywy wykładni celo-

może być stosowana co do zasady wówczas, gdy wykładnia językowa nie prowadzi do odczytania jednoznacznej normy zakodowanej w przepisach prawa krajowego i nie może być stosowana wówczas, gdy rezultaty wykładni byłyby sprzeczne z efektami wykładni językowej, bowiem taka sytuacja mogłaby być uznana za wykładnię *contra legem*<sup>109</sup>. Dodać trzeba, że w zakresie ograniczenia obowiązku wykładni zgodnej z prawem UE nie można pomijać szczególnych uwarunkowań wykładni przepisów prawa karnego. W tym zakresie w orzecznictwie ETS wskazuje się, iż konsekwencją wykładni pro wspólnotowej nie może być powiększenie zakresu odpowiedzialności karnej. Przyjmuje się również, że przepisy prawa krajowego nie mogą być interpretowane rozszerzająco i stosowane w konsekwencji przyjęcia wykładni zgodnej z prawem wspólnotowym na niekorzyść oskarżonego. W szczególności ograniczenie to odnosi się do przepisów wprowadzonych do porządku wewnętrznego w wyniku implementowania decyzji ramowych.

Można przeto zamknąć przedstawione wyżej uwagi dotyczące wykładni zgodnej z prawem wspólnotowym konstatacją, że granice obowiązku tej wykładni wyznaczają także jej konsekwencje<sup>110</sup>. Obowiązek dokonywania wykładni zgodnej nie aktualizuje się w tych przypadkach, w których prowadziłyby ona do powstania podstaw lub zaostrzenia odpowiedzialności karnej na gruncie przepisów krajowych, lub rozszerzającej wykładni interpretowanych przepisów prawa represyjnego albo stosowania ich w jakimkolwiek zakresie na niekorzyść jednostki. Oparciem dla tak zakreślonych granic wykładni zgodnej z prawem wspólnotowym jest odwoływanie się przez ETS do zasady pewności prawa, stanowiącej jedną z ogólnych zasad prawa wspólnotowego, wynikających ze wspólnych tradycji konstytucyjnych państw członkowskich oraz zawieranych przez nie traktatów międzynarodowych, w tym przede wszystkim Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności<sup>111</sup>.

---

wościowej. To drugie ujęcie wydaje się lepiej oddawać normatywny sens zasady wykładni zgodnej z prawem wspólnotowym. Zob. szerzej L. M o r a w s k i, *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 1996, s. 123; K. P ł e s z k a, *op. cit.*, s. 93 i n.

<sup>109</sup> Zob. szerzej A. Ł a z o w s k i, *Proeuropejska wykładnia prawa przez polskie sądy i organy administracji jako mechanizm dostosowania systemu prawnego do *acquis communautaire**, w: *Prawo polskie a prawo Unii Europejskiej*, red. E. Piontek, Warszawa 2003, s. 191. A. G r z e ł a k, *Trzeci filar...*, *op. cit.*, s. 92.

<sup>110</sup> Zob. w tym zakresie interesujące uwagi K. P ł e s z k i, *Uzasadnienie decyzji interpretacyjnych przez ich konsekwencje*, Kraków 1998, *passim*.

<sup>111</sup> Zob. szerzej uzasadnienie wyroku ETS w sprawie C-74/95 i C-129/95 *Criminal proceedings v. X*, ECR 1996, s. I-6609. Por. też C. M i k, *Wykładnia...*, *op. cit.*, s. 164;

Spoglądając z powyższej perspektywy na problematykę transponowanych do polskiego porządku prawnego przepisów dotyczących ENA można stwierdzić, że zasadnicze znaczenie z punktu widzenia wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem wspólnotowym ma treść decyzji ramowej w sprawie ENA oraz cel i zamierzony rezultat, dla którego ten instrument prawny został przyjęty. Te dwa elementy wyznaczają bowiem wzorzec interpretacyjny, który stanowić powinien jedno z podstawowych kryteriów oceny prawidłowości procesu wykładni przepisów prawa krajowego.

Z uwagi na ciążący na wszystkich państwach członkowskich obowiązek wdrożenia do prawa krajowego norm zawartych w decyzji ramowej w wypadku zamieszczenia w decyzji ramowej w sprawie ENA regulacji odnoszącej się do sposobu przejścia do wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej prawomocnym wyrokiem wydanym przez sąd państwa wydania ENA, stanowiące przejaw implementacji tej decyzji przepisy prawa wewnętrznego nie mogłyby wprowadzać w tym zakresie żadnej modyfikacji. Takie działania legislacyjne zostałyby bowiem uznane za niezgodne z treścią Aktu akcesyjnego i traktowane byłyby jako wadliwa implementacja decyzji ramowej<sup>112</sup>. W omawianym kontekście interesujące jest to, iż sama decyzja ramowa Rady z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie ENA i procedury wydawania osób pomiędzy państwami członkowskimi nie odnosi się w żaden sposób do procedury wykonywania orzeczeń innych państw członkowskich w wypadkach, o których mowa w art. 607t § 2 k.p.k., zwłaszcza w kontekście dostosowywania kwalifikacji prawnej czynu i orzeczonej kary do porządku krajowego państwa, w którym orzeczona kara ma być wykonywana, pozostawiając decyzję w tym zakresie ustawodawstwu wewnętrznemu poszczególnych państw członkowskich. Odnoszący się do tej kwestii art. 5 ust. 3 decyzji ramowej stanowi jedynie, że „w przypadku gdy osoba, której dotyczy europejski nakaz aresztowania do celów ścigania, jest uznawana za obywatela lub osobę stale przebywającą w wykonującym nakaz Państwie Członkowskim, przekazanie następuje pod warunkiem, że osoba ta po rozprawie zostaje przekazana do wykonującego nakaz Państwa Członkowskiego w celu odbycia tam kary pozbawienia wolności lub wykonania środka zabezpieczającego, orzeczonych w wydającym nakaz Państwie Członkowskim”. Podobnie kwestię tę reguluje art. 4 ust. 6 decyzji ramowej w sprawie ENA stanowiący, że „wykonujący nakaz organ

---

T. Konciewicz, *op. cit.*, s. 40; S. Biernat, *Wykładnia prawa krajowego...*, *op. cit.*, s. 146.

<sup>112</sup> Por. interesujące uwagi P. Hofmańskiego i A. Sakowicza, *op. cit.*, s. 29 i n.

sądowy może odmówić wykonania europejskiego nakazu aresztowania [...] jeśli europejski nakaz aresztowania został wydany w celu wykonania kary pozbawienia wolności lub środka zabezpieczającego, a osoba której dotyczy wniosek, jest obywatelem wykonującego nakaz Państwa Członkowskiego lub w tym państwie stale przebywa, a państwo to zobowiązuje się wykonać karę pozbawienia wolności lub środek zabezpieczający zgodnie z jego prawem krajowym”. Analiza treści decyzji ramowej pozwala twierdzić, iż ten akt prawny nie zawiera regulacji nakładającej na państwa członkowskie powinność wprowadzenia w trakcie procesu implementacji do porządku wewnętrznego normy wskazującej, iż w omawianym przypadku, tj. w razie zwrotnego odesłania osoby przekazanej na podstawie ENA do państwa wykonującego ENA państwo wykonujące związane jest „wymiarom orzeczonej kary” przez sąd państwa wydania ENA.

Analizując regulację odnoszącą się do problematyki przekazania osoby, wobec której wydano i wykonano ENA do państwa wykonującego nakaz po prawomocnym zakończeniu postępowania w państwie wydającym ENA wskazać należy na treść pkt. 1 Preambuły do decyzji ramowej w sprawie ENA, który stanowi, że zasadniczym celem zawartych w niej uregulowań było zniesienie formalnej procedury ekstradycyjnej między państwami członkowskimi oraz przyspieszenie procedur mających na celu ujęcie osób podejrzewanych o dokonanie przestępstw i przekazanie ich do wzywającego państwa członkowskiego UE<sup>113</sup>.

Realizacji tak nakreślonych założeń miał służyć przede wszystkim mechanizm tzw. wzajemnego uznawania orzeczeń — *mutual recognition* (stanowiący zaprzeczenie stosowanej w ekstradycji zasady ograniczonego zaufania), który został zdefiniowany w pkt. 2 Preambuły do decyzji, jako odnoszący się do „wzajemnego wykonywania nakazów aresztowania”. Regulacje zawarte w decyzji ramowej w sprawie ENA nie miały zatem na celu określania zagadnienia przekazania orzeczonej przez sąd państwa członkowskiego kary przez państwo wykonania nakazu. Należy wyraźnie podkreślić, że omawiana decyzja ramowa odnosi się przed wszystkim do zagadnienia zniesienia ograniczeń wynikających z tradycyjnej procedury ekstradycyjnej i zastąpienia jej systemem przekazywania osób między or-

---

<sup>113</sup> Trafnie podkreśla A. Lach, że preambuła decyzji ramowej w sprawie ENA wskazuje, iż ten instrument prawny miał na celu zastąpienie obowiązującej wcześniej mechanizmu współpracy w sprawach karnych w zakresie przekazania (ekstradycji). W związku z powyższym wątpliwe jest, czy można na gruncie tego dokumentu prawnego przyjmować, że jego cele i założenia obejmowały regulację w zakresie wszystkich procedur związanych z wykonywaniem ENA. Zob. A. L a c h, *Wymiar kary...*, *op. cit.*, s. 7.

ganami sądowymi. Treść preambuły do decyzji ramowej w sprawie ENA nie pozostawia wątpliwości co do tego, że celem i zamierzonym rezultatem tej regulacji nie było ukształtowanie zagadnienia przekazywania wyroków do wykonania między państwami członkowskimi, w szczególności zaś modyfikacja przyjmowanej na zasadach ogólnych procedury *exequatur* w tych przypadkach. Kwestię tę jednoznacznie ujmuje pkt 5 Preambuły decyzji ramowej w sprawie ENA wskazując, że zgodnie z celami UE, po zniesieniu ekstradycji między państwami członkowskimi nastąpi „w dalszej perspektywie wprowadzenie nowego, uproszczonego systemu przekazywania osób skazanych bądź podejrzanych, w celu wykonania wyroku lub wszczęcia postępowania prowadzącego do wydania wyroku w sprawach karnych”. Z kolei w pkt. 7 Preambuły zaznaczono, że „zgodnie z zasadą proporcjonalności, wymienioną w art. 5 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, niniejsza decyzja ramowa nie wykracza poza środki niezbędne dla osiągnięcia tego celu”, którym jest „zastąpienie systemu wielostronnej ekstradycji” systemem przekazywania osób między organami sądowymi. W żadnym miejscu w powołanych wyżej przepisach prawodawca unijny nie odnosi się do problematyki procedury *exequatur*, w szczególności zaś nie wiąże modyfikacji i uproszczenia postępowania w przedmiocie przekazania wyroku do wykonania z zasadniczym celem decyzji ramowej w sprawie ENA ani też z jej najgłębszą podstawą, jaką jest wzajemne uznawanie orzeczeń w sprawach karnych między państwami członkowskimi. Regulując problematykę uproszczenia przekazywania osób między państwami członkowskimi prawodawca wspólnotowy nie łączy realizacji celu w zakresie przekazania z modyfikacją procedury *exequatur*. Twierdzenie, że zagadnienie zasady przekazania do wykonania pozostawało poza zakresem regulacji decyzji ramowej w sprawie ENA wynika także z treści art. 31 ust. 1 decyzji ramowej w sprawie ENA, zawierającego wykaz aktów prawa międzynarodowego, które zastępuje ta decyzja, a które z tego względu nie powinny — z woli prawodawcy europejskiego — znajdować zastosowania w stosunkach między państwami członkowskimi wskutek wejścia w życie tej decyzji ramowej. Przepis ten nie odnosi się do aktów prawnych dotyczących kwestii przekazywania osób skazanych i sposobu dostosowania prawomocnych wyroków wydanych w poszczególnych krajach wspólnoty, w tym w szczególności konwencji strasburskiej, przewidującej, co podkreślono już powyżej, pełną procedurę *exequatur* i ratyfikowanej przez wszystkie państwa członkowskie<sup>114</sup>.

---

<sup>114</sup> Trafnie zauważa SA w Poznaniu, iż decyzja ramowa nie uwzględnia wśród ww. aktów



Tak określone cele i zamierzone rezultaty decyzji ramowej w sprawie ENA pozwalają w odpowiedniej perspektywie dostrzec i wyłożyć treść powołanego wyżej art. 5 ust 3 decyzji ramowej. Pominięcie przez prawodawcę europejskiego w treści art. 5 ust. 3 decyzji ramowej kwestii związania sądu państwa wykonania ENA treścią orzeczenia wydanego w państwie wydania ENA w zakresie wymiaru kary uznać należy za świadomą decyzję, której konsekwencją było pozostawienie także tego zagadnienia, podobnie jak szeregu innych kwestii pobocznych związanych z wykonywaniem ENA, swobodzie ustawodawców krajowych w takim zakresie, w jakim przyjmowane w ustawodawstwie wewnętrznym rozstrzygnięcia nie będą sprzeczne z celami i brzmieniem prawa wspólnotowego. Decyzja o sposobie uregulowania zagadnienia procedury *exequatur* w razie zwrotnego przekazania osoby wydanej na podstawie ENA w wypadkach przewidzianych w art. 5 ust. 3 decyzji ramowej w sprawie ENA pozostawiona została zatem przez prawodawcę europejskiego ustawodawcy wewnętrznemu. Uwzględniając genezę i poszczególne wersje projektu decyzji ramowej w sprawie ENA można przyjąć, że w zakresie sposobu przejęcia do wykonania wyroku wydanego w państwie wydania ENA stanowi pominięcie ustawodawcy unijnego, skutkujące przekazaniem kompetencji legislacyjnej w tym zakresie ustawodawcy krajowemu, związanemu jednak własnymi wewnętrznymi uwarunkowaniami. W szczególności zaś regulacjami zawartymi w Konstytucji oraz zawartymi w wiążących konwencjach i umowach międzynarodowych z uwzględnieniem właściwej rangi w hierarchii źródeł prawa oraz przestrzeganiem wprowadzonych zarówno przez ustawodawcę konstytucyjnego, jak i ustawodawcę zwykłego reguł kolizyjnych. Uwzględniając wszystkie wymienione okoliczności wskazać można, iż co prawda prawodawca wspólnotowy przygotowujący decyzję ramową w sprawie ENA nie odniósł się do kwestii procedury *exequatur*, a w szczególności nie przewidział normy określającej konsekwencje w zakresie związania lub modyfikacji wymiary kary orzeczonej przez sąd państwa członkowskiego w wypadku przekazania skazanego do wykonania kary do innego państwa, jednak pozostawiając regulację w tym zakresie swobodzie ustawodawcy wewnętrznego miał na względzie zasady wynikające z obowiązujących państwa członkowskie

---

normatywnych, ratyfikowanej przez Polskę, konwencji strasburskiej z dn. 21 III 1983 r., o przekazywaniu osób skazanych i dołączonego do niej protokołu dodatkowego z dn. 18 XII 1997 r. (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 7 VIII 2008 r., sygn. akt II AKz 373/08), a zatem w zakresie w jakim nie koliduje ona z regulacjami prawa UE nie ma powodu by *a priori* wyłączyć jej zastosowanie co do postępowania w sprawie ENA.

UE konwencji, w tym zwłaszcza konwencji strasburskiej, której zastosowania do regulacji objętej zakresem decyzji ramowej w sposób oczywisty nie wyłączył. Tym samym właśnie z uwagi na istniejące procedury dostosowawcze określone w konwencji strasburskiej, nie regulując tej kwestii w decyzji ramowej i nie wyłączając zastosowania konwencji strasburskiej, w sferze uregulowanej w tej konwencji nie pozostawił ustawodawcy wewnętrznemu pełnej swobody legislacyjnej, bowiem rozwiązania konwencji mają w państwa członkowskich UE — identycznie jak w Polsce — prymat nad regulacjami zawartymi w ustawach w przypadku nie dającej się pogodzić kolizji.

Przedstawione wyżej stanowisko dotyczące znaczenia pozostawienia poza celem i założonym rezultatem regulacji zawartej w decyzji ramowej w sprawie ENA procedury *exequatur* w razie zwrotnego przekazania znajduje wsparcie w zestawieniu pierwotnego projektu decyzji ramowej w sprawie ENA z jej ostatecznym, przyjętym przez Radę kształtem. Pierwotna wersja tego dokumentu zawierała bowiem rozwiązanie odpowiadające co do zasady regulacji zawartej w art. 607t § 2 k.p.k. w zw. z art. 607s § 4 k.p.k., przesądzające o związaniu wymiarem kary przez sąd państwa wykonania przekazanego orzeczenia<sup>115</sup>. Ustawodawca wspólnotowy planował, co wynika z kształtu pierwotnego projektu decyzji ramowej w sprawie ENA, wprowadzenie regulacji ograniczającej procedurę ENA do jednego tylko aspektu związanego z merytoryczną ingerencją w orzeczenie wydane w innym państwie członkowskim, obejmującego modyfikację i dostosowanie do prawa państwa wykonania kwalifikacji prawnej. Ostatecznie jednak w decyzji ramowej przyjęto rozwiązanie pozbawione tego elementu modyfikującego pełną procedurę *exequatur*<sup>116</sup>. Można przeto, uwzględniając

<sup>115</sup> Chodzi tu o dokument przygotowany przez Komisję Europejską z dn. 25 IX 2001 r., Nr COM (2001) 552 *final*/2, 2001/0215/CNS — „Projekt decyzji ramowej Rady o europejskim nakazie aresztowania i procedurach przekazania pomiędzy państwami członkowskimi”, w którym zamieszczono przepis art. 33, zgodnie z treścią którego, w razie odmowy wykonania ENA wydanego w celu odbycia kary pozbawienia wolności z uwagi na fakt, iż dana osoba ma lepsze perspektywy reintegracji w kraju wykonania ENA orzeczenie odmawiające wydania „nie może zostać zastąpione sankcją przewidzianą przez państwo wykonania za to samo przestępstwo”. W uzasadnieniu zaznaczono, że „wysokość orzeczonej kary nie może zostać zmieniona nawet jeżeli w państwie wykonania za czyn ten orzeczona byłaby inna kara. Tekst tego przepisu nie przejmując art. 10(2) Konwencji z 1983 roku o przekazywaniu osób skazanych, którego implementacja jest zasadniczo niekompatybilna (niezgodna) z zasadą wzajemnego uznawania”. Zob. też A. L a c h, *Wymiar kary...*, *op. cit.*, s. 7.

<sup>116</sup> Zwraca na to uwagę także A. Lach, wskazując, że „patrząc na jej treść można dostrzec, że art. 4 ust. 6 nie ma już zawartego w art. 33 ust. 2 projektu zastrzeżenia, iż kara nałożona

pierwotny kształt projektu decyzji w sprawie ENA oraz ostateczną wersję przyjętego przez Radę dokumentu, stwierdzić, iż wolą ustawodawcy wspólnotowego i to wolą bez wątpienia objawioną świadomie, było pozostawienie poza zakresem regulacji decyzji ramowej w sprawie ENA regulacji dotyczącej procedury *exequatur*, przy przyjęciu, że postępowanie w zakresie adaptacji orzeczenia przebiegać będzie w państwach członkowskich UE przy wykorzystaniu wypracowanych i wspólnych dla zasadniczej większości krajów członkowskich zasad ogólnych, określonych m.in. w wiążących poszczególne państwa członkowskiego umowach międzynarodowych oraz konwencjach<sup>117</sup>. Konstatacja ta stanowić może podstawę do twierdzenia, że wprowadzenie ograniczenia procedury *exequatur* w przypadku zwrotnego przekazania uznane być może za wykraczające poza cel, jaki prawodawca wspólnotowy założył przyjmując i ogłaszając decyzję ramową w sprawie ENA.

Teza, że poza zakresem regulacji zawartej w decyzji ramowej w sprawie ENA prawodawca wspólnotowy pozostawił zagadnienia przekazywania do wykonania orzeczeń wydanych w państwach członkowskich, znajduje potwierdzenie w opracowanym i zatwierdzonym przez Radę najpierw

---

przez państwo wydania ENA nie powinna być zastępowana przez karę przewidzianą w państwie wykonania ENA za to samo przestępstwo” — A. L a c h, *Wymiar kary...*, *op. cit.*, s. 7.

<sup>117</sup> Interesujące uwagi w tym zakresie prezentują A. G ó r s k i, A. S a k o w i c z, *Bariery...*, *op. cit.*, s. 35–36, akcentując, że „wdrożenie zasady wzajemnego uznawania postanowień i wyroków sądowych (a także ostatecznych postanowień na etapie prokuratorskim) nie przyniesie spodziewanego efektu, jeżeli państwa członkowskie UE nie podejmą stosownych działań w celu usprawnienia sposobu egzekucji katalogu sankcji karnych [...]. Wprowadzenie jedynie decyzji ramowej dotyczącej *stricte* zagadnienia wzajemnego uznawania postanowień i wyroków sądowych (a także ostatecznych postanowień na etapie prokuratorskim) będzie połowicznym sukcesem, gdyż sądy w poszczególnych państwach członkowskich UE będą z jednej strony uznawać wyrok organów sądowych innych państw, zaś z drugiej prowadzić procedurę *exequatur*, celem wykonania orzeczenia ingerując w jego część merytoryczną i naruszając tym samym w pewien sposób zasadę wzajemnego zaufania do poszczególnych porządków prawnych”. Dodać trzeba, że w części państw członkowskich przewidziano wprost regulację dotyczącą procedury *exequatur*, przesądzając, że przyjęta do wykonania kara nie może przekraczać górnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego za stanowiący odpowiednik przypisanego przestępstwa typ czynu zabronionego określony w państwie wykonania kary. Takie rozwiązanie, różniące się co do formuły legislacyjnej oraz niektórych elementów konstrukcyjnych, przewidujące jednak pełną procedurę *exequatur*, obowiązują w prawodawstwie Niemiec, Finlandii, Estonii, Holandii, Szwecji. Zob. szerzej R. L a h t i, S. K i r i a k o s, *Country reports. Finland*, w: *The European Arrest...*, *op. cit.*, s. 233 i n.; A. S i n n, L. W e r n e r, *Country report. Germany*, w: *The European Arrest...*, *op. cit.*, s. 244 i n.

projekcie a aktualnie już decyzji ramowej z dnia 27 listopada 2008 r. w sprawie realizacji zasady wzajemnego uznawania orzeczeń w odniesieniu do wyroków skazujących na karę pozbawienia wolności lub środków karnych polegających na pozbawieniu wolności do celów ich wykonywania w UE<sup>118</sup>. Dokument ten odwołując się w Preambule do konkluzji z Tampere w zakresie wzajemnego uznawania orzeczeń w sprawach karnych przez państwa członkowskie oraz Programu haskiego w zakresie intensyfikacji współpracy w obszarze wolności, sprawiedliwości i bezpieczeństwa, realizuje zawartą w powoływanym wyżej pkt. 5 Preambuły do decyzji ramowej w sprawie ENA zapowiedź wprowadzenia w dalszej perspektywie nowego, uproszczonego systemu przekazywania osób skazanych. W pkt. 4 Preambuły do przygotowanego i zatwierdzonego przez Radę projektu decyzji ramowej, przyjętej ostatecznie w decyzji ramowej z dnia 27 listopada 2008 r., podkreślono, że wszystkie państwa członkowskie UE ratyfikowały i są związane konwencją strasburską o przekazywaniu osób skazanych, a niektóre z nich ponadto, protokołem dodatkowym do tej konwencji z dnia 18 grudnia 1997 r., umożliwiającym przekazanie do wykonania kary osoby bez jej zgody, akcentując jednocześnie, że żaden instrument prawny nie zobowiązuje państwa członkowskiego do wzięcia na siebie odpowiedzialności za wykonanie wydanego w innym państwie wyroku. W Preambule zaznaczono także, że zawarte w decyzji rozwiązania służyć mają pogłębieniu zasad wykonywania orzeczeń, w tym w szczególności stworzeniu podstaw do obowiązku wykonania przez poszczególne państwa członkowskie orzeczeń w sprawach karnych wydanych przez organy innych państw członkowskich. Wskazując, że jednym z celów przygotowywanej regulacji jest pogłębienie zasad współpracy w zakresie przekazywania i przejmowania do wykonania orzeczeń wydanych w innym państwie członkowskim w porównaniu do modelu wynikającego z konwencji strasburskiej oraz protokołu dodatkowego do tej konwencji, w treści projektu decyzji ramowej zamieszczono regulację odnoszącą się do procedury *exequatur* zbieżną

---

<sup>118</sup> Zob. *Council of the European Union, Draft Council Framework Decision on the European enforcement and the transfer of sentenced persons between Member States of the UE*, Sygn. Rady 13080/06, 13080/06 REV1. Zob. szerzej *Initiative of the Republic of Austria, the Republic of Finland and the Kingdom of Sweden with a view to adopting a Council of Framework Decision on the European enforcement order and the transfer of sentenced persons between Members States of the European Union*. Rozwiązania zawarte w projekcie zostały następnie przeniesione do decyzji ramowej z dn. 27 XI 2008 r., o stosowaniu zasady wzajemnego uznawania do wyroków skazujących na karę pozbawienia wolności lub inny środek polegający na pozbawieniu wolności — w celu wykonania tych wyroków w UE (2008/909/WSiSW), Dz.U. Nr L 327 z dn. 5 XII 2008 r.

z modelem adaptacji kary przejętej do wykonania do porządku wewnętrznego zawartym w konwencji strasburskiej. Odnoszący się do problematyki *exequatur* przepis art. 8 ust 1 decyzji ramowej stanowi, że właściwe organy państwa wykonania powinny wdrożyć do wykonania orzeczenia zapadłe w innym państwie członkowskim bez podejmowania dodatkowych czynności formalnych. Jednocześnie w art. 8 ust. 2 decyzji wyraźnie stwierdzono, że w wypadku, gdy przekazane do wykonania orzeczenie jest niezgodne z podstawowymi zasadami prawa państwa wykonania w zakresie długości wymierzonej kary, właściwy organ państwa wykonania może rozstrzygnąć o dostosowaniu orzeczonej kary do wysokości górnego progu ustawowego zagrożenia przewidzianego w za czyn zabroniony, stanowiący odpowiednik przestępstwa przypisanego w przekazanym do wykonania orzeczeniu w prawie karnym państwa wykonania<sup>119</sup>. Jednocześnie w pkt. 3 decyzji ramowej w sprawie realizacji zasady wzajemnego uznawania orzeczeń w odniesieniu do wyroków skazujących na karę pozbawienia wolności stwierdza się, że postanowienia tej decyzji ramowej znajdują także zastosowanie do przypadków określonych w art. 5 ust. 3 oraz art. 4 ust. 6 decyzji ramowej w sprawie ENA<sup>120</sup>.

Wszystkie przedstawione wyżej uwagi pozwalają konstatować, że rekonstruując w oparciu o założenia, cele i zamierzone rezultaty z uwzględnieniem treści poszczególnych przepisów decyzji ramowej w sprawie ENA normatywny wzorzec stanowiący podstawowy punkt odniesienia przy dokonywaniu zgodnej z prawem wspólnotowym wykładni przepisów prawa

---

<sup>119</sup> W angielskiej wersji językowej projektowany przepis ma następujące brzmienie: „Where the sentence is incompatible with fundamental principles of the law of the executing State in terms of its duration, the competent authority of the executing State may decide to adapt the sentence to the maximum level provided for a criminal act under the national law of that Stat”. Zob. też odpowiedni przepis decyzji ramowej z dn. 27 XI 2008 r. o stosowaniu zasady wzajemnego uznawania do wyroków skazujących na karę pozbawienia wolności lub inny środek polegający na pozbawieniu wolności — w celu wykonania tych wyroków w UE (2008/909/WSiSW), Dz.U. Nr L 327 z dn. 5 XII 2008 r.

<sup>120</sup> W angielskiej wersji językowej przepis art. 3 ust. 3 ma następujące brzmienie: „The following Articles of his Framework Decision shall also apply to the enforcement of sentences where, pursuant to a requirement of Article 5(3) of Council Framework Decision 2002/584/JUH of 13 June 2002 on the European arrest warrant and the surrender procedures between Member States, the person is returned to the executing State in order to serve there the custodial sentence or detention order passed against him or her in the issuing State”. Zob. też odpowiedni przepis decyzji ramowej z dn. 27 XI 2008 r. o stosowaniu zasady wzajemnego uznawania do wyroków skazujących na karę pozbawienia wolności lub inny środek polegający na pozbawieniu wolności — w celu wykonania tych wyroków w UE (2008/909/WSiSW), Dz.U. Nr L 327 z dn. 5 XII 2008 r.

krajowego, trudno znaleźć podstawę do przyjęcia, że wykładnia prawspółnotowa związana jest z elementami dotyczącymi przekazania wyroków do wykonania. Element ten jako pozostający poza zakresem regulacji decyzji w sprawie ENA i wyraźnie sygnalizowany jako przedmiot regulacji zawartej w decyzji ramowej z dnia 27 listopada 2008 r. o stosowaniu zasady wzajemnego uznawania do wyroków skazujących na karę pozbawienia wolności lub inny środek polegający na pozbawieniu wolności — w celu wykonania w UE nie ma znaczenia z punktu widzenia wzorca normatywnego wyznaczającego ramy zgodnej z prawem wspólnotowym wykładni przepisów dotyczących ENA, implementujących do polskiego porządku prawnego decyzję w sprawie ENA. Nie istnieją też żadne powody ku temu, by z uwagi na zasadę wykładni zgodnej z prawem UE przyjmować, że przepisy rozdziału 65a i 65b k.p.k., stanowiące przejaw implementacji decyzji ramowej w sprawie ENA, winny być interpretowane w sposób umożliwiający realizację celu decyzji ramowej w sprawie ENA, jakim jest uproszczenie procedury *exequatur*. Wręcz przeciwnie ani — decyzja w sprawie ENA, ani pozostałe elementy konstytuujące wspólnotowy porządek prawny nie przewidują rozwiązań polegających na uproszczeniu czy też ograniczeniu procedury *exequatur*, jako jednego z warunków lub elementów konstrukcyjnych procesu zapewnienia wzajemnego uznawania orzeczeń w sprawach karnych. Analiza treści Konkluzji z Tampere oraz decyzji ramowej w sprawie realizacji zasady wzajemnego uznawania orzeczeń w odniesieniu do wyroków skazujących na karę pozbawienia wolności, w szczególności zaś zawartych w Preambule do tego aktu deklaracji prawodawcy wspólnotowego, prowadzi do wniosku, że realizacja zasady wzajemnego uznawania orzeczeń w sprawach karnych nie jest bezwzględnie związana z modyfikacją procedury *exequatur*. Realizacja zasady wzajemnego uznawania na płaszczyźnie wykonania możliwa jest przy respektowaniu podstawowych zasad przyjętych w konwencji strasburskiej oraz protokole dodatkowym do tej konwencji<sup>121</sup>. Z punktu widzenia wykładni zgodnej z prawem wspólnotowym nie sposób wskazać na jakikolwiek element regulacji zawartej w decyzji lub innym akcie prawa wspólnotowego, który stwarzałby podstawy do wykładni zmierzającej do modyfikacji procedury *exequatur* w razie

---

<sup>121</sup> Przesądza o tym m.in. stanowisko prawodawcy wspólnotowego, który w decyzji ramowej z dn. 27 XI 2008 r. w sprawie realizacji zasady wzajemnego uznawania wyroków skazujących w sprawach karnych na karę pozbawienia wolności lub środków polegających na pozbawieniu wolności, przyjął zasadę przekształcenia (dostosowania) kary do górnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego w typie stanowiącym odpowiednik przestępstwa przyjętego w państwie skazania za podstawę wymiaru kary.

wykonywania ENA w sposób ograniczający ją wyłącznie do elementów związanych z dostosowaniem kwalifikacji prawnej do regulacji prawa wewnętrznego państwa wykonania, z jednoczesnym przyjęciem, iż państwo wykonania związane jest wymiarem orzeczonej przez sąd państwa członkowskiego kary. Spoglądając z perspektywy regulacji prawa wspólnotowego trudno znaleźć podstawy do twierdzenia, że przeprowadzenie pełnej procedury *exequatur* przewidzianej w konwencji strasburskiej w postępowaniu w sprawie ENA kolidowałoby z regulacjami prawa UE. Tym samym na płaszczyźnie wykładni zgodnej z prawem wspólnotowym brak jest podstaw do przyjęcia, iż kolizja regulacji odnoszącej się do procedury *exequatur*, ujawniająca się między art. 607t § 2 k.p.k. w zw. z art. 607s § 4 k.p.k. a przepisami konwencji strasburskiej powinna być rozwiązana z uwagi na niezgodność z prawem wspólnotowym tego ostatniego rozwiązania, poprzez niezastosowanie regulacji zawartej w konwencji strasburskiej. Dodać trzeba, że takie rozwiązanie opierać się musi na pominięciu zastosowania dyrektyw kolizyjnych, które z punktu widzenia wykładni językowej bez wątplenia znajdują zastosowanie do omawianej sytuacji.

Konstrukcja decyzji ramowej w sprawie ENA, w której nie znalazł się przepis stanowiący odpowiednik art. 607t § 2 k.p.k. w zw. z art. 607s § 4 k.p.k. sprawia, iż mniejsze znaczenie z punktu widzenia prowadzonej analizy mają wskazane powyżej kwestie pierwszeństwa decyzji ramowych oraz problem wywoływania przez te instrumenty prawne skutku bezpośredniego. Powyżej zaznaczono już, iż z uwagi na charakter współpracy w zakresie III filara UE oraz wykorzystywane w tym zakresie instrumenty prawne, w piśmiennictwie zdecydowanie dominuje pogląd, wedle którego decyzje ramowe pozbawione są cechy pierwszeństwa nad prawem krajowym. Z uwagi na charakter prymatu prawa wspólnotowego nad prawem wewnętrznym państw członkowskich, którego konsekwencją jest w razie sprzeczności brak możliwości zastosowanie przepisów prawa krajowego sprzecznych z prawem wspólnotowym, decyzje ramowe, nie przewidując takich konsekwencji, nie mogą zostać uznane za akty, z którymi łączy się zasada prymatu prawa wspólnotowego. Jedynym elementem za pośrednictwem którego realizują się cele prawodawcy wspólnotowego jest — nie budzący od orzeczenia w sprawie M. Pupino wątpliwości — obowiązek dokonywania wykładni zgodnej z prawem wspólnotowym. Z uwagi na kształt rekonstruowanego z decyzji ramowej w sprawie ENA wzorca interpretacyjnego, który w żadnym zakresie nie odnosi się do modyfikacji procedury *exequatur*, wykładnia prawspólnotowa nie może stanowić podstawy rozstrzygnięcia sprzeczności między przepisami wprowadzonymi

do polskiego porządku prawnego w związku z procesem implementacji decyzji ramowej w sprawie ENA a regulacjami zawartymi w konwencji strasburskiej, poprzez pominięcie możliwości zastosowania regulacji konwencji strasburskiej z uwagi na kolizję z regulacjami prawa UE, w tym w szczególności decyzji ramowej w sprawie ENA.

Identycznie, pomijając fakt zdecydowanego odrzucenia w piśmiennictwie możliwości wywoływania bezpośrednich skutków przez decyzję ramową, także z uwagi na jej kształt w zakresie regulacji dotyczącej procedury *exequatur* nie sposób wywodzić, iż z uwagi na tę regulację konieczne jest — dla zapewnienia realizacji zasady wzajemnego uznawania orzeczeń — odstępstwo od przewidzianej w konwencji strasburskiej zasady przeprowadzenia pełnej procedury *exequatur*. Co więcej zarówno z treści decyzji ramowej w sprawie ENA, jak i projektu decyzji ramowej w sprawie realizacji zasady wzajemnego uznawania orzeczeń w odniesieniu do wyroków skazujących na karę pozbawienia wolności jednoznacznie wynika, że prawodawca wspólnotowy nie wiąże realizacji zasady wzajemnego uznawania orzeczeń z modyfikacją lub ograniczeniem wyłącznie do aspektów procesowych procedury *exequatur*. Wręcz przeciwnie — na co wyraźnie wskazuje projekt ostatniej z wymienionych decyzji ramowych — realizacja zasady wzajemnego uznawania orzeczeń możliwa jest przy przestrzeganiu reguł dostosowania (adaptacji) przewidzianych w konwencji strasburskiej<sup>122</sup>. W taki właśnie sposób wykonywane są postanowienia przepisów implementujących decyzję ramową w sprawie ENA w kilku państwach członkowskich, gdzie w razie zwrotnego przekazania osoby będącej obywatelem państwa wykonania ENA lub mającej w tym państwie prawo azylu w celu wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej prawomocnym wyrokiem wydanym przez sąd państwa wydania ENA, dokonuje się pełnej procedury

---

<sup>122</sup> Należy podkreślić, że rekonstrukcja wzorca interpretacyjnego w oparciu o stosowne regulacje prawa wspólnotowego zdaje się nie budzić wątpliwości co do tego, że zasada wzajemnego uznawania orzeczeń w odniesieniu do procedury wydawania opartej o ENA nie wymaga ograniczenia procedury *exequatur*. Niezależnie od tego dodać należy, iż nie sposób akceptować wykładni, wedle której zasada wzajemnego uznawania orzeczeń interpretowana będzie w taki sposób, iż jej realizacja wymagać będzie redukcji do elementów formalnych procedury *exequatur*, bowiem także w odniesieniu do tego elementu znajdować muszą zastosowanie podstawowe reguły i dyrektywy wykładni prawa represyjnego, w tym także zasady *in dubio* odnoszonej do procesu wykładni. Nie ma wątpliwości, że odwołanie się do tej zasady przy jednoznacznie klarownym wyniku procesu interpretacyjnego na płaszczyźnie językowej wyklucza możliwość twierdzenia, iż ograniczenie procedury *exequatur* wynika ze sposobu wykładni zasady wzajemnego uznawania orzeczeń stanowiącej fundament dla ENA.



*exequatur* wedle reguł przyjmowanych powszechnie w państwach europejskich a sformalizowanych w konwencji strasburskiej. Wszystkie przedstawione wyżej uwagi pozwalają konstatować, że rozwiązanie ujawniającej się kolizji między przepisami wprowadzonymi do polskiego Kodeksu postępowania karnego a regulacjami konwencji strasburskiej w zakresie procedury *exequatur*, nie może zostać oparte na argumentacji związanej z zasadą prymatu prawa wspólnotowego nad prawem krajowym, zasadą wykładni prawa krajowego zgodnie z prawem wspólnotowym, wreszcie zasadą bezpośredniej skuteczności przepisów prawa wspólnotowego, z uwagi na nierozstrzygnięcie zagadnienia procedury *exequatur* w regulacji ze sfery prawa wspólnotowego.

Przedstawione wyżej uwagi, w tym w szczególności wskazany brak w decyzji ramowej w sprawie ENA regulacji odnoszącej się do procedury *exequatur* w postępowaniu związanym z ENA, sprawiają, iż jako wątpliwa jawi się kwestia możliwości wykorzystania — do rozwiązania kolizji ujawniającej się między przepisami art. 607t § 2 k.p.k. w zw. z art. 607s § 4 k.p.k. a przepisami konwencji strasburskiej — przedstawionej w polskim piśmiennictwie koncepcji generalnego wyłączenia regulacji zawartych w aktach prawa międzynarodowego z uwagi na pierwszeństwo regulacji ustawowej implementującej przepisy decyzji ramowych nad pozostałymi przepisami prawa wewnętrznego<sup>123</sup>. Nie podejmując w tym miejscu szerszej analizy wskazanego zagadnienia, w tym w szczególności oceny zasadności przedstawionej formuły wykładniczej z punktu statusu przepisów stanowiących przejaw implementacji decyzji ramowej<sup>124</sup>, podnieść należy — akcentowany już powyżej fakt — że regulacja zawarta w art. 607s § 4 k.p.k. nie znajduje się w treści regulacji zawartych w decyzji ramowej w sprawie ENA oraz pozostaje poza zakresem celów tego aktu prawnego określonych w jego Preambule. W żadnym zakresie nie znajduje również wsparcia w tzw. konkluzjach z Tampere, stanowiących podstawę do tworzenia regulacji w zakresie prawa karnego w sferze III filara, w tym w szczególności

<sup>123</sup> Zob. szerzej P. Hofmański, A. Sakowicz, *op. cit.*, s. 29 i n.

<sup>124</sup> Trafnie wskazuje w tym kontekście A. Grzelak, że z punktu widzenia regulacji konstytucyjnej trudno znaleźć podstawę do przyznawania szczególnego statusu regulacji ustawowej wprowadzonej w wyniku implementacji decyzji ramowych, w tym zwłaszcza nadania im szczególnej rangi, przesądzającej o nadrzędności tej regulacji (pierwszeństwie) nad innymi regulacjami zawartymi w ustawie. Zob. szerzej A. Grzelak, *Trzeci filar...*, *op. cit.*, s. 84 i n. Teza o braku możliwości różnicowania statusu regulacji ustawowych, w tym w szczególności wyróżnianiu regulacji mających istotniejsze znaczenie, silniejszą moc czy też charakteryzujących się specyficznym rozumianym pierwszeństwem jest powszechnie aprobowana w piśmiennictwie konstytucyjnym oraz w orzecznictwie TK.

decyzji ramowej dotyczącej ENA. Warto w tym miejscu przypomnieć, że pkt 37 konkluzji z Tampere wskazuje na zasadę wzajemnego uznawania orzeczeń z zachowaniem zasady przestrzegania zasad prawnych państw członkowskich. Regulację zawartą w art. 607t § 2 k.p.k. w zw. z art. 607s § 3–5 k.p.k. trudno przeto uznać za przepis, który został wprowadzony do Kodeksu postępowania karnego na skutek implementacji decyzji ramowych. Można jedynie twierdzić, że przepis ten został wprowadzony przy okazji i w związku z implementacją, jednak z uwagi na brak pierwotnego źródła w decyzji ramowej nie może zostać uznany za przepis pozostający w zakresie komplikacji wykładniczych w związku z sytuacjami kolizyjnymi pod ochroną reguły lojalności, pierwszeństwa prawa wspólnotowego, wykładni prowspólnotowej oraz wykładni uwzględniającej cele, dla których wprowadzane są określone rozwiązania zawarte w decyzjach ramowych. Przepis ten nie ma bowiem znaczenia dla rekonstrukcji wzorca wykładniczego stanowiącego podstawę wykładni zgodne z prawem wspólnotowym, lecz stanowi element przedmiotu wykładni, w stosunku do którego czynności interpretacyjne wykonywane powinny być z uwzględnieniem zasady wykładni prowspólnotowej<sup>125</sup>. Tym samym właśnie z uwagi na brak oparcia rozwiązania zawartego w art. 607t § 2 k.p.k. w zw. z art. 607s § 3–5 k.p.k. w decyzji ramowej nie sposób wykorzystywać w odniesieniu do kolizji tej regulacji z rozwiązaniami zawartymi w konwencji strasburskiej argumentacji związanej z wymienionymi wyżej zasadami interpretacyjnymi. Z tego też względu, niezależnie od różnorodnych wątpliwości jakie wywoływać może ta koncepcja wykładnicza, w odniesieniu do analizowanego zagadnienia kolizji regulacji dotyczących procedury *exequatur* zawartych w konwencji strasburskiej oraz w art. 607t § 2 k.p.k. w zw. z art. 607s § 4 k.p.k., koncepcja wykluczenia zastosowania regulacji konwencyjnych do procedury dostosowawczej nie może znajdować zastosowania.

## 6.

Przedstawione wyżej uwagi prowadzą do wniosku, że kwestia zastosowania w odniesieniu do osoby przekazanej zwrotnie w warunkach określonych w art. 607t § 1 k.p.k. regulacji wyrażonej w przepisie art. 607s § 3–5 k.p.k., w tym w szczególności dyrektywy wyrażonej w § 4 tego przepisu, przesądzającej, że w wypadku przekazania obywatela polskiego na podsta-

---

<sup>125</sup> Por. W. Czaplinski, *Harmonizacja prawa we Wspólnocie Europejskiej i zbliżanie ustawodawstwa polskiego do prawa wspólnotowego*, EPP 2004, nr 1, s. 11 i n.

wie art. 607t § 1 k.p.k. w celu ścigania na terytorium państwa członkowskiego UE, a następnie odesłania tej osoby na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, po prawomocnym zakończeniu postępowania w państwie wydania nakazu europejskiego, gdzie sąd określa kwalifikację prawną czynu według prawa polskiego ale jest jednak „związany wymiarem orzeczonej kary”, jawi się nad wyraz niejednoznacznie.

Po pierwsze z tego względu, że treść przepisu art. 607t § 2 k.p.k. odsyłającego do odpowiedniego stosowania w takich przypadkach regulacji zawartej w art. 607s § 3–5 k.p.k. nie stanowi odzwierciedlenia treści decyzji ramowej w sprawie ENA, której implementacja doprowadziła do wprowadzenia do polskiego Kodeksu postępowania karnego rozdz. 65a i 65b. Decyzja ramowa nie zawiera bowiem nakazu wprowadzenia do ustawodawstwa wewnętrznego regulacji przesądzającej, iż w razie „zwrotnego” odesłania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej osoby przekazanej w trybie art. 607t § 1 k.p.k. sąd związany jest wymiarem orzeczonej przez sąd państwa wydania kary. Ta regulacja stanowi zatem przejaw autonomicznej decyzji polskiego ustawodawcy, skutkującej „uzupełnieniem” regulacji stanowiącej konsekwencję procesu implementacji decyzji ramowej o elementy nie wysłowione wprost w tym dokumencie.

Po wtóre, przyjęte przez polskiego ustawodawcę w art. 607t § 2 k.p.k. w zw. z art. 607s § 3–5 k.p.k. rozwiązanie nie stanowi realizacji celów decyzji ramowej i wywołuje wątpliwości co do tego, czy wprowadzona przez polskiego ustawodawcę regulacja nie wykracza poza środki niezbędne dla osiągnięcia celu decyzji ramowej.

Po trzecie, rozwiązanie wyrażone w art. 607t § 2 k.p.k. w zw. z art. 607s § 35 k.p.k. nie uwzględnia regulacji zawartych w konwencji strasburskiej z 1983 r., ratyfikowanej przez Rzeczypospolitą Polską, w zakresie procedury „dostosowawczej” określającej sposób przejścia do wykonania kary orzeczonej przez sąd państwa obcego, wskazujących na zasadę dostosowania wydanego przez sąd państwa obcego orzeczenia nie tylko w zakresie kwalifikacji prawnej, w czym nie występuje odmiennosc między regulacją zawartą w konwencji a treścią przepisu art. 607s § 4 k.p.k., lecz także w zakresie orzeczonej kary.

Po czwarte, możliwość zastosowania wskazanych przepisów Kodeksu postępowania karnego uwarunkowana jest przesądzeniem tego, czy regulacje zawarte w art. 9–11 konwencji strasburskiej „dadzą się pogodzić” z rozwiązaniami zawartymi w art. 607t § 2 k.p.k. w zw. z art. 607s § 3–5 k.p.k., zaś w razie stwierdzenia, iż nie istnieje możliwość pogodzenia ze sobą tych regulacji — od rozstrzygnięcia, czy z punktu widzenia regulacji zawartej

w art. 91 ust. 2 Konstytucji, zgodnie z którym „umowa międzynarodowa ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie ma pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli ustawy nie da się pogodzić z umową” regulacje zawarte w art. 9–11 konwencji strasburskiej uznać można za przepisy zawarte w umowie międzynarodowej ratyfikowanej za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie.

Po piąte wreszcie, w związku z wskazanymi wyżej odmiennościami regulacji zawartych w przepisie art. 607t § 2 k.p.k. w zw. z art. 607s § 3–5 k.p.k. oraz regulacjami zawartymi w konwencji strasburskiej kwestia zastosowania rozwiązania zawartego w art. 607t § 2 k.p.k. w zw. z art. 607s § 3–5 k.p.k. wymaga rozstrzygnięcia możliwości wyłączenia zastosowania rozwiązań zawartych w konwencji strasburskiej i stwierdzenia, że w zakresie stosuje się bezpośrednio z mocy art. 91 ust. 3 Konstytucji postanowienia decyzji ramowej w sprawie ENA transponowanej do porządku krajowego m.in. przez wprowadzenie przepisów art. 607t § 2 k.p.k. w zw. z art. 607s § 3–5 k.p.k.

Odnosząc się do przedstawionych wyżej zagadnień, których rozstrzygnięcie jawi się jako konieczne w związku z analizowanym zagadnieniem prawnym, rozpocząć należy od problematyki regulacji konstytucyjnej. Wedle art. 87 ust. 1 Konstytucji „źródłami powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej są: Konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz rozporządzenia”. Tak określony krąg źródeł powszechnie obowiązującego prawa doprecyzowany jest przez przepis art. 91 ust. 2 Konstytucji, zgodnie z którym „umowa międzynarodowa ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie ma pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli ustawy tej nie da się pogodzić z umową”. Przepis art. 91 ust. 2 Konstytucji określa przesłanki prawne decydujące o tym, że umowa międzynarodowa staje się częścią krajowego porządku prawnego, a w konsekwencji może być bezpośrednio stosowana w stosunkach wewnętrznych. Bezpośrednie stosowanie umowy międzynarodowej oznacza możliwość podejmowania wprost na podstawie tego aktu prawnego i bez konieczności korzystania z „pośrednictwa” prawa wewnętrznego rozstrzygnięć w konkretnych sprawach<sup>126</sup>. Określając pozycję prawną ratyfikowanych umów międzynarodowych w krajowym porządku prawnym art. 91 ust. 2 Konsty-

---

<sup>126</sup> Por. K. Działo cha, *Bezpośrednie stosowanie konstytucji PRL przez sądy*, „Studia Prawnicze” 1988, nr 4; K. Działo cha, *Zasada bezpośredniego stosowania konstytucji w dziedzinie wolności i praw obywateli*, w: *Obywatel — jego wolności i prawa*, Materiały RPO, Warszawa 1998, s. 26 i n. Zob. też P. Tu lej a, *Stosowanie Konstytucji RP w świetle zasady jej nadrzędności*, Kraków 2003, s. 64 i n.

tucji wyraża zasadę pierwszeństwa umów ratyfikowanych przed ustawą, która z uwagi na status podlega bezpośredniemu stosowaniu. Konstytucyjna zasada pierwszeństwa umowy międzynarodowej przed ustawą odnosi się w pierwszej kolejności do procesu stosowania prawa.

Z punktu widzenia przedmiotu prowadzonych w tym miejscu rozważań zasadnicze znaczenie ma rozstrzygnięcie statusu konwencji strasburskiej, w tym w szczególności ustalenie, czy ten akt prawa międzynarodowego może być uznany za źródło prawa, o którym mowa w art. 91 ust. 2 Konstytucji. Podejmując analizę tego problemu przypomnieć trzeba, że kwestia źródeł prawa powszechnie obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej nie była objęta zakresem regulacji zawartych w trzech spośród czterech polskich konstytucji XX w. Regulacji dotyczących źródeł prawa powszechnie obowiązującego nie zawierały bowiem ani Konstytucja marcowa z 1921 r., ani Konstytucja kwietniowa z 1935 r., ani wreszcie Konstytucja PRL z 1952 r. Regulacje zawarte w wymienionych konstytucjach nie odnosiły się również do zagadnienia statusu i rangi umów międzynarodowych w porządku prawnym państwa polskiego. Pomijając prezentowanie niektórych odmienności między regulacjami zawartymi w Konstytucji marcowej z 1921 r. oraz Konstytucji kwietniowej z 1935 r. wskazać można, że status normatywny umów międzynarodowych wywodzony był z przepisów konstytucyjnych określających uprawnienia głowy państwa do ratyfikacji umów międzynarodowych oraz uprawnienia Parlamentu do wyrażenia zgody na zawarcie określonych kategorii traktatów. W piśmiennictwie i orzecznictwie okresu międzywojennego powszechnie przyjmowano, że na gruncie Konstytucji marcowej z 1921 r. umowy ratyfikowane za zgodą Sejmu uznawane były za akt prawny o mocy równej ustawie, zaś umowy ratyfikowane bez zgody Sejmu przez Prezydenta jako posiadające moc równą aktom podstawowym. Po wejściu w życie Konstytucji kwietniowej z 1935 r. z uwagi na przyznanie Prezydentowi prawa do wydawania dekretów z mocą ustawy, także druga z wymienionych wyżej kategorii umów ratyfikowanych traktowana była jako posiadająca moc równą ustawie. Kwestie kolizji między regulacjami zawartymi w umowach międzynarodowych posiadających moc równą ustawie a ustawami rozstrzygano wówczas poprzez odwołanie się do dyrektywy derogacyjnej *lex posterior derogat legi priori*, czego konsekwencją było pierwszeństwo tego aktu prawnego, który pojawił się później jako element porządku prawnego. Oznaczało to, że umowa międzynarodowa o randze ustawy miała pierwszeństwo przed regulacją ustawową jeżeli pojawiła się jako element porządku prawnego w okresie późniejszym niż wejście w życie ustawy, zarazem jednak ustawa późniejsza od umowy międzynarodowej

uzyskiwała ten sam prymat poprzez wykorzystanie tej samej dyrektywy kolizyjnej. Trzeba jednocześnie zaznaczyć, iż niezależnie od reguły pierwszeństwa wynikającej z powołanej wyżej dyrektywy kolizyjnej w praktyce sąd nie miał możliwości nie zastosowania regulacji ustawowych sprzecznych z umową międzynarodową, albowiem zgodnie z art. 81 Konstytucji marcowej z 1921 r., później zaś z art. 64 ust. 5 Konstytucji kwietniowej z 1935 r., sądy nie miały prawa badania ustaw należycie ogłoszonych. Konstytucja PRL z 1952 r. nie zawierała żadnego przepisu odnoszącego się do kwestii obowiązywania umów międzynarodowych. W okresie obowiązywania tej ustawy konstytucyjnej Sejm pozbawiony był prawa uczestniczenia w procesie zawierania umów międzynarodowych, nie istniała też konstytucyjnie wyodrębniona kategoria umów międzynarodowych wymagających ratyfikacji za uprzednią zgodą parlamentu. W piśmiennictwie podkreśla się, że pozbawienie Sejmu uprawnienia do wyrażania zgody na ratyfikację umów międzynarodowych doprowadziło do utraty prawotwórczego skutku procedury ratyfikacyjnej. Ratyfikacja umowy międzynarodowej nie będąc czynnością ustawową sprawiała, że wprowadzenie regulacji zawartych w umowach międzynarodowych do porządku prawnego wymagało specyficznej procedury, co do zasady polegającej na recepcji rozwiązań zawartych w umowie do porządku wewnętrznego.

Konstytucja z 1997 r. wprowadzając zamknięty katalog źródeł prawa przesądziła jednocześnie o statusie umów międzynarodowych, zaliczając je do kategorii źródeł prawa powszechnie obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej oraz wprowadziła zasadę pierwszeństwa umowy ratyfikowanej za uprzednią zgodą Parlamentu przed ustawą. Z uwagi na fakt, iż umowy międzynarodowe wiążące Polskę po wejściu w życie Konstytucji z 1997 r. były zawierane także w okresie poprzedzającym, a niektóre z nich także w okresie obowiązywania Konstytucji kwietniowej z 1935 r. oraz Konstytucji marcowej z 1921 r., regulacje zawarte w Konstytucji z 1997 r. w zakresie statusu i rangi umów międzynarodowych z konieczności — z uwagi na wskazane wyżej odmienności w zakresie regulacji dotyczącej ratyfikacji i statusu umów międzynarodowych występujące pomiędzy poszczególnymi konstytucjami — zawierać musiały rozwiązanie pozwalające określić na gruncie Konstytucji z 1997 r. status każdej obowiązującej umowy międzynarodowej niezależnie od momentu jej zawarcia i przeprowadzenia procedury ratyfikacyjnej.

Analiza przepisów Konstytucji z 1997 r. pozwala wyodrębnić cztery kategorie umów międzynarodowych: a) umowy ratyfikowane za uprzednią zgodą Parlamentu wyrażoną w ustawie (art. 89 ust. 1 pkt. 1–5 Konstytucji); b) umowy ratyfikowane zgodnie z poprzednim stanem konstytucyjnym

i ogłoszone w Dzienniku Ustaw; c) umowy zawarte w drodze samodzielnej ratyfikacji przez Prezydenta; d) umowy zawarte w trybie innym niż ratyfikacja. Z punktu widzenia przedmiotu prowadzonej analizy zasadnicze znaczenie mają umowy międzynarodowe wymienione w pkt b — a więc te, które zostały ratyfikowane w okresie obowiązywania przepisów Konstytucji z 1952 r. Co do tej kategorii umów wskazać należy, iż ich charakter prawny uzależniony jest od zakresu przedmiotowego. Jeżeli umowy te dotyczą jednego z zagadnień wymienionych w art. 89 ust. 1 Konstytucji z 1997 r., to zgodnie z treścią art. 241 ust. 1 Konstytucji mają charakter prawny równorzędny umowom ratyfikowanym w trybie określonym w art. 91 Konstytucji już po jej wejściu w życie. Przepis art. 241 ust. 1 Konstytucji stanowi bowiem, że „umowy międzynarodowe ratyfikowane dotychczas przez Rzeczpospolitą Polską na podstawie obowiązujących w czasie ich ratyfikacji przepisów i ogłoszone w Dzienniku Ustaw, uznaje się za umowy ratyfikowane za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie i stosuje się do nich przepisy art. 91 Konstytucji, jeżeli z treści umowy międzynarodowej wynika, że dotyczą one kategorii spraw wymienionych w art. 89 ust. 1 Konstytucji”. Umowy międzynarodowe ratyfikowane przed wejściem w życie Konstytucji z 1997 r., które z uwagi na przedmiot regulacji zaliczają się do kategorii wymienionej w art. 89 ust. 1 Konstytucji, stanowią przeto źródło powszechnie obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej prawa i w razie kolizji z ustawą i braku możliwości jednoczesnego zastosowania mają pierwszeństwo przed ustawą. Spoglądając z powyższej perspektywy na konwencję strasburską z 1983 r. wskazać należy, że została ona ratyfikowana w dniu 8 listopada 1994 r. i ogłoszona w Dzienniku Ustaw<sup>127</sup> w 1995 r. Z uwagi na treść i zakres regulacji konwencja ta zaliczona być musi do kategorii umów międzynarodowych, o których mowa w art. 89 ust. 1 pkt 2 Konstytucji, dotyczy bowiem wolności, praw lub obowiązków obywatelskich określonych w Konstytucji. To, że konwencja strasburska stanowi umowę międzynarodową należącą do jednej z grup wymienionych w art. 89 ust. 1 Konstytucji przesądził także sam ustawodawca, podejmując decyzję w procesie ratyfikacji Protokołu dodatkowego do Konwencji o przekazywaniu osób skazanych sporządzonego w Strasburgu w dniu 18 grudnia 1997 r., w stosunku do którego Sejm ustawą z dnia 7 maja 1999 r. wyraził zgodę na dokonanie przez Prezydenta ratyfikacji. W powyższym kontekście zdaje się nie budzić wątpliwości, że konwencja strasburska stanowi jedno ze źródeł powszechnie obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej prawa oraz że

---

<sup>127</sup> Dz.U. z 1995 r., Nr 51, poz. 279.

w razie nie dającej się rozstrzygnąć kolizji z regulacjami ustawowymi przysługuje jej pierwszeństwo przed ustawą z mocy art. 91 ust. 2 Konstytucji.

Ustaliwszy status konstytucyjny konwencji strasburskiej przejść należy do analizy zagadnienia statusu konstytucyjnego regulacji zawartej w art. 607t § 2 k.p.k. w zw. z art. 607s § 4 k.p.k. w kontekście dyrektywy kolizyjnej wyrażonej w art. 91 ust. 3 Konstytucji. Przepis ten stanowi, że „jeżeli wynika to z ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską umowy konstytuującej organizację międzynarodową, prawo przez nią stanowione jest stosowane bezpośrednio, mając pierwszeństwo w przypadku kolizji z ustawami”. Powyżej zaznaczono już, że stanowiąca podstawę wprowadzenia do polskiego porządku prawnego regulacji zawartych w rozdziale 65a i 65b k.p.k. decyzja ramowa w sprawie ENA wywołuje wątpliwości co do normatywnego statusu w strukturze aktów prawnych UE. Niedookreślony charakter prawny tego instrumentu prawnego, oraz związane z nim zasady bezpośredniego obowiązywania oraz bezpośredniego stosowania, w rozumieniu nadawanym tym pojęciom w orzecznictwie ETS sprawiają<sup>128</sup>, iż nie w pełni jasny jest także status tych aktów prawnych z punktu widzenia treści art. 91 ust. 3 Konstytucji. W piśmiennictwie z zakresu prawa konstytucyjnego wskazuje się, że przepis art. 91 ust. 3 określa pozycję prawną prawa stanowionego przez UE, zaś użyty w tym przepisie zwrot „stosuje się bezpośrednio” „oznacza nie tyle zdolność jego norm do stosowania bez aktu konkretyzującego (wykonawczego), tj. aktu o bezpośrednim skutku (w znaczeniu terminologii prawa wspólnotowego), co to, iż akt prawa wspólnotowego (jego normy) z chwilą ich ustanowienia stanowią część krajowego porządku prawnego RP. Są — według orzeczenia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości — integralną częścią porządku prawnego stosowanego na terytorium państw”. Dodaje się ponadto, że „jasno określony zakres obowiązywania zasady pierwszeństwa prawa wspólnotowego wobec aktów prawa krajowego odnosi się przede wszystkim do relacji tzw. prawa wtórnego (według brzmienia art. 91 ust. 3 »prawa stanowionego« przez organizację międzynarodową), z jednej strony i ustawy krajowej z drugiej strony. Prawo wtóre ma mieć pierwszeństwo wobec ustawy krajowej i — co zrozumiałe — aktów niższego rzędu. Pierwszeństwo według przeważającej doktryny nie znosi, nie przelamuje ani nie unieważnia normy prawa krajowego, ma tylko pierwszeństwo stosowania”<sup>129</sup>. Decyzje ramowe zaliczane są bez wątpienia

<sup>128</sup> Zob. szerzej S. B i e r n a t, *Źródła...*, *op. cit.*, s. 274 i n.

<sup>129</sup> K. D z i a ł o c h a, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 1999, komentarz do art. 91, s. 6–7.



do tzw. pochodnego prawa wspólnotowego, a zatem *prima facie* można byłoby przypuszczać, że znajduje do nich zastosowanie dyrektywa wyrażona w art. 91 ust. 3 Konstytucji<sup>130</sup>. Przyjęcie takiej formuły utrudnia jednak to, iż z punktu widzenia konsekwencji prawnych, jakie prawodawstwo UE wiąże z decyzjami ramowymi, przy uznaniu, iż cechują się one bezpośrednim obowiązywaniem i stosowaniem<sup>131</sup>, dominuje pogląd, wedle którego nie wywołują „skutków bezpośrednich”. Ta właściwość decyzji ramowych stanowi podstawę do prezentowanego w piśmiennictwie twierdzenia, wedle którego przy nieokreślonym statusie jurydycznym decyzji ramowych, stwarzającym podstawę do sporów dotyczących tego, czy należy je uznawać za akt prawny stanowiący przez organizację integracyjną czy też za uwspólnotowiony instrument w obrębie III filara UE<sup>132</sup>, „[...] klasyfikacja taka jest o tyle nieistotna z punktu widzenia polskiego prawa konstytucyjnego, że na mocy art. 91 ust. 3 Konstytucji akty organizacji międzynarodowej są stosowane bezpośrednio tylko wtedy, gdy taką możliwość przewiduje statut danej organizacji. W przypadku decyzji ramowej skutek bezpośredni jest wyłączony z mocy prawa”<sup>133</sup>. Przytoczone wyżej stanowisko, odwołujące się do wyłączenia wywoływania przez decyzje ramowe skutku bezpośredniego na mocy art. 34 pkt b TUE, prowadzi w konsekwencji do przyjęcia, że decyzje ramowe, w każdym razie na tle aktualnego stanu unijnego prawa pierwotnego oraz przyjmowanych sposobów jego interpretacji<sup>134</sup>, nie

<sup>130</sup> Odnosząc się do tego zagadnienia w kontekście niejasnego statusu prawnego decyzji ramowych A. Grzelak stwierdza, że „państwa członkowskie, mimo wszystkich wątpliwości dotyczących zakresu obowiązywania zasady pierwszeństwa czy bezpośredniego skutku, są oczywiście związane aktami prawnymi III filara UE. W zależności od tego, jak zostanie zakwalifikowana decyzja ramowa wiąże w Polsce albo jako akt organizacji międzynarodowej — wówczas zastosowanie ma art. 91 ust. 3 Konstytucji RP, albo jako zobowiązanie międzyrządowe w oparciu o art. 2 AA, art. 34 TUE oraz art. 9 Konstytucji” — A. Grzelak, *Trzeci filar...*, *op. cit.*, s. 97–98.

<sup>131</sup> Co do terminów: „bepośrednie obowiązywanie”, „bepośrednie stosowanie”, „bepośrednia skuteczność” — zob. szerzej S. Biernat, *Źródła...*, *op. cit.*, s. 274 i n.

<sup>132</sup> Zob. szerzej A. Łazowski, *Źródła prawa...*, *op. cit.*, s. 28 i n.; A. Górski, A. Sakowicz, *Bariery...*, *op. cit.*, s. 17.

<sup>133</sup> W. Czaplinski, *Glosa...*, *op. cit.*, s. 109.

<sup>134</sup> W piśmiennictwie z zakresu prawa europejskiego wskazuje się jednak, że z uwagi na dynamiczny rozwój prawa UE i stopniowej jego ewolucji, dokonującej się także poprzez orzecznictwo ETS, nie jest wykluczone, że właśnie z uwagi na możliwość rewizji stanowiska ETS co do bepośredniej skuteczności decyzji ramowych, koniecznym okaże się także zmodyfikowanie stanowiska w zakresie zasady pierwszeństwa prawa stanowiącego w obszarze III filara UE nad prawem krajowym. Zob. szerzej S. Biernat, *Glosa...*, *op. cit.*, s. 204. Stanowiska takiego zdaje się również nie wykluczać A. Grzelak, *Trzeci filar...*, *op. cit.*, s. 96.

stanowią aktów prawnych organizacji międzynarodowej stosowanych bezpośrednio na mocy art. 91 ust. 3 Konstytucji w razie stwierdzenia kolizji zawartych w nich regulacji z ustawą<sup>135</sup>. Twierdzenie wyłączające możliwość wykorzystywania dyrektywy konstytucyjnej wyrażonej w art. 91 ust. 3 do decyzji ramowych znajduje dodatkowe wparcie w tym, iż ustalenie, że prawo stanowione przez organizację międzynarodową pozostaje w kolizji z ustawą wymaga odkodowania albo treści konkretnej normy z regulacji zawartych w takim akcie prawnym, albo rekonstrukcji wzorca wykładniczego stanowiącego podstawę do oceny regulacji zawartych w ustawodawstwie wewnętrznym z punktu widzenia prawodawstwa tworzonego przez organizację międzynarodową. Powyżej starano się wykazać, że decyzja ramowa w sprawie ENA nie zawiera regulacji ograniczającej procedurę *exequatur* w przypadku zwrotnego przekazania osoby wydanej na podstawie ENA innemu państwu członkowskiemu w celu ścigania i przeprowadzenia postępowania karnego wyłącznie do dostosowania kwalifikacji prawnej przypisanych czynów przy jednoczesnym związaniu wymiarem orzeczonej przez sąd państwa członkowskiego kary (a więc przewidującego ograniczoną procedurę *exequatur*). Akcentowano także, że tego typu ograniczenie procedury *exequatur* nie pozostaje również w sferze celów decyzji ramowej i nie stanowi koniecznego składnika zasady wzajemnego uznawania orzeczeń w sprawach karnych<sup>136</sup>. Dodać należy, że brak bezpośredniej skuteczności decyzji ramowych powoduje, iż w obrocie prawnym podstawą konkretnych decyzji organów stosujących prawo są stanowiącej przejaw transpozycji norm decyzji ramowej do porządku wewnętrznego przepisy ustawy. Co więcej, w orzecznictwie ETS przesądzając, że do decyzji ramowych znajduje zastosowanie zasada wykładni zgodnej z prawem wspólnotowym, jednocześnie nie przyjęto, iż sprzeczność regulacji wewnętrznej z decyzją ramową prowadzi do odmowy zastosowania prawa krajowego i oparcia rozstrzygnięcia wprost na regulacjach prawa wspólnotowego. Tak-

<sup>135</sup> Trzeba jednak podkreślić, że w piśmiennictwie z zakresu prawa europejskiego prezentowany jest pogląd, wedle którego, mimo iż w przypadku międzyrządowych filarów UE nie istnieją podstawy do przyjęcia zasady pierwszeństwa prawa UE w relacjach z prawem krajowym, to winny tutaj znaleźć zastosowanie krajowe zasady konstytucyjne określające relacje między prawem wewnętrznym a prawem międzynarodowym publicznym — zob. szerzej S. B i e r n a t, *Glosa...*, *op. cit.*, s. 204 i n. Por. też A. G r z e l a k, *Trzeci filar...*, *op. cit.*, s. 96 i n.

<sup>136</sup> Kwestię tę zdaje się ostatecznie, w każdym razie w obecnym stanie zasad współpracy w sprawach karnych między państwami członkowskimi UE, przesądza treść wskazanej powyżej decyzji ramowej Rady w sprawie wzajemnego uznawania wyroków skazujących na karę pozbawienia wolności.

że te element, związany z zasadą braku bezpośredniej skuteczności decyzji ramowych sprawia, iż stosowanie dyrektywy wyrażonej w art. 91 ust. 3 Konstytucji do decyzji ramowych wydaje się, przynajmniej w aktualnym stanie, mocno utrudnione<sup>137</sup>.

W konsekwencji uzasadnione wydaje się twierdzenie, że do decyzji ramowych, a w szczególności zaś do zagadnienia procedury *exequatur* w wypadku zwrotnego przekazania obywatela polskiego lub osoby korzystającej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z prawa azylu w trybie art. 607t § 1 k.p.k., nie znajduje zastosowania konstytucyjna dyrektywa kolizyjna wyrażona w art. 91 ust. 3<sup>138</sup>.

Przesądziwszy, że w aktualnym stanie prawnym do decyzji ramowych nie znajduje zastosowania dyrektywa wyrażona w art. 91 ust. 3 Konstytucji<sup>139</sup> oraz przyjmując, że podstawą określonych rozstrzygnięć są w przypadku decyzji ramowych, stanowiących przejaw ich implementacji, przepisy ustawowe prawa wewnętrznego, pozostaje rozstrzygnąć, czy istnieje możliwość pogodzenia regulacji zawartych w art. 9–11 konwencji z rozwiązaniami zawartymi w art. 607t § 2 k.p.k. w zw. z art. 607s § 3–5 k.p.k. Powyżej

<sup>137</sup> Stanowisko takie prezentuje także TK wskazując, że „obowiązek implementacji decyzji ramowych jest wymogiem konstytucyjnym wynikającym z art. 9 Konstytucji, jednak jego realizacja nie zapewnia automatycznie i w każdym przypadku materialnej zgodności przepisów prawa wtórnego UE i ustaw je implementujących do prawa krajowego z normami Konstytucji” — wyrok TK z 27 IV 2004 r., P 1/05, Dz.U. z 2005 r., Nr 77, poz. 680, s. 10. Tym samym TK opowiedział się za stanowiskiem, wedle którego decyzje ramowe wiążą w Polsce jako zobowiązania międzyrządowe w oparciu o art. 2 AA, art. 34 TUE oraz art. 9 Konstytucji — zob. w tej kwestii stanowisko prezentowane przez A. Grzelak, *Trzeci filar...*, *op. cit.*, s. 97–98.

<sup>138</sup> Odmienne zagadnienie to zdaje się rozstrzygać S. Steinborn, stwierdzając, że „pomiędzy obecnej treści art. 165 § 2 k.p.k. i art. 91 ust. 3 Konstytucji w pełni dopuszczalne jest stosowanie w międzynarodowym obrocie prawnym w sprawach karnych przepisów rozdziału 62a i 62b k.p.k. zamiast odpowiednich postanowień Konwencji z 1990 r.” — S. Steinborn, *Kolizje norm o międzynarodowej współpracy w sprawach karnych w zakresie zabezpieczenia mienia*, EPS 2007, nr 4, s. 15.

<sup>139</sup> Już tylko na marginesie wskazać trzeba, że jakkolwiek Konstytucja zawiera regulacje odnoszącą się do statusu aktów prawnych stanowiących przez organizację międzynarodową, nadając im status aktów prawa obowiązujących na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej wraz z określeniem zasady pierwszeństwa i bezpośredniego stosowania tych aktów prawnych w przypadku kolizji z ustawą oraz regulując kwestie statusu i pierwszeństwa stosowania ratyfikowanych umów międzynarodowych przed ustawą, jeżeli ustawy nie da się pogodzić z umową, nie zawiera jednak przepisu regulującego zagadnienie kolizji między regulacjami zawartymi w stosowanych bezpośrednio aktach prawa stanowiących przez organizację międzynarodową w rozumieniu art. 91 ust. 3 z umowami międzynarodowymi korzystającymi z zasady pierwszeństwa przed ustawą w rozumieniu art. 91 ust. 2 Konstytucji.

sygnalizowano już, że w zakresie procedury dostosowawczej w obu aktach prawnych występują poważne odmienności. Zasadnicza różnica sprowadza się do kwestii związania przez sąd państwa wykonania treścią orzeczenia wydanego przez sąd państwa skazania w zakresie wymiaru kary. Przepis art. 607s § 4 k.p.k. jednoznacznie przesądza, że sąd związany jest wymiarem orzeczonej kary, zaś przepisy art. 10 ust. 2 oraz art. 11 ust. 2 konwencji wyraźnie wskazują na konieczność dostosowania kary do górnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego w typie czynu zabronionego określającym w prawie państwa wykonania przestępstwo tego samego rodzaju co przestępstwo stanowiące podstawę przypisania w prawie państwa skazania. Radykalna odmienność związana z postępowaniem w razie przekazania do wykonania w odniesieniu do górnej granicy orzeczonej kary występująca między powołanymi wyżej regulacjami w sytuacji, gdy sąd państwa skazania orzekł karę w wymiarze przekraczającym górną granicę ustawowego zagrożenia przewidzianą w typie czynu zabronionego przewidzianym w prawie państwa wykonania stanowiącym odpowiednik przestępstwa będącego podstawą przypisania odpowiedzialności w państwie skazania sprawia, iż trudno znaleźć formułę wykładniczą, której ostatecznym rezultatem byłoby stwierdzenie, że regulacje zawarte w art. 607t § 2 k.p.k. w zw. z art. 607s § 3–5 k.p.k. „dadzą się pogodzić” z rozwiązaniami zawartymi w konwencji strasburskiej. Pozwala to konstatować, że nie istnieje możliwość jednoczesnego i bezkolizyjnego stosowania obu wskazanych wyżej regulacji, nie jest również możliwe sekwencyjne ich zastosowanie, a tym samym zachodzi konieczność rozwiązania kolizji występującej między źródłami powszechnie obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej prawa poprzez wykorzystanie szczególnej dyrektywy z art. 91 ust. 2 Konstytucji.

Przedstawione wyżej uwagi pozwalają skonstatować, że z punktu widzenia określonej w Konstytucji hierarchii źródeł prawa oraz braku możliwości pogodzenia regulacji zawartych w Kodeksie postępowania karnego oraz konwencji strasburskiej w zakresie procedury dostosowawczej odnoszącej się do wymiaru orzeczonej przez sąd państwa członkowskiego kary, w razie zwrotnego przekazania osoby w trybie art. 607t § 1 k.p.k. z uwagi na treść art. 91 ust. 2 Konstytucji do określenia sposobu dokonywania procedury dostosowania orzeczonej kary do regulacji prawa polskiego winna znaleźć zastosowanie regulacja zawarta w konwencji strasburskiej. Przedstawiona konkluzja, odnosząca się do płaszczyzny konstytucyjnej, ma z oczywistych względów znaczenie jedynie w tej kategorii przypadków, gdy na mocy wyroku wydanego przez sąd państwa skazania wymierzono karę przekraczającą górną granicę ustawowego zagrożenia przewidzianą

w typie czynu zabronionego prawodawstwa państwa wykonania stanowiącym odpowiednik przestępstwa stanowiącego podstawę przypisania w państwie skazania. We wszystkich pozostałych przypadkach zawarte w art. 607s § 4 k.p.k. sformułowanie: „sąd związany jest wymiarem orzeczonej kary” nie ma żadnego znaczenia dla procedury „dostosowawczej”, akcentuje jedynie — wynikającą z reguł zawartych także w konwencji strasburskiej zasadę niemodyfikowania kary w procesie dostosowania jeżeli jej rozmiar nie przekracza górnej granicy przewidzianej za odpowiedni typ przestępstwa w państwie wykonania. Z kolei w przypadku, gdy orzeczona przez sąd państwa skazania kara jest niższa niż dolna granica ustawowego zagrożenia przewidziana w typie stanowiącym odpowiednik podstawy przypisania w państwie wykonania, związanie wymiarem orzeczonej kary prowadzi do tych samych konsekwencji co regulacja zawarta w art. 11 ust. 1 lit. d przesądzającym, że sąd państwa wykonania nie jest związany dolną granicą wymiaru kary przewidzianej przez prawo państwa wykonania.

## 7.

W świetle przedstawionych powyżej rozważań można stwierdzić, że kwestia przepisów stanowiących podstawę czynności dostosowawczych w zakresie orzeczonej przez sąd państwa skazania kary rozstrzygana być winna na gruncie aktualnego stanu prawnego przy uwzględnieniu regulacji zawartej w art. 91 ust. 2 Konstytucji, a więc przy przyjęciu zasady pierwszeństwa regulacji zawartej w art. 9–11 konwencji strasburskiej przed przepisami ustawowymi określonymi w art. 607t § 2 k.p.k. w zw. z art. 607s § 4 k.p.k.<sup>140</sup> Zdaje się nie budzić wątpliwości, że na gruncie aktualnego stanu ustawodawstwa konstytucyjnego sąd nie tylko może, lecz jest wręcz zobowiązany do bezpośredniego stosowania przepisów Konstytucji, w tym w szczególności tych, które odnoszą się do źródeł powszechnie obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej prawa oraz określają dyrektywy

<sup>140</sup> Takie stanowisko prezentuje także A. Lach, wskazując, że „użyty w art. 607s § 4 k.p.k. zwrot o związaniu sądu należy interpretować w ten sposób, że przy przekazaniu orzeczenia do wykonania możliwe jest stosowanie tylko procedury wykonania kary w dalszym ciągu, a więc wyłączona jest możliwość przekształcenia kary. Ponieważ art. 607s § 4 k.p.k. nie reguluje całej procedury, zastosowanie znajduje konwencja z 1983 r. Będzie ona stosowana aż do czasu przyjęcia wspomnianej wyżej decyzji ramowej o wzajemnym uznawaniu wyroków skazujących na karę pozbawienia wolności. Nie ma tu zastosowania art. 114 § 4 k.k. oraz art. 611 c § 2 k.p.k., gdyż art. 607s i 607t k.p.k. stanowią *lex specialis*, odnosząc się tylko do przejścia kary w ramach ENA” — A. L a c h, *Wymiar kary...*, *op. cit.*, s. 8.

kolizyjne na wypadek sprzeczności formalnej lub prakseologicznej między regulacjami zawartymi w różnych źródłach powszechnie obowiązującego prawa. Nie ma również wątpliwości co do tego, że sąd zobowiązany jest w razie ujawnienia kolizji lub sprzeczności między regulacjami prawnymi wykorzystać wszystkie, w tym także w pierwszej kolejności konstytucyjne instrumenty, prowadzące do rozwiązania kolizji w procesie wykładni, którego pierwszym etapem jest wykorzystanie reguł walidacyjnych i kolizyjnych w celu ustalenia źródeł i treści obowiązujących przepisów prawa określających sposób i zakres wykonywanych przez sąd czynności. Stąd też w razie kolizji między umową międzynarodową o statucie określonym w art. 89 ust. 1 Konstytucji a ustawą, gdy ustawy nie da się pogodzić z umową międzynarodową, sąd zobowiązany jest skorzystać z dyrektywy wyrażonej w art. 91 ust. 2 Konstytucji i w konsekwencji zastosować w konkretnym przypadku, na kanwie którego ujawniła się kolizja, przepisy zawarte w umowie międzynarodowej. Rozwiązanie takie nie narusza ani podstawowych zasad ustawodawstwa wspólnotowego, ani celów i rezultatów, jakie mają zostać osiągnięte przez państwa członkowskie w wyniku implementacji decyzji ramowej w sprawie ENA<sup>141</sup>. Taki sposób rozwiązania zagadnienia kolizji regulacji dotyczącej sposobu przeprowadzenia procedury *exequatur* w przypadku zwrotnego przekazania osoby w trybie art. 607t § 1 k.p.k. i przyjęcie, że w postępowaniu w przedmiocie przyjęcia do wykonania wyroku wydanego w państwie członkowskim UE znajduje zastosowanie pełna procedura *exequatur* nie prowadzi do kolizji z zasadą wykładni przepisów prawa krajowego zgodnie z prawem wspólnotowym, której granice wyznaczają z jednej strony zakaz wykładni *contra legem* z drugiej ograniczenia wynikające z konsekwencji interpretacyjnych, prowadzące się do zakazu takiej interpretacji przepisów prawa krajowego, która prowadziłaby do rozszerzającej wykładni określonych instytucji, a w szczególności co pogorszenia sytuacji oskarżonego. Zdaje się nie budzić wątpliwości, że przyjęcie priorytetu regulacji zawartej w art. 607t § 2 k.p.k. w zw. z art. 607s § 4 k.p.k. i włączenie możliwości zastosowania w procesie przejścia do wykonania regulacji zawartych w konwencji strasburskiej prowadziłoby do pogorszenia sytuacji oskarżonego. Oznaczałoby bowiem, że w każdym wypadku aktualizacji kolizji między wskazanymi wyżej re-

<sup>141</sup> Podobnie zagadnienie to ujmuje A. Lach, stwierdzając, że interpretacja prowadząca do tezy, iż sąd musi wziąć pod uwagę wysokość orzeczonej kary, co nie wyklucza jej adaptacji „[...] jest zgodna ze sformułowaną w sprawie Pupino wytyczną wykładni prawa krajowego zgodnie z celami i duchem decyzji ramowej (w omawianej kwestii — decyzji ramowej o ENA)” — A. L a c h, *Wymiar kary...*, *op. cit.*, s. 8.

gulacjami, tj. w razie, gdy przekazane do wykonania orzeczenie wydane przez sąd państwa członkowskiego zawierałoby rozstrzygnięcie o wymiarze kary w wysokości przekraczającej górną granicę ustawowego zagrożenia przewidzianego w przepisie stanowiącym na gruncie ustawodawstwa polskiego odpowiednik przepisu wykorzystanego jako podstawa przypisania przez sąd państwa członkowskiego w przekazywany do wykonania wyroku, zastosowanie przepisów art. 607t § 2 k.p.k. w zw. z art. 607s § 4 k.p.k. skutkowałby wykonaniem kary wyższej niż w razie skorzystania z pełnej procedury *exequatur* przy wykorzystaniu regulacji zawartych w konwencji strasburskiej. Nie sposób jednocześnie tracić z pola widzenia tego, że taki sposób rozwiązania ujawniającej się kolizji między regulacją ustawową a konwencją strasburską prowadziłby w konsekwencji do istotnego pogorszenia sytuacji obywatela polskiego, wobec którego z mocy ustawy znalazłaby zastosowanie regulacja gwarancyjna przewidziana w art. 607t § 1 i 2 k.p.k., w porównaniu do sytuacji obywatela innych państw członkowskich, wobec których w identycznych okolicznościach — w nawiązaniu do treści art. 5 ust. 3 decyzji ramowej w sprawie ENA, znajdowałaby zastosowanie pełna procedura *exequatur*, skutkująca obniżeniem wymierzonej przez sąd państwa członkowskiego kary do górnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianej w państwie wykonania. Z punktu widzenia prawdopodobnego rozwoju regulacji wspólnotowej w zakresie współpracy w prawach karnych oznaczałoby to także czasowe pogorszenie sytuacji obywateli polskich przekazywanych zwrotnie w trybie art. 607t § 1 i 2 k.p.k., bowiem w razie przyjęcia przez Radę decyzji ramowej w sprawie koniecznym byłoby dokonanie stosowanej modyfikacji regulacji zawartej w art. 607t § 2 k.p.k. w zw. z art. 607s § 4 k.p.k. z uwagi na rozciągnięcie zasady stosowania pełnej procedury *exequatur* na przypadki uregulowane w art. 5 ust. 3 decyzji ramowej w sprawie ENA. Wydaje się, że nie istnieją dostateczne argumenty przesądzające o potrzebie dokonywania takiego sposobu rozwiązania analizowanej kolizji. Wreszcie aktualny stan prawodawstwa wspólnotowego zdaje się stwarzać podstawy do przyjęcia, że pełna procedura *exequatur* — obejmując także redukcję wymiaru kary do górnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianej w prawie państwa wykonania, może być uznana za ogólną zasadę prawa wspólnotowego, jest bowiem, co stwierdza sam prawodawca wspólnotowy w projekcie decyzji w sprawie realizacji zasady wzajemnego uznawania wyroków w sprawach karnych skazujących na karę pozbawienia wolności lub środków polegających na pozbawieniu wolności orzeczeń elementem regulacji zawartej w konwencji strasburskiej, która została ratyfikowana przez wszystkie państwa członkowskie. W wielu zaś

krajach członkowskich stanowi także element powszechnie akceptowanej tradycji konstytucyjnej<sup>142</sup>. Wreszcie za prezentowaną w tym opracowaniu metodą wykładni przemawiają względy gwarancyjne związane zarówno z charakterem regulacji zawartej w art. 607t § 2 k.p.k. w zw. z art. 607s § 4 k.p.k., której gwarancyjny charakter nie budzi w polskim piśmiennictwie wątpliwości, jak i osobą przekazywanego oraz celem przekazania.

---

<sup>142</sup> Trafnie w powyższym kontekście podkreśla A. Lach, że takie podejście prowadzące do związania wymiarem orzeczonej przez sąd państwa członkowskiego kary nie jest obecnie przyjmowane nawet przez organy unijne. „Oczywiście, można byłoby założyć, że polska regulacja idzie dalej w procesie wdrażania zasady wzajemnego uznawania, stanowiąc przykład dla innych państw, jednak trudno byłoby znaleźć uzasadnienie dla takiego radykalizmu” — A. L a c h, *Wymiar kary...*, *op. cit.*, s. 8.